

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 16. — Nr. Kenta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

„Strusia” polityka

—o—

Nikt nie przeczy, a nawet wszyscy przytwarzają, że siła i rozwój naszej Ojczyzny zależy od rozwiązania problemu tzw. mniejszości narodowościowych. Problem ten jednak — i tu polityka narodowościowa naszego rządu — polityka się na pierwszej trudności — jest bardzo różnie stawiany. Dla jednych sprowadza się on do zagadnienia, jak pogodzić mniejszości „narodowe” z państwem polskim, jak i czym je — jako takie — pożytkować dla naszej idei państwowej. Dla innych jest on kwestią zlikwidowania ruchów narodowościowych, kwestią kulturalnej i politycznej asymilacji także i tych mas etnicznych, wśród których nurtują wrogię państwu naszemu dążenia i tendencje.

Pierwsi drugimi, a drudzy pierwszymi zarzucają brak trzeźwości, brak poczucia rzeczywistości, wreszcie strusie chowanie głowy w piasek własnej doktryny w obliczu realnych niebezpieczeństw, nad jakimi ich stawianie problemu mniejszości przechodzi do porządku dziennego.

Brak trzeźwości i poczucia rzeczywistości w stawianiu problemu mniejszości u tzw. radykałów państwowych uświadomił ostatnio bardzo dobitnie znany artykuł p. Wasyńczuka w „Głosie Prawdy”. Zaiste nie łatwo o bardziej dosadny i jasny dowód, któryby stwierdzał, że polityka narodowościowa naszych „radykałów państwowych” jest strusią i nierealną, że ich koncepcja zdobycia dla państwa trwałości i szczerzej lojalności mniejszości „narodowych” przez uznanie i pełne poparcie ich narodowo-politycznych i państwowo-kulturalnych aspiracji jest niebezpieczną fikcją.

Istotną bowiem treścią każdego ruchu „narodowego” jest dążenie do stworzenia własnego państwa i do zjednoczenia w tym państwie całego swego narodowego terytorium. Jeśli więc nasi radykał państwowi opowiadają, że państwo nasze petryfikując i popierając ruchy narodowe: ukraiński i białoruski państwowo je zasymiluje i że to będzie rozwiązaniem problemu mniejszości trwałym i całkowitym, dokonaniem nie na czas życia jednego pokolenia, ale na wieki — to sami siebie okłamują i choć tak mówią i myślą, chowając jak strusie głowę w piasek swej fantazji — w głębi jednak swego sumienia czują, że się mylą — i dlatego brak im odwagi pójść z całą siłą w kierunku realizacji programu, jaki stawiają.

„Radykalizm państwowy” narodowe mu poglądom na problem mniejszości zarzuca, że nie liczy się z rzeczywistością, mianowicie z faktem istnienia tylu a tylu milionów „ukraińców” itd. a następnie, — że podporządkowuje wzgląd na siłę i potęgę państwa chęci rozwijania własnego narodu kosztem innych narodowości i przez ich wyzysk.

Zarzut ten w znacznej mierze słuszny — gdy się go stawia nacjonal-



stycznemu odcieniowi liberalnego i materialistycznego poglądu na świat — jest całkowicie nieprawdziwy, jeśli się go kierując przeciw obozowi narodowemu i narodowemu pojmowaniu dziejów i rzeczywistości.

Nie przeczyni faktowi istnienia „mniejszości” etnicznych ani też nie zapoznajemy, że w tych masach ludowych rozwijają się separatystyczne ruchy polityczne — nurtują tendencje do stworzenia własnego państwa.

Wierzmy jednak, że te ruchy i te

tendencje państwo nasze zlikwiduje — nie z dnia na dzień, ani nawet z pokolenia na pokolenie — ale w ciągu kilku pokoleń — całkowicie i zupełnie jeśli politykę swą kulturalną oprze na zasadzie, że wszystka ludność mieszkająca trwale w granicach państwa — będącego, jak nasze geograficzna i historyczna jednością i indywidualnością, jest niezależnie od swego historycznego charakteru całością i jednością moralną i gospodarczą, jest potencjalnie jednym narodem.

Sukcesy armii Czang-Kai-Sze a Oczyszczanie Kuomintangu z komunistów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G.). Z Londynu donoszą, że Czang-Kai-Szek przebrał linię kolejową na południe od Nankinu w dwóch miejscach. W ten sposób trzy dywizje 6 korpusu Czang Tiena zostały odcięte od podstawy operacyjnej. Oddziały te po zaciętej walce, w której poniosły wielkie straty, poddały się do niewoli.

Podobno udało się wojskom Czang-Kai-Szeka rozbroić poważne siły nie

przyjacielskie pod Kiu-Kiang i Wu-Hu.

Warszawa, 30 kwietnia. (G.). Z Londynu donoszą, że w Kantonie odbyła się przed dwoma dniami wielka manifestacja przy udziale 200 tysięcznego tłumu. Olbrzymi wólc przyjął jednogłośnie postanowienia rządu Czang-Kai-Szeka co do oczyszczenia partii Kuomintangu z żywiołów obcych, oraz aprobował środki przeciw komunistom

Wielka organ zacia w wrotowa wykryta we Francji.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT.). „Petit Parisien” donosi, że policja wykryła szeroko rozgałęzioną organizację rewolucyjną, grupującą się koło 1500 przestępców międzynarodowych przeważnie Włochów i Hiszpanów, którzy szli ręką w rękę z komunistami.

Śledztwo wykazało, że począwszy od roku 1925 środki materialne or-

ganizacji, która finansowała anarchistyczne wydawnictwa propagandowe pochodzą z grabieży dokonywanych w Paryżu i okolicach.

Grupa posiadała zapasy amunicji, a między innymi 3200 bomb, z których 600 zostało odnalezionych. Istnieją poszlaki, że organizacja ta dokonała szeregu zamachów.

—o—

Kiedy zwołany będzie Seim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G.). „Przegląd Wieczorny” donosi, że sprawa ewentualnego zwołania sesji sejmowej rozstrzygnięta będzie przez premiera

dopiero między 10 a 15 maja. O ile sesja zostałaby zwołana, nastąpiłoby to nie wcześniej, niż z końcem maja.

—o—

Międzynarodowe Targi

w Poznaniu

od 1—8 maja 1927 roku

3516

Nasiona koniczyiny

białej ze szwedzką na mieszankę poleca 4336

DOM ROLNICZY „AGRICOLA”

Lwów, ul. Kopernika 17.

Ułatwienia kredytowe możliwe.

Z DNIA.

DALSZE SZCZEGÓŁY O RAPORCIE W SPRAWIE GEN. ZAGÓRSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G.) Podane przez nas wczoraj rewelacje „ABC” o gen. Zagórskim nazwał dzisiejszy „Kurier Poranny” fałszywymi wiadomościami. W odpowiedzi na te dzisiejsze „ABC” zapewnia, że jego wiadomości o raporcie ekspertów, który oczyszcza gen. Zagórskiego, są całkowicie prawdziwe i autentyczne.

Raport oparty jest z jednej strony na szczegółowym zbadaniu budżetu departamentu lotnictwa, z drugiej strony na wynikach misji jednego z wyższych oficerów, który specjalnie jeździł do Francji dla zbadania sprawy zakupów lotniczych. W obu wypadkach raport uwalnia gen. Zagórskiego od odpowiedzialności.

Raport nosi datę 12 kwietnia 1927 i opatrzony jest podpisami.

ODZNACZENIA W DNIU 3 MAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G.). Dnia 3 maja ogłoszona zostanie lista odznaczonych krzyżem orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Zasługi. Jak się dowiadujemy lista odznaczonych obejmie ogółem przeszło 100 osób. Wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski ma otrzymać m. in. P. J. Steczkowski.

AKCJA, KTÓRA MOŻE SPALIĆ NA PANEWCE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). Jak donosiliśmy, rząd polski postanowił stworzyć specjalną organizację dla zakupu zboża zagranicą i odsprzedażania go po cenach własnych. Skutek ogłoszenia tej uchwały był taki, że na giełdach zagranicznych, przedewszystkiem w Hamburgu, ceny żyta w ciągu jednego dnia skoczyły w górę o 30 centów, czyli, że żyto zagraniczne zrównało się w cenie z krajowym, wobec czego cała akcja może spalić na panewce.

MINISTROWIE NA TARGACH WSCHODNICH.

Warszawa, 30 kwietnia. (AW.). Ustano już w łonie rządu, że na otwarcie Targów Wschodnich wyjadą do Lwowa w charakterze reprezentantów rządu pp. min. Zaleski, Kwiatkowski i Niezabytowski.

Hallo! Hallo! Uwaga!

RESTAURACJA i KAWIARNIA „ZACISZE”

NA PLACU TARGÓW WSCHODNICH 4314

zostaje otwartą z dnem 1 maja b. r. pod znanem kierownictwem W. SANOCKIEGO. Prowadzona będzie na stopie zeszłorocznej. Doborowa kuchnia na świeżym maśle. Bufet obfity. Trunki pierwszorzędne. Dancing familijny. Orkiestra prawdziwa dancin-gowa. — Równocześnie otwartą zostaje Restauracja w Parku Kościuszki.

ELEWATORY ZBOŻOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G.) Mini-sterstwo rolnictwa przystąpiło do ba-dania materiałów zebranych i opar-o-wanych przez specjalną komisję, któ-rej zadaniem było zbadanie warunków w jakich mogłaby być w Polsce roz-budowana sieć elewatorów zbożo-wych, wyniki badań zarządzonych przez ministerstwo, spodziewane są w przyszłym miesiącu, przyczem rząd ma przystąpić do budowy elewato-rów w ważniejszych centrach rolni-czych Polski.

Na liczne zapytania — skierowane do nas — odpowiadamy, iż premiera naj-lepszych filmów polskich tegorocznej produkcji
BUNT KRWI i ŻELAZA i KOCHANKA SZAMOTY
W gł. rolach JULIAN ISO SYM, HELENA MAKOWSKA, HALINA ŁABĘDZKA,
WANDA ZAWISZANKA, OKTAW KACZANOWSKI, odbędzie się już we wtorek
3-go maja, równocześnie w kinoteatrach „LEW” i „HOPERNIK”.
Początek o godzinie 3-ciej. 44 9

Kowieński tryumwirat.

Kowno, 30 kwietnia. (AW.). Wobec definitywnego odwołania przez chirze-scijańską demokrację jej przedstawicie-li z gabinetu Waldemarsa w obe-cnym rządzie utworzony został try-

umwirat złożony z prof. Waldemara-sa, Tubelisa (szwagra prez Smetony) i Merkisa.

Tryumwirat ten sprawować będzie władzę wykonawczą i ustawodawczą.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologiczne-go w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 maja. W całym kraju zrana chmurno, potem w ciągu dnia zachmurzenie malejące. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

RATYNA-RATYNINA

najskuteczniejszy środek przeciwko
SZCZUROM poleca

„SEROVAC” Lwów, Senatorska 5.
Telefon 107. 4331t

SAMOCHÓD, CHRYSLER

o którym mówi
CAŁY ŚWIAT

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO
na Małopolskę Wsch.

T. SKOLIMOWSKI

Dr. T. SULIMIRSKI

Lwów, ul. Romanowa 1. Tel. 19-15.

JAKIE WYNIKI DAŁA NARADA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z WICE- PREMIJEREM?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G.) „Prze-gład Wieczorny” dowiaduje się, że o-statnia narada marsz. Piłsudskiego z wicepremierem Bartlem dotyczyła de-finitywnego ustalenia propozycji rządu w sprawie pożyczki. Jako podstawę do dalszych pertraktacji przyjęto poglądy marsz. Piłsudskiego. W kołach finan-sowych uważają, że warunki te będą akceptowane przez bankierów amery-kańskich.

IMPORT ZBOŻA WZRASTA W SZYBKIM TEMPIE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). Wedle danych statystycznych import zboża wzrasta w ostatnich czasach w szyb-kim tempie. W styczniu importowa-liśmy zbóż chlebowych 13½ tys. tonn, w lutym 28 tys. tonn a w marcu 29 tys. tonn, w kwietniu zaczyna się szyb-ki wzrost importu. W pierwszej deka-dzie przywieźliśmy 15 tys. tonn a w drugiej 21 tys. tonn, w tem samej psze-nicy 17,295 tonn.

Należy pamiętać, że gdybyśmy przy-woził najtańszą pszenicę duńską po 57½ groszy za 100 kg., to to za 17,295 tonn pszenicy przywiezionej w drugiej dekadzie kwietnia zapłacili-byśmy około 10 milj. zł.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Tylko 2 zł.

kosztuje komplet składający się z wody ko-łniskiej, perfumy, mydła toaletowego oraz Szamponu do mycia włosów — wszystko pierwszej jakości

PERFU-MERJA S. FEDERA Lwów 7.
Sykstuska 7.
u2752

Tajemnica wiecznej młodości została rozwiązana: odkaż każda dbająca o zdrowie i wygląd kobieta używa niedoścignionego w swej dobroci, najhygieniczniejszego i je-dynie racjonalnego w codziennym użytku kremu „FASCINATA”. Oparty na wie-loletnich badaniach naukowych skład che-miczny idealnego kremu „Fascinata” zape-wnia każdej, najbardziej nawet zniszczonej cerze nie przemijającą świeżość i miękkość.
4140n

Nad czem obraca się Rada finansowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). O g. 6 popołud. rozpoczęło się dziś w min. skarbu pierwsze posiedzenie Rady fi-nansowej. Rada przyjęła z małemi po-prawkami regulamin Rady finansowej, następnie przystąpiła do obrad nad po-datkiem majątkowym, jednorazowym i stałym. Nad sprawą tą przeprowadzo-no szczegółową dyskusję, w której wy-rażali opinie wszyscy członkowie Ra-dy.

O godz. 8.30 zarządzono godzinną przerwę, po której rozpoczęło się po-siedzenie poufne. Posiedzenie trwało do późnej nocy.

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). Posie-dzenie Rady finansowej związane jest bezpośrednio z kwestią pożyczki za-granicznej. Jak wiadomo, Ameryka u-zależniła pożyczkę od wykonania pla-nu Kemmerera, a ten wysnuł postu-lat reformy systemu podatkowego, tu-dzież żądanie stabilizacji waluty. Roz-prawy Rady finansowej dotyczą tych właśnie kwestyj i noszą charakter o-

pinodawcy. Rząd, o ileby przyjął pro-pozycję Rady finansowej musiałby przedłożyć odpowiedni projekt ciałom ustawodawczym, pełnomocnictwa bo-wiem wykluczają zmianę podatków. Konieczna jest również uchwała ciał ustawodawczych na stabilizację waluty.

O ile chodzi o zmianę systemu podat-kowego, to Kemmerer domaga się roz-budowania podatku dochodowego na najszerszych kolach społeczeństwa, zaś co do podatku majątkowego, do-radza opodatkowanie szerokich kół społeczeństwa stałym podatkiem majątkowym. W podatku gruntowym mia-la-by być zniesiona regresja i progresja, a podatek ten miałby również objąć szerokie koła.

Aby przedłożenia rządowe w tej kwestii stały się prawem, muszą być uchwalone przez Sejm i Senat, a to po-zostaje w związku ze zwołaniem nad-zwyczajnej sesji sejmowej.

Teatr świetlny
PALACE
Legionów 1/3.

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM
KU ŚNIEŻNYM SZCZYTOM
10 aktów niewidzianych cudów
Rin-Tin-Tin i poszukiwacze złota
Sensacyjny dramat w 10 aktach.

Sprawa pożyczki zagranicznej wchodzi obecnie w stadium krytyczne.

Inspirowany artykuł „Kurjera Czerw.” w dzień obrad Rady finans.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). Dzisiejszy „Kurjer Czerwony” zamieszcza na-naczelnem miejscu artykuły o pożycz-ce amerykańskiej.

Zaczyna od twierdzenia, że ze wszy-stkich stron kraju nadchodzą wieści o złym stanie urodzaju i wysuwa z tego wniosek, że pożyczka stabilizacyjna, o-parta na planie finansowym jest jedyną drogą ratunku.

„Opozycja w stosunku do pożyczki — pisze dziennik — musi brać całą od-powiedzialność na siebie za skutki od-rzucenia oferty lub przedłużenia roko-wań w nieskończoność. Opozycję u-prawiają czynniki poważne, a nieodpo-wiedzialne, ulegające wpływom osób, które, stojąc w swoim czasie na wyso-kich rządowych stanowiskach, bynaj-mniej nie zapisały się dodatnio w dzie-

jach naszego gospodarstwa narodowe-go. Jeżeli rząd ulegnie wpływom osób, nie biorących żadnej odpowiedzialności za swe czyny, to sam będzie musiał wziąć na swe barki pełną odpowiedzial-ność. Jeżeli nie zechce ulec, a opozycja nieodpowiedzialna będzie dalej trwała na swym stanowisku, to rząd musi u-stąpić. Mielmy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie, że właśnie Rada fi-nansowa, zabierająca głos w sprawie pożyczki ułatwi rozwiązanie skompli-kowanej i niezdrowej sytuacji”.

— Jak widać z tego inspirowanego artykułu, sprawa pożyczki weszła w stadium krytyczne i je. zwolennicy nie zaniechują żadnego środka wy-warcia nacisku zarówno na wahają-cych się członków rządu, jak i na Ra-dę finansową, która się dziś zebrała, a pod której adresem ten artykuł jest specjalnie napisany i którą usiłuje za-straszyc nawet wlieni kryzysu rzą-dowego. Artykuł zwraca się niedwu-znacznie przeciw zróżżeniu, jakie podniósł publicznie przeciw pewnym warunkom pożyczki p. Wł. Grabski. Bez względu na to, jakbyśmy oceniali całość polityki p. Grabskiego, musi-my uznać jego autorytet moralny, ja-ko człowieka oddanego bezinteresow-wno sprawie publicznej i stojącego w opinii bardzo wysoko. Nie więc dziwnego, że podniesione przez jego wątpliwości wywarły duży wpływ w sferach, które o pożyczkę mają decy-dować.

Naturalnie, że odpowiedzialność za pożyczkę i jej skutki musi wziąć na siebie rząd, jednakże charakterysty-czne jest, że inspiracje, które przyto-czyliśmy, nie pochodzą bezpośrednio od zwolenników pożyczki w łonie rządu, lecz od człowieka małego, któ-rego wysunięcie na wysokie stanowi-sko w świecie finansowym, było nie-wątpliwie jedną z nieogłędności p. Wł. Grabskiego, a który jakkolwiek w sprawie pożyczki odgrywa czynną rolę, to jednak z racji swego stano-wiska nie ponosi faktycznie za nią ża-dnej odpowiedzialności.

Przytoczyliśmy powyższe okoliczno-ści dla ukazania, jak daleko sprawa pożyczki poruszyła rozmaite ukryte sprężyny.

Raut Reprezentacyjny Politechniki

odbędzie się dnia 7 maja b. r. po raz pierwszy w Auli Politechniki.

KALODONT

PASTA DO ZĘBÓW

Sarga



Denarche Anglii, Francji i Włoch u rządu kowieńskiego.

Ryga, 30 kwietnia. (AW.). Łotewska Ag. Tel. donosi, że posłowie angielski, francuski i włoski w Kownie dokonali nowego denarche u rządu litewskiego, ostrzegając go by nie usiłował dążyć

do jakiegokolwiek zmiany granicy polsko-litewskiej, gdyż granica ta jest pod ochroną prawa międzynarodowego i pozostała pod gwarancją mocarstw.



*Zdrowie i zadowolenie
osiągniesz przez co-
dzienne pielegnowanie
zębów Kalodontem.*

ODWOŁANIE POSŁA SOWIECKIEGO Z KOWNA.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT.). „Voss. Zeitung“ donosi z Kowna, że poseł sowiecki w Kownie Aleksandrowski został odwołany ze swego stanowiska. dwołanie to nastąpiło na żądanie litewskiego prezydenta ministrów Walde-marasa.

BENESZ NIE WYDAŁ PASZPORTÓW NA TARGI POZNAŃSKIE?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G) „Kurier Czerwony“ podaje z Pragi, że Benesz odmówił wydania paszportów zagranicznych przedstawicielom czechosłowackich izb handlowych, udającym się na otwarcie Targów Poznańskich. Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność „Kuriera Czerwonego“.

„MATIN“ ZAPRZECZA.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT.) „Matin“ zaprzecza pogłosce ze źródeł niemieckich, jakoby Mussolini miał zawrzeć z Chamberlainem w r. 1926 tajny układ w Livorno.

PLEBISCYT ROZBROJENIOWY W DANII.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G) Jak donoszą z Kopenhagi parlament duński 74 głosami przeciw 63 uchwalił przeprowadzić plebiscyt w sprawie rozbrojenia i zniesienia obowiązku służby wojskowej.

NOWE DEKRETY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). Dekret prasowy po dokonaniu ostatecznych poprawek w min. sprawiedliwości zostanie opublikowany około 10 maja.

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). 4 maja zostanie ogłoszony dekret o utworzeniu Nadzwyczaj. Komisji do walki z nadzycielami. Skład komisji może jeszcze ulec zmianie, gdyż minister skarbu żąda wprowadzenia do niej przedstawicieli administracji.

NOMINACJE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). „Monitor Polski“ ogłasza dziś nominację p. Ketrzyńskiego na posła polskiego w Haadze i nominację p. J. Radwana na podsekretarza stanu w min. reform rol.

NOWY NIEMIEC W KOMISJI MIE-SZANEJ NA GÓRNYM ŚLASKU.

Katowice, 30 kwietnia. (PAT.). Dziś odbyło się w biurze komisji mieszanej dla Górnego Śląska w Katowicach uroczyste wprowadzenie na urząd nowego niemieckiego członka komisji mieszanej dra Pawła van Housena.

Przygotowania policji warszawskiej na dzień 1 maja.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (G) W celu niedopuszczenia do awantur i burd ulicznych w dniu 1 maja policji warszawskiej mundurowej i niemundurowej, oraz konnej wydane zostały odpowiednie instrukcje. Wszelkie najmniejsze objawy rozruchów antypaństwowych będą tłumione w razie potrzeby w zarodku. Policja polityczna poczyniła zarządzenia, aby unieszkodliwić komunistów.

Policja i wojsko już dziś od 12 w nocy będzie się znajdować w ostrym pogotowiu.

Plutony policji rozlokowane będą w różnych punktach miasta, natomiast zniesione zostaną posterunki policyjne na ulicach, któremi kroczyć będzie pochód. Pogotowie ratunkowe przygotowało się również na wszelkie ewentualności.

Tylko dwa przemówienia podczas sprowadzenia zwłok Słowackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). Tymczas. komitet dla ustalenia programu sprowadzenia zwłok Słowackiego przyjął wspólnie z czynnikami rządowymi zasadę aby uroczystość okryć wielką powagą. Odpadną zatem liczne w takich wypadkach przemówienia. W Warszawie przemawiać będzie nad trum-

na jedynie marsz. Piłsudski, a w Krakowie Zenon Przesmycki.

Celem propagandy wśród mas „Reduta“ Osterwy grać będzie w prowincjonalnych miastach i na kresach „Księcia Niezłomnego“ pod gołym niebem.

Zarysy Związku bałkańskiego występują coraz konkretniej.

Belgrad, 30 kwietnia. (AW.) „Politika“ donosi z Konstantynopola, że usiłowania tureckiego ministra spraw zagranicznych Rużdi Beja w sprawie stworzenia nowego związku bałkańskiego nabierają obecnie formy konkretnej. Minister ten dąży w pierwszej linii do porozumienia z Jugosławią, a następnie pragnąłby wciągnąć do związku Bułgarię i Grecję.

Jugosławia sprzyja tej kombinacji, ponieważ spodziewa się, że na tej drodze uda się jej przełamać pierścień włoski. Król Aleksander osobiście prowadzi te akcje. Ponieważ Rumunia stanęła otwarcie po stronie Włoch, Jugosławia nie może liczyć na wystarczającą obronę wojskową i polityczną ze strony Małej Ententy i dlatego musi się oglądać za nowymi sojusznikami.

Misja wojskowa SHS. w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 30 kwietnia. (AW.). Przybyła tu grupa oficerów jugosłowiańskich z generałem na czele, co zrobiło niemałe wrażenie. Jak słychać

misja wojskowa SHS ma zbadać czy możliwym byłoby zawarcie konwencji wojskowej między Turcją i Jugosławią.

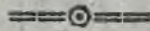


Olbrzymie szkody wskute powodzi w Stanach Zjednoczonych.

Memphis, 30 kwietnia. (PAT.). Zebranie rzeki Arkanzas zerwało tamę w południowej części rzeki, zalewając niemal całkowicie południowo-wschodnie obszary stanu. W niżej położonych okolicach głębokość wód dosięga 30 stóp. Miasta, leżące na drodze głównej masy wód zostały ewakuowane niezwłocznie po zerwaniu tamy, gdyż aeroplany wzniosły się natychmiast w

powietrze i rzuciły wszędzie ostrzeżenia.

Straty w zbiorach bawełny, wywołane powodziami, obliczają na milion bel. Koleje poniosły również wielkie straty. Linja Missouri-Pacific oblicza straty w dochodach na 6 milionów dolarów. — Kolej Texas-Pacific na przeszło milion dolarów.



USTAWA O ROZBUDOWIE MIAST PODPISANA.

Warszawa, 30 kwietnia. (AW.). Ustawa o rozbudowie miast została już podpisana przez Prezydenta Rzplitej i przesłana do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw“.

POMNIK ST. ŻEROMSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegację Komitetu budowy pomnika St. Żeromskiego i zgodził się się na przyjęcie protektoratu nad budową. Pomnik ma stać na jednym z placów nad Wisłą. Komitet rozpocznie szeroką akcję dla uzupełnienia funduszy.

CZY MOŻNA JECHAĆ DO KRYNICY?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). Wobec niepokoju pogłoszek o szerzącym się w okolicach Krynicy tyfusie plamistym, otrzymujemy miarodajne wyjaśnienia tej treści:

Tyfus plamisty, który zawleczony został do Piwnicznej z Czechosłowacji, wyprasa już w tym miasteczku. Gdy dawniej było tam 20 zachorowań tygodniowo, w ostatnim tygodniu notowano tylko 10. W Krynicy poza jednym wypadkiem z przed 5 tygodni nie było innych. Krynica dzieli od Piwnicznej 8 stacji kolejowych, więc obawy o przeniesienie zarazy są zupełnie bezpodstawne.

ŚLUR SYNA WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 kwietnia. (zo). W sobotę odbył się w kościele św. Aleksandra w Warszawie ślub Władysława Sieroszeńskiego, syna Wacława z córką prof. szkoły średniej w Dąbrowie p. Wrzósówną. Pannę młodą prowadził do ołtarza marszałek Piłsudski.

KLUB SAMOBÓJCÓW W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 30 kwietnia. (AW.). Niezwykłą sensację wywołało tu wykrycie istniejącego na terenie Bydgoszczy klubu samobójców pod nazwą „Samozemsta“. Do klubu tego werbowana była głównie młodzież rekrutująca się z wykojeńców, którzy na polecenie władz klubowych odbierali sobie życie.

WYPADEK ROWEROWY ZNANEGO SPORTOWCA.

Zakopane, 30 kwietnia. (PAT.). Wczoraj popołudniu uległ wypadkowi znany sportowiec Bron. Czech. Jadącemu na rowerze z góry ul. Kościeliska pękła nagle kierownica i odleciało przednie koło, skutkiem czego Czech upadł na bruk i stracił przytomność. Lekarz stwierdził prawdopodobny wstrząs mózgu. Nieprzytomnego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Przegląd prasy.

„Głos Narodu“ rozbiciu się stronnictwa chłopskiego poświęca następującą uwagę:

Rozłam... spowodował stosunek Stronnictwa Chłopskiego do p. marszałka Piłsudskiego, a raczej — jak stwierdza prasa stołeczna — pieniądza (!) P. O. W. (czy Partia Pracy), co na jedno wychodzi.

Były w Stronnictwie Chłopskim dwa prądy w sprawie stosunku do p. marszałka Piłsudskiego. Kiedy „Przyjaciel Ludu“ Stapińskiego zwoływał chłopstwo Małopolski pod sztandary p. Piłsudskiego, równocześnie lwowska „Sprawa Chłopska“ Bryla i Dąbskiego dowodziła, że — Piłsudski zdradził chłopów. Wychodząca w Warszawie „Gazeta chłopska“ pod redakcją posła Wrony, szła po linii rządu p. Piłsudskiego, przeciw rządowi zaś występował poseł Sanojca w założonym nie dawno również w stolicy własnym tygodniczku. W tych warunkach trzeba było tylko pewnej interwencji z zewnątrz, no i pieniędzy, by się cały cygański interes polityczny, nazwany „Stronnictwem Chłopskim“ rozpadł...! To się też stało!

Dziś Stronnictwo Chłopskie jest rozbite. Politykierzy, którzy je prowadzili rozszedli się obrzucając się w prasie obelgami i zarzutami o kradzież, o niesubordynację, o bolszewizm i t. d. I jedna zaś i druga strona zwołuje wiece chłopskie, przeprowadza „rezolucje“, mające wykazać, że „lud“ trwa przy tej lub innej orientacji...

Właściwie nie należałoby dotykać tego bagna korupcji, cuchnących wyziewów, geszefciarstwa politycznego, obskurantyzmu i demagogii. Rzecz jednak ma znaczenie ogólne ze względu na to Stronnictwo, które przez pewien czas wywierało duży wpływ nie na sprawy państwa z powodu analfabetyzmu politycznego przywódców, ale na lud polski.

I to jest właśnie rzeczą przerażającą smutną, że „acy ludzie“, jak Bryl i Stapiński, jak Sanojca i Wrona i inni urabiali bezkarnie dusze naszego ludu... Jedni z piętnem złodziei krwawicy ludu na czole, inni — podpalacze polskiej własności w Małopolsce Wschodniej, inni jeszcze — zwykłe ciemne indywidua wiejskie, które demagogia wywinowała na powierzchnię politycznego życia. Jest przerażającym

fakt, że na czele „ruchu chłopskiego“ stanęli nie najszlachetniejsi i ofiarni działacze społeczni, ale geszefciarze, ale ludzie, przed którymi uczciwy człowiek cofa rękę, których opinia wyobowiązała poza obojętnością uczciwego społeczeństwa.

„Głos codzienny“, organ N. P. R. zastanawia się przed czerwonym świętem nad tem, czym jest dziś socjalizm i odpowiada:

O, niewątpliwie jest to jeszcze znaczna siła społeczno - polityczna. Trzyma się ona tradycją dawnego okresu wielkich walk; trzyma się żelazną dyscypliną swoich organizacji, których wielu może im zazdrościć; trzyma się zresztą pewną aktualną modą powojenną na kolory czerwone, na pewien kult młodości, jaki w interesie ludów wielkich kulturyuje się obecnie na świecie.

Sam w sobie socjalizm obecny jest cieniem socjalizmu z przed lat bodajby dwudziestu.

Z imperatywnych nauk Marksa pozostały chwiejne formułki sofistycznej ekonomicznej, które doprowadzają do takich absurdów jak skandaliczna polityka koncesyjna w Sowietach lub jak ta opinia czerwonej konferencji ekonomicznej w Brukseli, która akceptowała kartelety produkcyjne międzynarodowe, zwalczając zjadłe kartelety wewnętrzne. Doktryna socjalizmu leży dziś w gruzach.

A czemuż jest praktyka socjalizmu? O tem najlepiej wiemy my, polacy! Nie tak przecie dawno manifest II Międzynarodówki przeciwko wojnom i przeciwko imperializmowi mówił o wszystkim, jeno nie o stałym zagrożeniu granic polskich na Pomorzu i na Śląsku przez butny i zaczepny nacjonalizm niemiecki. A w Polsce? Przecież nikt jeszcze nie zapomniał, jak PPS, stronnictwo rzekomo demokracji parlamentarnej, zbroiło swoich ludzi do bratobójczych walk ulicznych w maju r. ub., podejmując to krwawe dzieło, które rychło nie dało im nic, prócz rozgoryczenia.

Socjalizm zresztą rozdzielił się sam w sobie. Komunizm walczy ze swoją starszą siostrą, przelewając w tej walce morza krwi. Zwyróżniał formy bolszewizmu ucza nas dowodnie, ku czemu prowadzi marksizm, gdy go się uczyni faktyczną ewangeliją mas. Nikogo to dziś nie nęci...

„Polonia“ zarzuca rządowi, że spr-

wę poprawy płac urzędniczych traktuje niepoważnie. Gdyż

Jak z głosów prasy wynika, podobno p. wicepremier Bartel, rozmawiając z urzędnikami i przyrzekając im 25 proc. podwyżkę na lipiec, nie działał w porozumieniu z ministrem skarbu, skutkiem czego p. minister Czechowicz miał być bardzo zaskoczony deklaracją p. wicepremiera, słusznie uważając, że we wszystkim, co dotyczy wydatków Państwa, głos przedewszystkiem powinien mieć minister skarbu. Dobrzeby więc wobec tego było, by, zanim sprawa przyjdzie przed Sejm, została najpierw uzgodniona w łonie Rządu.

Przy tej sposobności należy zauważyć, że czekają na uwzględnienie inne jeszcze postulaty urzędnicze, które Rząd powinien się także zająć. W pierwszym rzędzie chodzi tu o stabilizację urzędników, aby położyć kres dotychczasowej niepewności, jaka w tych sferach panuje z powodu nieustannych przenosin, rugów, przenoszeń w stan nieczynny i t. d. Wywołuje to specjalną atmosferę w kołach urzędniczych, co nie przyczynia się do wydajności pracy, ani podniesienia sprężystości naszej administracji. Urzędnik nasz potrzebuje poprawy płacy, aby mógł żyć w warunkach, odpowiadających jego godności, a powinien się znaleźć równocześnie w atmosferze spokoju i uporządkowanych stosunków.

„Polska Zachodnia“ z oburzeniem notuje, że w tygodniku literackim „Literarische Blaetter“, znany aktor warszawski p. Zelwerowicz pozwolił sobie na następujące wynurzenia:

„Teatry polskie są zamknięte w wyłącznie nacjonalistycznych ramach. W Polsce teatr ma charakter taniej polityki parafialnej; tu grają tylko autorów o znanym nazwisku, nawet gdy oni są najgorszymi grafomanami. Związek autorów dramatycznych — „Zad“ — jest niesłychanym skandalem...

„Oni zatrują polskie powietrze teatralne swymi banalnymi sztukami tandetnymi...

„Kilkakrotnie proponowałem, żeby zagrano Norwida, lecz nie słuchają mnie; tkwi w tem zapewne ręka „Zadu“, który przeczuwa w tem konkurencję. Jedynym krajem, w którym teatr wciąż się rozrasta, jest Związek Sowiećów... (!?).

„Mamy jeszcze mało takich aktorów, którzy mogą wnieść coś indywidualnego swą istotą. Teatr polski

stoi na niskim poziomie...

„Żydy mają najlepszy materiał aktorski: czy kto może się porównywać z muzykalnością i ruchliwą ekspansywnością żydowskiego aktora?...

„W Nowym Jorku żydy mają 14 teatrów, ale to mało; powinni mieć cztery razy więcej“.

Dalej czytamy: „P. Zelwer, opowiada o polskim świecie teatralnym i inne rzeczy, ale prosi, żeby ich nie opisać.

„Za największy zaszczyt będę uważał reżyserowanie sztuki żargonowej chętnie to uczynię“.

Następnie mówi o swych zdolnych uczniskach — żydówkach: Kalinie, vel Klingbeil z „Qui pro quo“ i Niedźwiedzkiej, vel Rimpstein, z Reduty w Wilnie, córce chasyda z ul. Dzielnej w Warszawie.

„Opowiada też o wielu innych aktorach których się uważa za prawdziwych Polaków, lecz prosi, żeby ich nazwisk nie zdradzić“.

„Polska Zachodnia“ na marginesie tego występu Zelwerowicza stwierdza, że

P. Zelwerowicz, praktykujący socjalista dał się nam lepiej poznać. Wobec ostatnich serdecznych wynurzeń tego „dyskretnego“ wobec własnego społeczeństwa aktora błędnie spowiedź primadonny Niewiarowskiej o jej „arabskich przodkach“.

„Głos Prawdy“ oświadcza, że wszystkie swe siły, poświęci rozbiciu endecji; wątpi jednak, by się to udało bez powstania niezbędnych warunków.

A warunki te powstaną gdy cały obóz demokratyczny skonsoliduje swoje wysiłki i stanie ramie przy ramieniu na wspólnym szachu przeciw wspólnemu wrogowi. Wszystkie ambicje i przesadne teorie muszą być podporządkowane nakazowi taktyki walki, obliczonej na zwycięstwo. Tej mądrej zasady nie raz zjawienie oglądaliśmy skutki. Byłoby małodusznością odstępować od niej w chwili, gdy po raz pierwszy zaistniała możliwość wyrwania stolicy z rak, które ją mordowały. Byłoby to grzech wobec społeczeństwa, którego uniknąć należy, uniknąć można.

Tedy my, radykalni — nie wyrzekając się ani własnego programu ani też prawa do walki o jego zwycięstwo, wypisujemy na swym sztandarze hasło jednolitego frontu demokratycznego w walce o nową Radę miejską. Wówczas zwycięstwo naszego obozu będzie zapewnione.

M. H. SZPYRKÓWNA.

12)

Gwiazda Lucifera.

(Ciąg dalszy.)

Windując i regulując reflektory, doszedł do jednego prostego przytem zajęcia jak dzień Boży wniosku: że aktorka jest zawsze lamigłówną. Miss Liana była aktorką, miss Liana była więc także lamigłówną. Skoro tak, należałoby ją jednak — poprostu przez nieustępliwość, iście prowincjonalną — rozwiązać tak czy owak.

Była to jednak pieśń nad pieśniami dobra dla wielożennego i sławnie nadrego Salomona, zgoda przecie nie dla żółtodzioba — prymitywa z Kaczyczych Dołów. Trzeba było rozsegregować jakoś doskonale podczernianie oczu od ich doskonałego szafiru, podobnego do jeziora w górach. Trzeba było osobno rozważyć dziecianną twarzyczkę, a niedzięczącą, świadomą swoich wad i atutów jej minikę. Śmiała się cudownie, ale jakże w skomplikowanych momentach? Umiała tupać, prześlicznie się złoścąc, krokodylim pantofelkiem, — ale wiedziało się, że złości się tylko „do twarzy“. Wiele było szczerości, a wiele — sztuki, w pełnych uroku zamysłach jej nieopowiedzianych o-

czu? Jakże patrzyła wówczas rzucając kwiaty, w górę — i trochę ze smutkiem i trochę zalotnie — oczyma, które same były jak fiołki! Och! Jeśli była kwiatem, to w każdym razie umiejętnie skonstruowanym z papier-mache i wymalowanym „pod fiołkę“, a pokropionym najautentyczniejszym paryskim leśnym zapachem. W środku tego fiołka filmowego tkwiła sprytna maszynka psychiczna, rozchylająca płatki kusząco, lub kryjąca je zalotnie pod listek. Jakże to powieździała? „Gwiazda jest tak wysoko, że czasem może nie odróżnić dyrektora od mechanika, a mechanika od dekoracji... Psiakrew!

Na wspomnienie tego jedynego rendez-vous krew gniwu i obrazy biła na ciemną twarz mechanika, a jednocześnie w sercu cnił tępy i słodki ból, jak kiedy uchodzi krew.

I oto nagle stało się. W garderobie gwiazdy zaszła jakaś katastrofa elektryczna, i po Marka gwałtownie przysłano jako kompetenta. Godzina była taka, kiedy Liana mogła przyjść — dotąd wiedział, że jej niema. Gwizdząc — prawdopodobnie na własne serce — przykucał przy ścianie z pekiem sznurów i żarówek, majstrując. Przyjdzie? Czy nie? Przyjdzie? Czy — nie?...

Stukot małych obcasów i perfumy rozwiane przez jakieś fruwające szczygółki płaszczone przyszły przed nią. Słyszał jak w drodze już ktoś ją uprzedza o świetle, że komuś z niezadowolaniem odpowiada. W nikłym błyskawim świeczki na podłodze o mało się nie potknęła o jego narzędzia, syknęła, rzuciła torebkę na fotel. Była zia. Marek wstał, zbierając dygoty wewnętrzne w jeden zakrzepły, niewidzący spokój. Ukłonił się wieśszadłom typowym, półwypadkowym, ukłoniem pół-służbowym — i nie wychodził. Aktorka już siedziała przed lustrem i zdejmowała kapelusz.

— No więc? Czy jest już wreszcie to światło?

Nie oglądała się nawet mówiąc. Impertynencja, niecierpliwość księżnej pani zmontowała mechanika. Odrzuć poczuł się lepiej.

— Niema jeszcze. Dopiero przed chwilą dano mi znać!

— Ach, ale cóż to mi może obchodzić? Muszę się ubierać, moi drodzy! Proszę mi zaraz przynieść lampę z drugiej garderoby. Przecież nie będę tu sterczała przy świeczce!

— Żaluję istotnie, ale... nie sędzę, abym przynosił lampy. Przysięgę jednak dyrektora, aby miała pani komu wydawać rozkazy. A może od razu i tego w cylindrze? Będzie przynaj-

mniej słuszniej mówić do nich w liczbie mnogiej: Moi drodzy! Ja bo jestem tani — i sam! —

Głos Marka dygotał z białej, powolnej, od dna idącej wściekłości. Aktorka nagle obróciła się na kręconym fotelu z reżymu w pół-ruchu przy włosach i nawet w mroku dawało się wy-czuć niesłychane zdumienie jej postawy.

— Czy pan oszalał? — wymówiła bezgranicznie zdziwionym, lecz raczej zainteresowanym głosem. — Cylinderek?... Dyrek.or?... Panie! Czy pan zdrow? Ach! Może to ten?...

Zerwała się jakby pod ręką i gwałtownie, chwyciwszy świecę, podniosła ją na poziom twarzy Marka. Przez chwilę ujrzał blisko bystre, z napiętą uwagą patrzące oczy, na których dnie już zaczynały latać złote iskierki pustoty. Poczem postawiła świecę na stole i naprzód cicho, a potem coraz głośniejszym, wprost niepowstrzymanym, zaczęła się śmiać. Śmiała się, wtuliwszy twarz w wiszące na ścianie futro, ażeby stłumić głos, tak, że aż złote krótkie włosy drżały jej nad ślicznym karczkiem. Pakowała chusteczki w usta i śmiała się jeszcze. Za ścianą chodzili ludzie, było słychać stapanie robotników, szuranie rzeczy. —

(C. d. n.)

Z ruchu wydawniczego.

* Henryk Rolicki. Cześć i drogi propagandy wywrotowej. Nakładem księgarni św. Wojciecha, Poznań 1927.

„Książkę tę piszę dla ludzi, związanych uczuciowo z narodem, dla tych, których obecny stan dręczy i trwoży...”

„Zamiarem moim było ujęcie jasne tego, co muszą odczuwać wszyscy, o ile nie są ludźmi jakiejś międzynarodówki”.

Autor odwołuje się więc do uczuć, szuka oparcia o jakąś wartość pewną i niezachwianą pragnie stać się wyrazicielem zdrowych instynktów tkwiących w narodzie, tu znajduje się przeciwko złu, które toczy organizm narodowy. Zło leży głębiej nie aleczy go płytko pojęte i demagogicznie rzucone hasło sanacji moralnej, zostało ono zasiane jeszcze w dobie rewolucji francuskiej, a wydało dzisiaj plon obfity. Międzynarodówka wielopostaciowa (liberalizmu, komunizmu, wielkiego kapitału i bolszewizmu) rasowo jednolita (wszechświatowe żydostwo) stanęła do walki z wszystkim co aryjskie, z kulturą rzymską i rzymsko-katolickim kościołem. Walkę tę przeprowadziła mistrzowsko rozgrywając ją na polu politycznym — przez zburzenie ładu państwowego, przez śnięcie anarchii i demagogii, przez walkę z nacjonalizmem, przez zburzenie właściwego rzymskiego stosunku jednostki do państwa, na polu moralnym — przez zachwianie wszelkich pojęć etycznych - religijnych, na polu społecznym — przez niszczenie rodziny i autorytetu, na polu gospodarczym — przez pacyfikację zasad ekonomiki politycznej i propagandę walki klas. Krwawe eksperymenty rewolucji francuskiej i ruchów wolnościowych XIX wieku, zostały podniesione do godności nieetykalnych świętości; dzięki umiejętnemu fałszerstwu historii, rewolucja bolszewicka niszczy jeden z narodów aryjskich dając międzynarodowym żydom kapitał i siły dalszego niszczenia nienawistnego wroga.

A jednak niespożyta siła kultury rzymskiej oparta o zdrowe instynkta narodów, znalazła możliwość odporu i reakcji: nawiązując do tradycji 30 wiekowej Rzymu faszyzm wypowiada dzisiaj walkę truciźnie zaszczepionej nam rewolucją francuską. W walce tej musi wziąć udział i naród polski, musi dokonać sanacji umysłowej. „Pocichu, ledwie dostrzegalnie, ale z narastającą siłą budzi się w narodzie pęd do nowego przewrotu, tym razem jednak pełnego treści. Pożądanie przewrotu, któryby dał nam radość życia i możliwość pracy owocnej, przewrotu umysłowego”.

„Walą się w gruzy pojęcia, w których nas wychowywano, obce naszej naturze i zaszczepione sztucznie. Pokłosie rewolucji francuskiej domaga się rewizji myślowej. Rewizji tej ma własną rękę dokonywać już faszyzm, stwarzając nowy typ państwa i życia w państwie”.

„I my naród, czujemy, że mamy coś do powiedzenia. Ile powiemy, zależy od nas samych, od naszej wartości moralnej i umysłowej i od tego czy potrafimy zrozumieć rzeczywistość”.

Książka powyższa winna być przeczytana i przemyślana przez każdego Polaka, każdego komu odzyskanie istotnej niepodległości Polski leży na sercu.

a. d.

* „Młoda Matka”. Drugi numer tego dwutygodnika przedstawia się bardzo ciekawie pod względem treści. Wstępny artykuł H. Boguszewskiej p. t. „Uszanujmy indywidualność dziecka” zawiera wiele cennych uwag pedagogicznych. Pod skromnym tytułem „Ploteckie macierzyństwo” znajdujemy żywe spostrzeżenia i doświadczenia z psychologii dziecka. Nieocenione a praktyczne wskazówki znaleźć może każda matka w fachowych artykułach „O wychowaniu fizycznym”, „O ważeniu niemowląt”, „List do mamy w sprawie odry”, „Kuchnia niemowlęcia”, „Apteczka domowa matki” etc.

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne w NAJZDROWSZEJ DZIELNICY Lwowa, między ulicą SNOPOWSKĄ, PARKIEM ŻELAZNEJ WODY i Strzeżoną Urzędniczą, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty

Biuro „NOWY LWÓW”

Lwów, ul. Koltątaja 1. 4. I. piętro, nr. tel. 5-26. 4340n

Faszyzm a sztuka.

Rzym, 22 kwietnia.

Pod tym tytułem odbywa się w chwili obecnej szczegółowa a zasadnicza dyskusja w publicystyce włoskiej. Rozumie się, że w kraju, gdzie sztuka tak wielkie ma znaczenie, jest fascyzm dla niej a priori usposobiony życzliwie, już choćby dlatego, by wpływy swe utwierdzić wszechstronnie. Dyskusja, o której mowa, dotyczy sprawy znacznie głębszej.

Otóż faszyzm doszedł dzisiaj, po pięciu latach niezaprzeczonego rozwoju, do okresu samouswiadomienia sobie własnych tendencji i sił żywotnych. Zrozumiał, że nie jest i nie może być tylko ruchem polityczno-socjalnym. Posłannictwo swe upatruje teraz już wprost w odbudowie ducha włoskiego od samego dna, usiłuje odpornić go raz na zawsze narodowo, a w sprawach tych sztuka wielce potężną, przecież odgrywa rolę. Czy nie czas, by i ona nie nawróciła z sześciu lat gościnności kosmopolitycznych, wiodących do Paryża czy Moskwy, utworzonych na dobiek przez włoski futurizm i zstąpiła znów na nieco ciałniejsze moce, lecz taką świetnością opromienione ścieżki własnej przeszłości? Słowem: jaką winna być sztuka faszyzmu, czyli jaką winna być twórczość włoska, odpowiadająca odrodzonemu przez faszyzm duchowi włoskiemu? That is the question.

Dwutygodnik „Critica Fascista”, zorganizował na temat ten ankietę i właśnie zsyntetyzował opinie wybitnych pisarzy i artystów włoskich, którzy w niej brali udział. A naczelnym wynikiem, na który się wszyscy godzą, brzmi, że nowa sztuka, która winna wykwiąć z nowej świadomości nowych Włoch, nie może być ani prostym powrotem do przeszłości, ani też radykalnym zerwaniem z nią. Nie można reprodukcji się et simplici-ter żadnego, choćby najwspanialszego przejawu przeszłości, a z drugiej strony należy koniecznie iść dalej po zasadniczych szlakach, wytyczonych przez przeszłość, nie wolno bowiem zatracić nic z swoistych cech ducha włoskiego, który pozostał zawsze ten sam poprzez tyle wieków. Innymi słowy: sztuka faszyzmu winna tak samo organicznie i autonomicznie rozbudować w duchu nowoczesnym tradycję włoską, jak renesans rozbudował antyk grecko-rzymski.

Lecz — rzecz najciekawsza — jakie to szczegółowe cechy musi posiadać ta sztuka faszyzmu? I tutaj daje ankietę taką odpowiedź, jaką zdrowy rozsądek i wrodzony smak narodu artystów dać może: rzeczywistnienie takiej sztuki jest już rzeczą samych artystów. Koniec końcem, by stworzyć nową sztukę faszyzmu, potrzebni są już tylko artyści.

Czy artyści tacy już są, czy będą? Na razie, przyznać trzeba, jeszcze ich nie ma. Pojawił się wprawdzie zastęp mniej czy więcej pomysłowych osobników, którzy przytoczili się do zewnętrznych oznak czy emblematów faszyzmu i poczęli je wyzyskiwać hałaśliwie i agitacyjnie. Tą drogą powstał pozór jakiejś sztuki oficjalnej o wielce nieszczęśliwym poziomie. Pojawili się, jak stwierdza ankietę, niemożliwe dekoracje malarskie na ścianach, straszliwe popiersia gipsowe, krzykliwe emblematy (przedewszyst-

kiem pęki róż liktorskich z złoczonego stłuku, przypominające drewna na opał), niezliczone chromolitografje Mussoliniego o śmiesznych pseudo-imperatorskich pozach i t. d. Nawet artysta tej miary co Duilio Cambellotti rysował dla miesięcznika „L'Arte Fascista” okładkę, wyobrażającą trzy pęki liktorskie na tle krzewu róż, sądząc, że ta formalnie zresztą zgoła nieszczęśliwa kompozycja jest wyrazem nowej sztuki faszyzmu. Przeciwnie, nieporozumieniu zwrócił się teraz energicznie sam faszyzm.

Czy artyści tacy, na których faszyzmowi naprawdę zależy, będą? Zapaleńcy — a przecież z nich składa się głównie faszyzm — mówią: jeden wielki artysta, jakiego nam potrzeba, już jest. Jest nim Mussolini. „Wypowiedział on — czytać można w przytoczonym numerze „Critica Fascista” — szereg takich mów i napisał tyle takich artykułów i rozpraw politycznych, jakie wystarczą, by nazwać go jedynym naszym wielkim prozaikiem współczesnym. Ostatni jego okólnik do prefektów jest, pod kątem widzenia czysto artystycznym, najwybitniejszym przejawem prozy włoskiej lat ostatnich, arcydziełem literatury faszystowskiej”. Choć nie podziela się takiego entuzjazmu, niema się bynajmniej prawa zbyt optymistycznie uśmiechać sceptyka. Bądź co bądź narodowi, mającemu za sobą przeszłość twórczą, jaką żadne z żyjących społeczeństw poszczycić się nie może, wolno, bez narażenia się na śmieszność, mówić przez usta Mussoliniego: „My musimy stworzyć sztukę nową, sztukę naszych czasów, sztukę faszystowską” — jak to dosłownie słyszeć było można w październiku roku ubiegłego na posiedzeniu Akademii Sztuk Pięknych w Perugji.

Z nieminiejszą energią co wiara, głowi się teraz faszyzm nad znalezieniem praktycznych sposobów, któreby urzeczywistniły jak najszybciej słowa wodza. Tylko, co prawda, artyści mogą stworzyć sztukę faszyzmu, lecz artystom można przecież iść z pomocą, ułatwić im zadanie. Artysta nie jest dla faszyzmu ani cyganem. Żyjącym według własnych praw, sprzecznym poniekąd z prawami ogółu, ani arcykapłanem, spełniającym czysto indywidualistyczne swe obowiązki w wieży z kości słoniowej. Jest raczej nierozdzielalnym ogniwem w społeczeństwie, przez które żyje i dla którego żyć powinien. Można i należy tedy baczyć, by artysta nie sprzeniewierzył się duchowi narodu, do którego należy. Rola takiego opiekuna mogłaby spełnić mająca powstać akademja włoska, lub osobne ministerstwo kultury włoskiej. Instytucja taka zwalczałaby nieublaganie każdą formę odczyszczenia od ducha włoskiego.

Czy taka najwyższa instancja nie przemieniłaby się niemiłosiernie w jakiś organ policyjny, nakładający nieznosne więzy na twórczość? Teoretycy faszyzmu nie pytają o tę wątpliwość. Uważają za dobry każdy środek, który służy, lub przynajmniej zdaje im się służyć ad maiorem Italiae gloriam. Z tym samym spokojem gotowi skreślać swobodę jednostki w rzekomym interesie całości, z jakim czynili

to Platon, Morus, Hobbes, Marx, Lenin czy jakikolwiek inny społeczny utopista. Na szczęście jednak, od teorii do czynu jest w tym wypadku nieco daleko. Nie zanoszą się na razie najzupełniej na uruchomienie Ministerstwa kultury włoskiej o tak niebezpiecznych kompetencjach. I nie obawiamy się, by wogóle do tego doszło. Oparliby się temu niechętnie instynkt i tradycje narodu, któremu świat zawdzięcza nie tylko sztukę renesansu, lecz także wyzwolenie jednostki przez renesans. Zrozumienie i ocenienie swoistych wartości indywidualności, niedocenianych przez średniowiecze, jest przecież jednym z wspaniałych dorobków renesansu, z którego korzystamy po dziś dzień.

Dr. Michał Sobeski.

(„Kurier Poznański”).

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Magazyn Mód „CHIC PARISIEN”

Lwów, ul. Akademicka 5, Telef. 39—88
Nadszedł świeży transport słomkowych i filcowych kapeluszy. 4277n

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

KREM PERŁOWY

INNATOWICZ — LWÓW. 4272n



KRYNICA Dr. Albert Bronisław BARDACH

„WILLA ULANA” ordynuje w sezonie letnim i zimowym
(choroby wewnętrzne i nerwowe) 4308n

Przełożenie Gremium denty- stów techników we Lwowie

zawiadamia swoich członków, że w dniach
od 4 do 7 czerwca b. r.
odbędzie się w Pradze

V. MIĘDZYNARODOWY KONGRES DENTYSTYCZNY

Złaskomienia należy nadesłać pod adresem:
WIKTOR HOCHNER, Praga II, Hopfenst-
kowa 8, celem otrzymania legitymacji upra-
wniającej do uzyskania paszportu ulgowego
oraz zniżki na przejazd koleją. 4328n

Kancelaria zaprzysiężonych tłumaczy

sądowych i rządowo upoważ-
nione biuro tłumaczeń

Lwów, plac Akademicki 1. Tel.: 27-77

przyjmuje się do tłumaczenia ze wszystkich
języków obcych lub na języki obce akta są-
dowe, wszelkie dokumenty, prace naukowe
i literackie, referaty techniczne, korespon-
dencje handlowe i t. d. — Polecenia z urzę-
dówi załatwia się szybko i rzetelnie. 4337n

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, a w szczególności JWPo-
nom Wojewodzie Garapichowi, Rektorowi
i Profesorom Akademii weterynaryjnej,
Nadradcy Puniickiemu, Przewielebnemu
Duchowieństwu grecko-kat. wraz z chó-
rem, Małopolskiemu T-wu wet., Dr. Da-
mońskiemu, Dyrekcji T-wa „Silskyj Hospo-
dar”. Kolegom miejscowym i zamiejscow-
ym i t. d., którzy najdroższemu Mężowi
i Ojcu naszemu ś. p. Włodzimierzowi Bi-
lińskiemu, wojewódzkiemu lekarzowi we-
terynarii w czasie Jego choroby ciepłym
słowem i poradą lekarską cierpienia u-
mniejszali, a następnie zwiłki Jego na wie-
czny spoczynek odprowadzili i z nami
współczuli, składamy na tej drodze gorące,
z serca płynące, podziękowanie.
4296 Zosia, dzieci i wnuki.

Nowy rząd rosyjskiej republiki federacyjnej.

Moskwa, w kwietniu.

Obok ogólnego „wszechzwiązkowego” rządu istnieje w ZSSR. cały szereg rządów poszczególnych republik, wchodzących w skład unii sowieckiej. Skład rządów tych zatwierdzony był zazwyczaj na zjazdach sowieckich, które wybierała również rada centralna ZSSR. Na ostatnim 14-tym zjeździe sowieckim zatwierdzony został nowy rząd największej republiki związkowej, rosyjskiej republiki federacyjnej.

Na przewodniczącego rady komisarzy ludowych wybrany został ponownie A. J. Rykow, na zastępców: A. P. Smirnow, A. M. Leżawa i T. R. Rykułow. Kierownictwa poszczególnych komisariatów przyznane zostały następującym osobom: komisariat handlu N. B. Ejsmontowi, komisariat pracy A. N. Bachutowowi, komisariat skarbu M. A. Milutinowi, komisariat spraw wewnętrznych A. G. Bieloborodowowi, komisariat sprawiedliwości D. I. Kurskiemu, komisariat oświaty A. W. Kunaczarskiemu, komisariat zdrowia N. A. Siemaszko, komisariat rolnictwa A. P. Smirnowowi, komisariat opieki społecznej I. A. Nagowicynowi, kontrola państwowa N. I. Iljinowi.

Tymczasowym naczelnikiem centralnego urzędu statystycznego RSFSR mianowano W. W. Osinińskiego.

Rosyjska młodzież szkolna o literaturze.

Sowieckie władze szkolne przeprowadziły niedawno wśród uczącej się młodzieży rosyjskiej ciekawą, bardzo ankietę: Co i kiedy czyta sowiecka młodzież szkolna? Z odpowiedzi poszczególnych uczniów i nauczycieli wynika, że najwięcej czyta młodzież szkolna w wieku od lat 12 do 14. Starsza młodzież natomiast lekturę zaniedbuje, gdyż „nauka szkolna i praca społeczna pochłania zbyt wiele czasu”. Jeden z chłopców w ten sposób usprawiedliwiał swą niechęć do czytania książek: „Mieszkałem w internacie pedagogicznej szkoły technicznej; w moim pokoju mieszkali jeszcze trzynastu chłopów. Jakżeż można w podobnych warunkach mieć ochotę do poważnego czytania?” A inny znow 17-letni uczeń szkoły średniej i członek związku młodzieży komunistycznej (komsomolec) pisze, że tak jest zajęty pracą społeczną i partyjną, że pomimo najszerzej chęci nie może znaleźć dość wolnego czasu na czytanie książek.

Jest rzeczą znaną, że rosyjska młodzież szkolna daje pierwszeństwo utworom starszych powieściopisarzy przed dziełami autorów współczesnych. Największym powodzeniem wśród młodzieży cieszą się więc utwory Juliusza Verne, Jacka Londona itp., natomiast współczesnych pisarzy dla młodzieży, jako to: Auslendera, Origoriewa i t. czyta się w Rosji bardzo mało.

Czytelnik sowiecki w wieku od lat 17 do 20 — to czytelnik przeważnie powieści historycznych, który „dla rozrywki” od czasu do czasu czyta również utwory klasyków.

Pewien młody włościanin otrzymał w szkole do przeczytania książkę z życia chłopów, o której pisze w ankiecie: „Książka jest niezła, ale niechętnie czytam rzeczy z życia chłopów, gdyż sam będę chłopem. Życie to znam z własnego doświadczenia i bez książek”.

Bardzo ciekawe są wywody młodzieży o literaturze na temat wartości utworów współczesnych pisarzy sowieckich. Po większej części czytelnicy ci nie są w stanie wydać co do dzieł tych swej opinii, gdyż są one dla nich niezrozumiałe. Pewien uczeń (lat 14) pisze na ten temat: „...nie podobają mi się poezje współczesne, gdyż są nie

Najmodniejsze i doborowe

SUKNA

NA UBRANIA MĘSKIE, KOSTJUMY DAMSKIE, PŁASZCZE I T. P.

NAJTANIEJ NABYĆ MOŻNA W FIRMIE LUDWIK RALSKI

LWÓW, — UL. RUTOWSKIEGO L. 7.

4341n

naprzeciw Katedry.

zrozumiałe i ciekawe, a rytmu często wcale nie mają”.

Przedmiotem krytyki ze strony młodzieży jest w pierwszym rzędzie skomplikowany język i ciężki styl współczesnych pisarzy rosyjskich. Tak naprzykład pisze pewna słuchaczka szkoły pedagogicznej: „Piliński — mózg trzeba złamać, żeby go zrozumieć; Majakowski — moc grzmotów, hałasu i trzasków; Iwanow — język Ezopa”.

tów, hałasu i trzasków; Iwanow — język Ezopa”.

Z utworów współczesnych młodzieży rosyjskiej czyta chętnie jedynie „Żelazny potok” Serafinowicza i „Cement” Gładkowa.

Ulubionym pisarzem młodzieży sowieckiej jest również, jak z ankiety wynika, Maksym Gorkij, mniej popularnym jest natomiast Jesenin.

Obrońca religii i porządku społeczn.

(Nowa książka Pawła Bourgeta).

Znamiennym objawem rozwoju autora jest ostatnia książka Pawła Bourgeta: „Nasze czyny idą w ślad za nami” (Nos actes nous suivent, 2 vol. Paris, Plon et Nourrit, 1927). Podziwiać trzeba ciągłą żywotność 70-letniego starca, który stara się, zawsze stać pośrodku życia i ze zjawisk obserwowanych wysnuwać argumenty na poparcie swej doktryny.

Z nazwiskiem Bourgeta — obok Barresa i Maurasa — jest nieodłącznie związane pojęcie nacjonalizmu w literaturze francuskiej. Bourget, jako przedstawiciel starszej szkoły socjologów francuskich wyszedł z pozytywizmu Comte’a i Taine’a, od których zapożyczył metodę eksperymentalnego, ścisłego, niemal przyrodniczego badania zjawisk społecznych i bez zgóry wytyczonej linii, starał się w sposób ściśle naukowy, tylko na podstawie doświadczenia, postawić diagnozę choroby nękającej Francję i dojść do jedynie pewnych sposobów jej wyleczenia. Tem większą wartość rezultatów. W początkowej epoce swej twórczości, Bourget ograniczał się do roli obserwatora, w miarę jednak coraz jaśniejszego uświadomienia sobie niezdrowych objawów społecznych, przechodził do stanowiska czynnego i w obronie silnego państwa, oparłego na tradycji, poszanowaniu religii, widzi jedyne ocalenie Francji.

Zło toczące Francję jest aż w nadmiarze wypadkach podobne do naszego. Dyletantyzm, snobizm i hiperkrytycyzm życia indywidualnego; tworzenie z nauki jakiejś osobnej religii i brak jej odniesienia się do zjawisk ogólnie etycznych lub społecznych, brak żywotności myśli religijnej, upadek rodziny, a co za tem idzie upadek obyczajności — w życiu społecznym; przesadny demokratyzm i liberalizm znoszący wszelkie różnice ze szkoda dla rozwoju silnych jednostek, a prowadzący do osłabienia Narodu i ogólnej anarchii w życiu politycznym — oto zjawiska, charakteryzujące współczesną duchowość francuską. Droga wyjścia jest reakcja przeciw zbankrutowanej ideologii rewolucji francuskiej i szukanie twórczych elementów życia w silnej organizacji państwowej, opartej na zdrowych zasadach dawnej Francji, w której jednostka znalazłaby pewne oparcie moralne i możliwość doskonałego rozwoju duchowego i intelektualnego.

Dowodem ustawicznej troski Bourgeta o losy państwa, jest właśnie wspomniana książka: „Nasze czyny idą w ślad za nami”. Zanepokojony wypadkami lat ostatnich, stara się w niej autor zdać sprawę z objawów rewolucji rosyjskiej, ze źródeł i celów anarchii, oraz rozstrzygnąć kwestię czy jednostka jest zjawiskiem oderwanym i ma cel sama w sobie, czy też jest jednym z ogniw ludzkości, mającym być łącznikiem między przeszłością a przyszłością.

Bogaty Amerykanin Patrick Muller zajmuje się kwestiami społecznymi. Po śmierci ojca, dowiaduje się z jego pamiętnika, że rodzic jego był Francuzem, przeszedł w r. 1870 na stronę Komuny, myląc się co do jej hasła, a zmuszony ukrywać się po przewrocie był w przebraniu świadkiem okropnej pomyłki, gdy tłum sądząc, że go rozpoznaje, nad kimś innym dokonał samosądu. Patrick czuje się odpowiedzialnym za winę ojca, udaje się więc do Francji, ażeby naprawić krzywdę, wyrządzoną rodzinie zamordowanego. Wnuczka zabitego Maria Janina dostała się pod wpływ anarchistów rosyjskich oraz skrajnej lewicy i wraz z nimi fanatycznie uprawia propagandę komunistyczną. Zamachy na wybitne osobistości, często celem pomśzczenia krzywd osobistych są głównym środkiem „oczyszczania” burżuazji. Przejawszy się tą doktryną, Maria Janina posuwa się do morderstwa posła Greard’a który swą projektowaną ustawą przeciw komunistom i obcokrajowcom, stał się nie wygodny dla „sprawy”. Pereuse teoretyk komunizmu, pełen szlachetnych tendencji widzi zgubne konsekwencje swej ideologii, prowadzącej do przelewu krwi i bezprawia. Patrick czuje się współwinnym, gdyż brak opieki zamordowanego z powodu jego ojca, spowodował rodzinę na manowce, nie może więc poślubić Marii Janiny, która nawraca się i przez poświęcenie dla innych chce odpokutować swą winę.

Myślą przewodnią Bourgeta było wykazać konieczność religii, narzucającej się już z samego ustroju społecznego i niezbędne istnienie pierwotnej religijności tak w życiu prywatnym, jak i zbiorowym. Jak dziedziczność jest niezaprzeczonym faktem w dziedzinie świata przyrodniczego, tak i w świecie duchowym czyni każdy znajduje odzwiek i wywołuje daleko idące konsekwencje, nie ograniczające się do danego osobnika. Jednostka nie istnieje sama dla siebie, ale jest tylko jednym z punktów w linii ewolucji ludzkości i bierze solidarnie udział w dorobku duchowym przeszłych pokoleń. Obserwując powodzenie ludzi, którzy nieraz na to nie zasługują, lub naodwrot nie szczęścia spadające na niewinnych, nasuwać się może myśl, że niema zła, ani dobra, nie ma sprawiedliwości, ani myśli kierującej dziejami.

Odpowiedź na tę dręczącą kwestię znajduje Bourget w wierze chrześcijańskiej w solidarność pokoleń ze sobą i ekspiacji niewinnych za przewinienia ojców; idea odkupienia jest szczytem mistycyzmu religii katolickiej.

O ile idzie o kwestię ustrojów społecznych to Bourget uważa, że już w samej naturze organicznej społeczeństwa leży jego zróżnicowanie, podział na klasy jest więc konieczny i mimo wszelkich wysiłków zrównania zawsze istnieć będzie. Komunizm jak

i każdy przewrót nie widzący tego jest absurdem. Nie należy zatem mówić ludowi o jego niedostatkach, by go pobudzać do nienawiści i zemsty, ale należy umiejętnie pracować nad polepszeniem jego losu. Zadaniem wszystkich działaczy społecznych powinno być wskazywanie drogi powolnego postępu i uczenie klas posiadających stosownego używania swych przywilejów. Zewnętrzne upodabnianie robotników do warstw wyższych tembardziej da odczuć nierówność losu. Jedynie możliwą drogą łagodzenia konfliktów społecznych jest przystosowywanie do nierówności, wlewanie poczucia własnej godności, poszanowania swej pracy cenienie jej znaczenia w hierarchii społecznej. O wartości człowieka stanowi tylko doskonałe spełnienie swego zadania na wyznaczonej placówce.

Zuk.

SPRAWY KOLEJOWE.

Podwyżka uposażeń kolejowców do przeciętnej wysokości 38 proc.

Jak nas informują z miarodajnego źródła, opracowuje min. Romocki z kilkoma inżynierami osobiście nowy projekt ustawy o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, który odbiega daleko od rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt ten ma być w najbliższych dniach wniesiony na Radę Ministrów.

Równocześnie mają być wniesione projekty ustaw: o pragmatyce służbowej, zabezpieczeniu emerytalnem i nowym uposażeniu pracowników kolejowych.

Podwyżka uposażenia jest tak po-myślana, że u przeważnej ilości pracowników kolejowych wyniesie 15%, zwiększając się w wyższych rangach w ten sposób, iż przeciętna podwyżki wyniesie 38 proc. Skąd znajdują się fundusze na taką podwyżkę, dotychczas nie wiadomo. Przypuszczenia idą w tym kierunku, że dopuszczony będzie obcy kapitał, co by wskazywało na wstęp do wydzierżawienia kolei.

Projekt nowej ustawy emerytalnej ma zawierać wielkie niebezpieczeństwo dla dotychczasowych emerytów. Mianowicie projektuje min. Romocki, by wyłączyć w nowej ustawie postanowienie, zawarte w dotychczasowej ustawie emerytalnej, iż „każdą zmianę uposażeń pracowników czynnych, należy analogicznie stosować do emerytów”. Podajemy tę wiadomość z zastrzeżeniem do wiadomości Związków Emerytów, by ich uchronić od smutnych niespodzianek. Jak zresztą będą wyglądać te ustawy, a specjalną pragmatyką służbową, trudno przewidzieć, bo p. Romocki odseparował się od kolejowców związków zawodowych i nie chce swych projektów z tymi związkami uzgadniać, co praktykowali dotychczas wszyscy jego poprzednicy.

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Sprawozdania lekarskie ze szpitali wojskowych stwierdzają, iż woda Franciszka Józefa jest chętnie przyjmowaną nawet przez obłąknie chorych, gdyż przeczyszcza szybko i bez żadnych nieprzyjemnych uczuć i następstw.

3227t

NAJKORZYSTNIEJSZA LOKATA

wkładów oszczędnościowych gwarantowana majątkiem nieruchomościom banku. — MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI, LWÓW, -o- ul. HETMAŃSKA I. 8. — Bank Kupiectwa Polskiego. -o-

Z OPERY.

„Opowieści Hoffmanna” J. Offenbacha.

Zamiast szumnie zapowiadanych na początku sezonu nowości, kierownictwo opery wciąż częściej nas wznowieniami, mniej lub bardziej zasługującymi na szczegółowe sprawozdanie.

„Opowieści Hoffmanna” są tak powszechnie znane ogółowi, iż nad ich wartością, jak również nad istotną koniecznością ich wznowienia, rozwodzić się dłużej nie potrzeba. Wystawa tej opery nie była również na naszą scenę żadnego nowego artystycznego pomysłu; była średnio poprawną — nic więcej.

Na pochwałę zasługuje jedynie reżyseria pracowitego, sumiennego i inteligentnego artysty p. Tarnawskiego. Muzyczna strona wykonania na premierze nie zawsze była bez zarzutu, co uwiarydliło się w pewnych niedociągnięciach intonacyjnych solistów, jak również i w rytmicznych wahanach chóru za sceną w obrazie I-ym. a duet Giulietty i Niclasa w obrazie III. również odśpiewany był nie dość czysto.

Gościem wieczoru była młoda śpiewaczka koloraturowa (uczenica prof. Cz. Zaremby) p. Aniela Szlemińska. Odśpiewała ona trudną wokalnie partię Olimpii, czysto i rytmicznie; frazowała muzykalnie, zręcznie operując kontrastami dynamicznymi; sceniczenie było jak na lalkę może zbyt swobodną w ruchach, w opracowaniu roli znać było jednak planowość; stał ogólnie wrażenie występu młodej artystki było dodatnie i należał jej się słowa zachęty do dalszej pracy.

Z naszych artystek wymienię: p. Green-Skazową w roli Giulietty, p. Ostrowską w roli Niclasa, p. Hinglewską jako ducha matki i p. Okońską w roli Antonii. P. Okońska grała lepiej niż zwykle; w śpiewie jej jednak wciąż jeszcze ujawnia się duża dysproporcja, pomiędzy ostro brzmiącymi górnymi tonami, a dość nikłym medium. Z panów na pierwszym miejscu postawię p. Zopotha, który każdej z czterech odtwarzanych przez się postaci potrafił nadać właściwy, demoniczny, a jednak odrębny charakter; śpiewał przytem czysto i muzykalnie frazował. Słowem inteligentny ten artysta bardzo dobrze wywiązał się z swego trudnego zadania.

P. Hołyński odśpiewał swym pięknym głosem partię Hoffmanna na ogół udatnie; powinien jednak poszczególnie frazy pogłębić i wycienić pod względem dynamicznym. Gra sceniczna również wymaga bardziej pomysłowego opracowania.

Reżyser p. Tarnawski nader artystycznie oddał rozpacz nieszczęśliwego ojca Antonii.

Kadry glosowe posiada p. Ostrowski (Natanael), który przy systematycznej pracy mógłby osiągnąć poważne wyniki.

P. Łowczyński, jak zawsze, sumiennie i kulturalnie obmyślił swoją kreację.

W drobnych rolach wystąpili z powodzeniem pp. Szymański, Fedyczkowski, Schmidt i Kalinowski (zwłaszcza ten ostatni wyróżnił się dobrą grą). Sala wypełniona po brzegi. Dyrygował z temperamentem p. Lehrer. Witold Friemann.

PLÓTNA LNIANE - CHIFFONY

Ręczniki, Garnitury stołowe i t. p.

Kompletne wyprawy ślubne

polaco

4333n

PIOTR NUZIKOWSKI, Lwów, ul. Szajnoch 2.



Najidealniejsze amerykańskie cichopiszące maszyny 4254n

L. E. SMITH & BROS

oraz maszyny podróżne „CORONA”

Generalne przedstawicielstwo

Bracia Hohn w Bielsku

Oddział Lwów, ul. Słowackiego 2, Tel. 523.

Wybory miejskie i wiejskie.

Wkrótce mamy w województwach południowo-wschodnich wybory miejskie i wiejskie, z wyjątkiem Lwowa. Terminy ich będą różne i zależą od postanowienia burmistrzów, względnie wójtów. Ustawa z 12. 8. 1866 dz. u. kr. nr. 9. określa tylko w par. 16, że spis wyborców należy wyłożyć do przegladu na 4 tygodnie przed wyborami. Gdy więc gdzieś burmistrz względnie wójt listę wyborców zestawia i wyłoży, ma prawo zarządzić akt wyborczy już w miesiąc później.

Należy stwierdzić, że wynik wyborów będzie, w stosunku do obecnego stanu posiadania narodowego, naszą klęską. Teraz rządzą na ogół gminami komisarze rządowi, w olbrzymiej przewadze Polacy, a poza Polakami tacy Rusini czy Żydzi, którzy odnoszą się do polskości i państwa życzliwie lub obojętnie, — których dobierali starostowie. Wybory dużo zmieniają i to na niekorzyść państwa. Z tego to powodu sprzeciwił się wojewoda Grabowski zarządzeniu wyborów przez min. Kiernika i za to... przeszedł na emeryturę.

Od owego czasu zmieniło się niewiele. Państwo trochę zmniejsiło i napór jego wrogów wewnętrznych osłabiło; ale zato ponapychano tu do administracji nowe talenty, które przeważnie nie grzeszą nadmiarem polskich skrupułów narodowych. Znać to dobrze, że do walki z polskością mają Rusini, Żydzi itd. sił niewiele i musimy się najwięcej obawiać nie ich, tylko niektórych Polaków: „genjalnych” pomysłów je-

dnych Polaków, a bierności drugich.

Nadto właśnie teraz można przyglądać się ze złośliwą przyjemnością różnym spiżowym charakterom, gdy pierwsza lepsza notatka gazeciarska pospołitego czasem rzezimieszka wywołuje popłoch, budzi wyrażne tchórzostwo bez powodu i nieraz psuje pracę publiczną. Kwestia stronnictw i kwestia społeczna niewiele mnie tu obchodzi, ale sprawa narodowa, ale odpowiedzialność za polskości i przyszłość!

Skoro więc wybory będą złe, dlaczego ich bezwzględnie nie zwalczaliśmy, jak w r. 1923? Nieco (choć niewiele) waży to, że dalsze przeciąganie stosunków pozaprawnych jest niełatwe, — jakkolwiek zawiodą się ci, którzy żądają od wyborów uzdrowienia gospodarki gminnej. Główny jednak motyw jest inny. W r. 1923 spodziewaliśmy się, że Sejm uchwali taką ordynację gminną, która zabezpieczy nasz stan posiadania i będzie od ustawy galicyjskiej bez porównania lepsza. Nadzieje te zawiodły, a stanowisko niektórych stronnictw, nawet prawicowych, nie pozostawia złudzeń. Zatem odpada moment walki.

W tych warunkach musimy wyteńczyć wszystkie siły, by zyskać wyniki wyborów jakie takie. Od energii i solidarności Polaków dużo zależy, a wobec krótkości czasu, praca agitacyjna musi się zacząć nie od jutra, ale od dzisiaj. Idzie o rzecz wielką i dla niej musimy wykrzesać dawniejszy entuzjazm i rzutkość.

M. Prószyński.

Z TEATRU MAŁEGO.

Mieczysław Frenkel w „Grubych Rybach”.

Wielką rozkosz estetyczną sprawił miłośnikom teatru ruchliwy i niestający nigdy w swej inicjatywie dyr. Czarnowski, zapraszając na gościnne występy jednego z luminarzy polskiej sceny: Mieczysława Frenkla. Długotrwałe oklaski, jakie się rozległy z chwilą ukazania się jego na scenie, świadczyły wymownie, o jak ogromnym szacunkiem, podziwem i gorącą sympatią odnosi się Lwów do tego wielkiego artysty, który wraz z Solskim i Kamińskim zajmuje tak niezmierznie zasłużone najwyższe stopnie w hierarchii przedstawicieli naszego kunsztu scenicznego. Cenimy się ich i adorujemy tem bardziej, że wśród młodszego pokolenia nie widzi się następców, którzy by berła ich zasług i sławy mogli godnie z rąk ich przejąć. Czasy, które przeżywamy, są we wszystkich dziedzinach sztuki, epoką obniżenia lotu. Niema nowych wielkich poetów, ani wielkich aktorów. Są ludzie zdolni, sumiennie swój zawód traktujący, bardzo pożyteczni słusznym ciesząc się uznaniem, ale żaden z nich nie dosięga szczytów dawnych mocarzy. Tem więcej ceni się tych na razie ostatnich, wśród których Frenkel do najznakomitszych należy.

Rola Wistowskiego w „Grubych Ry-

bach” ma w repertuarze Frenkla swoją w całej Polsce oddawna ustaloną sławę. Jeśli „Grube Ryby” są klasyczną komedią z końca XIX wieku, jedną z nielicznych sztuk Bałuckiego, których scena polska nigdy się nie wyrzeknie, lecz przeciwnie z tym większym pietyzmem wystawiać będzie, im bardziej będzie wzrastał dystans dzielący je od czasu ich powstania — to ta kreacja Frenkla jest niewątpliwie jednym z najbardziej klasycznych przejawów polskiego komediowego stylu aktorskiego, dziełem sztuki, które w rocznikach naszego teatru zostało trwałe zapisane głoskami. Kto go jeszcze nie widział w tej roli, niech skorzysta ze sposobności, aby zobaczyć, jak wielki artysta umie się wcielać w odtwarzaną postać, w jak szlachetne tony artystyczne może uderzać komizem wysokiego stylu, ile przedniego humoru można wykrzesać z imponującej powagi „grubej ryby”, ile świetnego dowcipu można włożyć w sposób grania w karty „wdzięcznego” stania i w zaloty starego kawalera, a przede wszystkim w niezrównanie konieczną grację staroświeckiego tańca, wykonanego przez udającego młodocianą staruszkę.

„Grube Ryby” wystawiono w Tea-

trze Małym z starannością godną znakomitego gościa. Jak świetnym wykonawcą roli pocziwego dziadzia Ciaputkiewicza jest Czarnowski, o tem wiadomo już chyba wszystkim we Lwowie, nie potrzebuję więc powtarzać tych słów wysokiego uznania, które mu z tej racji przed dwoma laty wyraziłem. Doskonałą Wafnią była p. Cieszkowska. Młodość, świeżość, naiwność, wrodzona zalotność, trzpiotowatość i złote serce — to wszystko znalazło w jej grze wyraz nawiąsławy. Dobrze zgrany zespół uzupełniały udatnie panie: Sieniawska i Czajkowska, oraz panowie: Berski, Lewicki Balcerzak i Zbrojewski.

W. K.

Cieżkie położenie nauczycielstwa we Francji.

Sytuacja materialna t. zw. zawodów wolnych pogorszyła się po wojnie we wszystkich prawie krajach europejskich. Odczuła to w wysokim stopniu Francja, a wśród tych, którym ciężkie warunki walki o byt dały się odczuć najsilniej, znajduje się może przede wszystkim nauczycielstwo. Manifestacja publiczna, odsłaniająca przed oczami ogółu, fatalną sytuację szerokich kół ciała profesorskiego, tak w średnich jak i w wyższych francuskich zakładach naukowych, była zbiorowa dyminia kilkunastu członków Wyższej Rady Oświaty Publicznej, złożona niedawno na ręce obecnego ministra oświaty E. Herriota.

W motywach swego podania profesorowie ci zaznaczają, iż stan nauczycielski znajduje się w pełni upadku i nie otrzymuje należnego poparcia ani ze strony rządu, ani też społeczeństwa. Nauczyciele, profesorowie otrzymują pensje tak małe, iż aby móc egzystować, zmuszeni są podejmować się poza godzinami swej pracy zawodowej, pracy w biurach jako kopiaści, korespondenci, buchalterzy, tłumacze etc. Rezultat obecnego upośledzenia materialnego nauczycieli we Francji jest ten, iż szeregi nauczycielstwa przerzedzają się gwałtownie, iż kandydatów do objęcia wakujących katedr w uniwersytetach, wyższych i średnich zakładach naukowych szuka się nadaremnie, iż kto tylko może — ucieka do innych zajęć, zapewniających lepsze i łatwiejsze warunki bytu.

Nauczycielstwo, ciało profesorskie we Francji grozi zupełną zagładą, wywodzi autorzy memoriału i o ile rząd i społeczeństwo nie zdobeda się na energiczną akcję w celu podniesienia prestiżu zawodu nauczycielskiego, o ile sytuacja materialna tej sfery nie zostanie poprawiona, nędza obecna sprawi, iż w niedalekiej przyszłości nie będzie komu we Francji kształcić i nauczać młodzieży, iż nie znajdzie się chętnych do poświęcenia się karierze nauczycielskiej.

Bijąc dziś na alarm i wskazując niebezpieczeństwo, grożące kulturze Francji, które przyjąć musi, jeśli ucieczka z szeregów nauczycielstwa będzie trwała dalej w tych samych rozmiarach, jeśli wychowawcy młodzieży miast pogłębiać swe wykształcenie zawodowe i oddawać się mu wyłącznie, będą gonić za dodatkowym zarobkiem — spodziewają się przedstawiciele światła nauczycielskiego, iż rząd i minister oświaty uczynią wszystko możliwe, by zapobiec nadciągającej katastrofie. Tak bowiem ujmują oni obecną sytuację, widząc w niej nie tylko groźbę dla stanu nauczycielskiego, lecz i dla poziomu kultury francuskiej.

KAWA RIEDLA

1
Maj
1927

Niedziela

Filipa i Jakóba
Jutro: Zygmunta
Wschód słońca 4:32
Zachód 19:32

TEATR WIELKI

Niedziela, 1 maja, o 3 popoł. „Cyrylik Sewilski”. — O godz. 7.30 wiecz. „Grzesznica na wyspie Pago-Pago”.
Poniedziałek, 2 maja „Uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja”.
Wtorek, 3 maja, o godz. 3 popoł. „Królowa Korony Polskiej”, „Wesele w Ojcowie” i „Kościuszkę” (akt. I.). — O godz. 7.30 wiecz. „Legenda Bałtyku”.

TEATR NOWOŚCI

Niedziela, 1 maja, o 3.30 po poł. „Pani Pick na audjencji”. Ceny niższe popołudniowe. — O godz. o 7.30 wiecz. „Król Kawy”.
Poniedziałek, 2 maja „Król Kawy”.
Wtorek, 3 maja „Panna z dobrego domu”.

TEATR MAŁY

Niedziela, o 4 popoł. „Grube ryby”. — O godz. 7.30 „Grube ryby”. (Gościnny występ M. Frenkla.)
Poniedziałek, o 7.30 „Porwanie Sabinek”. (Gościnny występ M. Frenkla.)
Wtorek, o 4 popoł. „Porwanie Sabinek”. — O g. 7.30 „Grube ryby”. (Przedostatni gościnny występ M. Frenkla.)
Środa, o 7.30 „Porwanie Sabinek”. (Ostatni gościnny występ M. Frenkla.)

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA

Czwartek, 5 maja: Mikołaj Orłow, pianista 4249

— Przedewszystkiem towar — później cena, a więc tylko zamki pancerne „ARX” przedtem „Placko”, Lwów, Kościuszki 18, Tel. 3002. Demonstrujemy bez przymusu kupna. 4248

Oszczędna gospodyni używa tylko „Lew” mydła „TLEN”.

PLÓTNA
BIELIZNA STOŁOWA
CENY WYBITNIE ZNIŻONE
JÓZEF NOWAK
LWÓW — PL. MARJACKI 6.
4079pr

— Zmiana repertuaru w Teatrze Wielkim. Dziś popołudniu, o godz. 3, z powodu nagłej niedyspozycji p. Kurzbarda, zamiast „Wesołych kumoszek z Windsoru”, damy będzie „Cyrylik Sewilski” z pp. Anielą Szaleńską w partii Rozyny i Cyganikiem w partii tytułowej.

Jutro, w poniedziałek, 2 bm. „Uroczysty wieczór” ku uczczeniu Konstytucji Trzeciego Maja. Wieczór poprzedzi przemówienie dowódcy O. K. VI. generała dywizji Władysława Sikorskiego. W programie: „Gauze Mater Polonia” X. J. Gorczyckiego i „W starym dworze”, polonez A. Muencheimera — odśpiewa Tow. „Echo” pod batutą p. J. Rangla. „Fantazja” Beethovena na fortepian, orkiestrę i chór, wykonaną pp.: Soltyssowa, połączone orkiestry Tow. Muzycznego i Miejskich Teatrów, pod batutą dyr. Mieczysława Soltyssy. Pieśń z opery T. Joteyki „Zygmunt August” i pieśni narodowe żołnierskie — odśpiewa artystka opery p. Wiktoria Pastówna przy akompaniamentie p. Altenberga. Zakończy narodowy dramat „Mistrz Stanisław Wyspiański” „Królowa Korony”.

— Owacyjnie przyjmowano mistrza Frenkla na pierwszym jego gościnnym występie w Teatrze Małym. Tłumnie zebrana publiczność po pierwszym akcie wywoływała go śladami, ponadto wręczono mu wspaniałe kwiaty z szariami o odpowiednich napisach. Całe przedstawienie było typem wzorowego przygotowania, tak że „Grube ryby” odżyły znowu i słuchało się ich z niesłabnącym zainteresowaniem od początku do końca. Mistrz Frenkel gra „Grube ryby” jeszcze tylko trzy razy, prócz tego grać będzie dwa razy w „Porwaniu Sabinek”.

Dar Narodowy TSL. Składkę na Dar Narodowy otworzył, jak zwykle, p. Stanisław hr. Badeni, składając na ten cel kwotę 1.000 (tysiąc) zł. Komitet składa ofiarodawcy serdeczne podziękowanie, wyrażając nadzieję, że piękny ten przykład znajdzie naśladowców.

Zaproszenia na uroczystość Trzeciego Maja wysyła Komitet Wojewódzki wszystkim władzom, instytucjom i zrzeszeniom. Nie wysłane przez pomysłkę zaproszenia są do odebrania w lokalu Sekcji Wschodniej TSL, ul. Fredry 1. 3, I. p. w godzinach od 9—13 i 17—20. Tu można również otrzymać bilety wstępu na Mszę św. połową i nabyć pozostałe jeszcze bilety na uroczysty wieczór w Teatrze Wielkim w dniu 2 maja.

Przemówienie gen. Sikorskiego na uroczystej Akademii. Jak się dowiadujemy, treść przemówienia gen. Sikorskiego na uroczystej Akademii, która się odbędzie dnia 2-go maja w

W niedzielę popołudniu dał Teatr Mały dla najszerszych warstw oraz dla młodzieży szkolnej przedstawienie z Frenklem po cenach znacznie niższych. Krótki pobyt Frenkla we Lwowie będzie się cieszyć nie słabnącym powodzeniem.

— ODCZYT PROF. STAN. GRABSKIEGO p. t. „Rzym czy Moskwa” odbędzie się dziś (niedziela) o godz. 11 rano w Czytelnicy Akademickiej (ul. Łozińskiego 7). Wstęp wolny.

— Polski Związek Entomologiczny. Miejszczę zebrań naukowe odbędzie się w poniedziałek, 2 maja, o godz. 18, w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku dziennym nadesłane referaty i pokazy owadów.

— Poradnię dla matek karmiących oraz dla dzieci do 3 roku otwarto w Przyszłości Lekarskiej dla pracowników kolonijnych przy ul. Gródeckiej 127. Poradzi udziela we środy od 12—2 specjalista chorób dziecięcych dr. J. Fritz.

— XI. Wystawa Fotografii Artystycznej. Dom Sztuki, pl. Marjacki 4 (Hotel Europejski) otwarta od 10 rano do 6 wieczór.

— Sokół II. wyraża serdeczne podziękowanie kupiectwu lwowskiemu, które przyczyniło się wydaniem do pomnożenia funduszu budowy gniazda, składając dary na wenty, urządzone w Sokole II 19 grudnia ub. r. i 10 kwietnia b. r.

— Wystawa wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów zostanie otwarta dnia 1 maja o godz. 12 w poł. Składać się na nią będą: wystawa ogólna, wystawy zbiorowe artystów malarzy z Zakopanego, Zelfra Cwiklińskiego, Maksymiliana Hanemana i Alfreda Terleckiego, oraz wystawy zbiorowe artystów lwowskich Marii Blanki, Marcellego Harasimowicza, Maksymiliana Feneringa, Margit Reichówny, Mariana Rużniewskiego, Rity Rubinfeldówny z Przemysła. Wstęp w dniu otwarcia 1 zł. 50 gr. Wystawa ta, z powodu urzędowej przez Targi Wschodnie wystawy sportowej, potrwa krótki czas. Otwarta będzie codziennie od 11 do 6 wieczorem.

— Wystawa „Jednorogu” w lokalu Tow. przy ul. Dzieduszyckich 1 otwarta będzie tylko do środy, 4 maja. Polecamy gorąco publiczności, interesującej się sztuką, zwiedzenie tej wystawy, która przedstawia dorobek artystyczny bardzo poważnie pracującej grupy młodych malarzy o kierunkach modernistycznych.

— Rant reprezentacyjny Politechniki jak już donosiliśmy, zapowiada się świetnie. Protektorat nad rantem objął raczył J. M. p. prof. dr. Otto Nadolski, rektor Politechniki, i panowie dziekanów wydziałów. W części koncertowej współudział łaskawie obiecały panie: prof. Zofia Drexler-Pastawska, Wanda Siemaszkowa i Helena Ottawowa. Rant odbędzie się 7 maja br., zgłoszenia na listę zaproszeń przyjmuje się codziennie od 18 do 19 w westybulu hotelu George’a.

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że trzeci wykład prof. Uniw. dra Władysława Tarnawskiego p. t. „Hamlet” odbędzie się w poniedziałek, 2 maja br. o g. 7 wiecz. w sali Kopernika, gmach Uniw., ul. Marszałkowska 1.

— Wykłady Uniwersytetu Ludowego. W poniedziałek, 2 maja, o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Z. Z. K. przy ul. Gródeckiej 69, wykład p. Michała Janiszewskiego, asystenta Uniw. J. K., p. t. „Krajobraz Tatr z przeźroczami”.

— Z Akademickiej Sodalicji Marjańskiej. W niedzielę, 1 maja, odbędzie się w kaplicy Seminarium duchownego, ul. Czarnieckiego 30, Msza ze wspólną Komunią św. Potem śniadanie i zebranie z ref. kol. mg.

Teatrze Wielkim o godz. 7.30 wiecz. stanowić będzie problem armii narodowej na tle Konstytucji 3-go Maja 1791 roku.

Ruch tramwajowy w dniu 3 maja. W związku z uroczystością w dniu 3 maja tj. we wtorek, w godzinach od 7.30 rano do 13-ej popoł. będzie wstrzymany ruch wozów MKE. w o-brebie Rynku, Wałów Hetmańskich, ul. Sykstuskiej, pl. Bernardyńskiego i pl. Marjackiego. Do wyżej podanych punktów dojeżdżać będą wozy z końcowych stacji, a dalsze kontynuowanie jazdy możliwym będzie tylko przez przesiadanie. Personel ruchu udzielać będzie potrzebnych informacji.

Prezydium Miejszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego wzywa swych członków do jak najliczniejszego wzięcia udziału w Mszy św. na pl. Marjackim w dniu święta narodowego 3-go Maja. Miejsce zborne, ratusz godz. 8 rano. Strój narodowy i odznaka Twa obowiązkowa.

Gołaba p. t. „Sposoby krzewienia idei socjalistycznej na wyższych uczelniach.”

— Przyjechał do Lwowa. Hotel George’a: Maurycy Chłapowski z Lublina Wielkiego, Gotfred Stuehlo z Kopenhagi, Stanisław Lipski z Borysławia, Czesław Zakuski z Borysławia, Leopold Goldenberg z Wiednia, Ludwik Dębicki z Turki, Tadeusz Górski z Warszawy, Zdzisław Marmorosz z Karowa, Mikołaj Gład z Białkowa, Marian Rozenberg z Drohobycza, Ernest Henckel z Hamburga, Marian Starowiejski z Bratkówki.

Hotel Krakowski: Adam Kozłowiecki z Huty Komorowskiej, Marian Dąbrowski z Krakowa, dr. Władysław Kozłowski z Chrzanowa, Walter Isken z Remscheid, dr. Mieczysław Mossor z Gorlic, Zygmunt Maciej Bock z Katowic, Józef Woźniak ze Stanisławowa, Abram Bukczyn z Równego, Stanisław Gabryszewski z Bursztyna, Mieczysław Wyszynski z Borysławia, Wacław Nowakowski z Warszawy, Fritz Rosenbaum z Wiednia, Klemens Blaszejowski z Czemiłowic.

SOLEC woj. mielecki
począł w miejscu.
Najsilniejsze źródło siarczano-słone w Polsce, świetne w leczeniu reumatyzmu, artretyzmu, chorób skórnych, nerwowych, kobiecych, skrośnięć i kity. 4096k
Sezon od 1 maja do końca września.

— Maj. Oficjalny miesiąc prawdziwej wiosny nie zrobił nam zawodu. Już w wigilię pierwszego dnia majowego tj. wczoraj staliśmy się świadkami dzionka najpiękniejszego wiosennego, o jakim tylko marzyć można. Nie mówiąc o kurzu na ulicach, przez cały dzień grzałyśmy nasze zmarniejące kości do ciepłego słońca, które pozwoliło nam wreszcie zrzucić poważnie nadszarpnięte zimną płaszczkę, a ukazać się w pełni przenicowanych ubrań „ostatniej” mody. Meż korzyści przyniesie nam taki, jak wczoraj, maj? Będzie można chodzić całymi miesiącami w dziurawych butach, nie dbając o ich naprawę. Będzie można nie opalać mieszkań. Będzie można spać nocami spokojnie, trzymając w ręku buty i kapelusz, na ławce na placu Marjańskim. Będzie można nie używać kapelusza (choć dla ludzi żonatych niema to żadnego znaczenia, gdyż będą musieli oni za to sprawić żonom po dwa kapelusze). Można by mnożyć ilość błogosławionych skutków wiosny bez liku, bo prawie każda dykasteria ludzka może znaleźć swoje pożytki w tym pięknym miesiącu, o ile sprzyja mu pogoda. Np. urzędnicy mają dostać „w maju” podwyżkę i jakiś dodatek mieszkaniowy. Już się po winni z tego cieszyć i w pełni zadowolić. — Dobry maj!... Iluż to ludziom dostarczysz pięknych złudzeń? Powinieneś trwać wiecznie i zawsze tak pogodny, jak twoja w tym roku wigilia.

— Powołanie oficerów i podchorążych rezerwy na 6-tygodniowe ćwicze-

nia wojskowe. W bież. roku zostają powołani na 6-tygodniowe ćwiczenia zwyczajne: 1) oficerowie rezerwy piechoty (razem z czołgami), artylerji, kawalerji, lotnictwa, łączności, inżynierji i saperów, oraz korpusu sanitarnego z następujących roczników: a) urodzeni w latach 1901, 1900, 1899, 1897, 1896, 1895, 1894, którzy w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, b) urodzeni w latach 1902, 1898, 1893, 1892. Oficerowie rez. starszych roczników mogą być również powołani na ćwiczenia, o ile otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia.

2) Podchorążowie rezerwy tych samych korpusów, którzy zostali przeniesieni do rezerwy w r. 1925 (w latach 1924 i 1925 ukończyli szkołę podchor. rezerwy). Ćwiczenia na terenie OK. VI. odbywają się: a) dla oficerów i podchor. rez. korpusu sanit. w dwóch turnusach, a mianowicie: 1-szy turnus od dnia 25 kwietnia do 4 czerwca 1927. 2-gi turnus od dnia 1 czerwca do 13 lipca 1927.

b) dla oficerów i podchor. rezerwy po pozostałych korpusach osobowych: w piechocie, w kawalerji, w lotnictwie od 18 lipca do 29 sierpnia 1927, w artylerji od 10 czerwca do 22 lipca br., b) od 17 sierpnia do 28 września, br. — Oficerowie i podchor. rez. mający odbyć ćwiczenia w bieżącym roku otrzymają imienną kartę powołania, z wyznaczeniem formacji, do której mają się zgłosić oraz terminu stawienia. Do karty powołania dołączony jest bilet kolejowy. Oficerowie i podchor. rezerwy, podlegający powołaniu na ćwiczenia w bieżącym roku, którzy w terminie tygodniowym od dnia rozplakatowania obwieszczeń nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej PKU. z podaniem swego dokładnego adresu. Oficerowie oraz podchor. rezerwy, którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy wojskowi, samodzielni gospodarze rolni, lub wytwórcy przemysłowi oraz ze względu na śmierć lub nieszczeście w rodzinie, sprawy spadkowe i z innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do późniejszego okresu niż ten, który im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio umotywowane, udokumentowane i ostateczne prośby do PKU., która im karty przesłała, najpóźniej do dnia 15 maja b. r.

— Pobór wojskowy rocznika 1906, 1905 i 1904 we Lwowie odbywać się będzie w czasie od 4 maja do 25-go czerwca br. od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Pijarów 33, wedle następującego porządku: 4 maja ochotnicy r. 1907, 1908 i 1909, którzy wnieśli podania w terminie do PKU.; mężczyźni do 50 r. życia, którzy uzyskali obywatelstwo polskie, a dotąd nie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa wojskowego oraz mężczyźni do 50 r. życia, którzy będąc w wieku

LOS do II. KLASYpowinni wszyscy nabyć w kolekturze
Loterji Państwowej**„RUNO“
RAWICZ I SKA**we Lwowie, — ul. Akademicka 3,
gdz**DROGA DO SZCZĘŚCIA**prowadzi tylko przez ten kantor.
Ciągnięcie II-iej klasy odbędzie się
już 11-go i 12-go maja br.**Główna wygrana****600.000 ZŁOTYCH.****Co drugi los wygrywa.**Ceny losów: Czwierć losu zł. 20—,
połowka zł. 40—, cały zł. 80—.
Zamówienia listowne zaliczają się od
4404n wrotną pocztą.

poborowym dotychczas z jakichkolwiek powodów obowiązku stawienia do poboru nie uczynili zadość. Od 4 do 9 maja poborowi rocznika 1904, którzy poprzednio otrzymali kategorię „B“. Od 10 do 21 maja poborowi roczn. 1905, którzy otrzymali przedtem kategorię „B“. Od 23 maja do 21 czerwca poborowi rocznika 1906. Od 22 do 25 czerwca ci poborowi, którzy z ważnych przyczyn nie mogli stawić się w terminach wyżej podanych. Przegląd w wyznaczonych czasokresach jest rozłożony na dnię wedle kolejności alfabetycznej. Każdy poborowy powinien wylegitymować się dowodem osobistym.

— **Sp. Juliusz Sas Baczynski** st. radca i kierownik Wydziału obrach. Dyrekcji Robót publicznych Województwa Lwowskiego, major rez. WP., zmarł nagle w dniu 29 kwietnia br. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja br. o godz. 16-tej z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarzu Janowski. Cześć pamięci Zmarłego!

— **Kolonja rymanowska.** Jeden z przyjaciół naszego pisma donosi nam, że bawił przed paru dniami w Rymanowie i widział piękny, piętrowy gmach, będący już pod dachem, obecnie wykańczany wewnątrz. Jest to budynek, który Towarzystwo kolonji leczniczych dla dzieci wznosi dzięki fundacji prezesa Czerwińskiego. W nadchodzącym sezonie będzie więc wspomniane Towarzystwo mogło przyjąć większą ilość dzieci; dziewczęta otrzymają nowy pawilon, a chłopcy umieszczeni będą w dotychczasowym, tak samo na cele kolonijne zbudowanym pawilonie. Stała opieka lekarza, który już ze Lwowa towarzyszy dzieciom, zapewniona jest na kolonji. Warunki przyjęcia były ogłoszone w „Słowie Polskim“ z 24 kwietnia br. Informacji można także zasięgnąć w Sekretariacie Towarzystwa (Lwów, Batorego 1, II. p.).

CIECHOCINEK

Najsilniejsze radioaktywne solanki.

Sezon od 1-go maja do 1-go października.

Frekwencja do 20.000 osób.

Informacje w Komisji Zdrojowej i w Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku.

— **Tajemnicza historia.** W czasie patrolowania po polach kulkoparkowskich spostrzegł przodownik policji Dobrochłop leżącą na trawie nieprzytomną kobietę. Zaalarmowane Pogotowie rat. po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odstawilo ją do szpitala. Okazało się, że była to 24-letnia służąca, od dłuższego czasu bez służby Anna Majkowska. Co było powodem, że znalazła się ona w bezprzytomnym stanie daleko za miastem, narazie nie wiadomo.

— **Torebkarze w opałach.** Aż trzech amatorzy, polowania na damskie to-

rebki, względnie ich zawartość, spuścili wczoraj i zamiast upolować monetę, upolowali sobie areszt. Są to pp. Leon Weintraub, Fr. Reising i St. Seniów, wszyscy bez zajęcia, w wieku od 20 do 25 lat. Złapano ich na gorących uczynkach na ul. Legionów i Gródeckiej.

— **Podróżnicy po strychach.** W nocy z czwartku na piątek na strych kamienicy przy ul. Kochanowskiego 1. 77 wdrapali się jacyś poszukiwacze cudzej własności, zabrali, co zastali i znikli bez śladu. Właścicielka domu p. M. Lipecka i jej lokator E. Łysy skonstatowali po ich zniknięciu, że wraz z nimi zniknęła znaczna ilość ich bielizny.

— **Nie mieli szczęścia amatorzy bielizny,** którzy złożyli wizytę na strychu kamienicy przy ul. Kazimierzowskiej 1. 45. Złapał ich in flagranti p. E. Jolles i wyekspedjował do aresztów. Niefortunny bielizniarze to 15-letni uczeń stolarski Sz. Szlagier, 14-letni M. Mosny, bez zajęcia i 12-letni uczeń szkoły lud. B. Szlagier.

— **Niedoszły zabójca i samobójca.** Jak już donieśliśmy w części swego wczorajszego nakładu, w piątek wieczorem 22-letni pomocnik handlowy J. Landre postrzelił 20-letnią Henię Buchbinder, a potem sam usiłował pozbawić się życia. Historia tak się przedstawia: Landre zakochał się w Heni, ale Henia wcale mu wzajemnością nie odpłaciła. Chociaż dawała mu to nierzadko wyrażnie do zrozumienia, Landre nie tracił nadziei. W piątek spotkał się z nią na ulicy i zaproponował przechadzkę. Pod Wysokim Zamkiem na ul. Tatarskiej doszło między nimi do sprzeczki. Landre dobył rewolweru i ranił Buchbinderównę w lewe ramię. Henia zaczęła krzyczeć, Landre przerażony uciekł. Błąkał się długo po mieście, aż wreszcie w parku Kościuszki strzelił do siebie w brzuch. Henia, lekko ranną, po zaopatrzeniu przez Pogotowie, leczy się w domu. Landre, przewieziony do szpitala, poddany został operacji, która się adala. Stan jego nie budzi obaw.

— **Chleb nie tylko drogi, ale i zatruty.** Wczoraj w kamienicy przy ul. Traugutta 1. 1a zmarło nagle wśród podejrzanych objawów półtrzęciaroczne dziecko J. Hussaka. Dr. Barwiński orzekł, że przyczyną śmierci dziecka było zatrucie najprawdopodobniej chlebem. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Kradzieże.** W aresztach znaleźli się wczoraj T. Bajla, M. i Fr. Frankowscy, pierwszy za kradzież zegarka, a dwaj inni za kradzież 16 dolarów w restauracji Kesslera. — Ze strychu domu przy ul. Gołuchowskich 1 skradziono na szkodę A. Jarosiewicza bieliznę, wartości 600 zł. — To samo zdarzyło się przy ul. Kochanowskiego 77. Tu poszkodowanym jest p. H. Lipecki na kwotę 300 zł. — P. Horodeckiej (Kopernika 52) zgineł z domu antykuły spożywcze.

— **Ważne dla wyjeżdżających do Truskawca.** Powszechnie znany z taniości Magazyn pończoch Kołpana, Lwów, Piekarska 1b zawiadamia ujęciem, że z dniem 15 maja br. otwiera dla wygody PT. Klienteli filję w Truskawcu, polecając swój bogato zaopatrzony Magazyn także, iaskawym względem PT. Klienteli. — Ceny jak w Magazynie Lwowskim.

— **Kursa samochodowe inż. E. Bolland,** kursa amatorskie dla pań i panów, początek najbliższego kursu amatorskiego 4 maja. Wpisy Mickiewicza 28 między 11—1 i 4—6. Garaże Zielona 59.

— **Tennisowe pantofle i sandały** po bajecznie niskich cenach jedynie w Magazynie obuwia „Chic“, Lwów, Sa piehy 27.

— **Naprawę dywanów wszelkiego rodzaju,** jakoteż karamani i kilimy przyjmuje do naprawy po cenach konkurencyjnych — Pierwsza wytwórnia dywanów Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 1. 18.

**Wszyscy muszą wiedzieć.**

iz mydło **JELEŃ-SCHICHT** jest nie tylko gwarantowane czyste, ale przede wszystkim tanie dzięki swej wydajności.

W dzisiejszych ciężkich czasach nie wolno niszczyć swej drogocennej bielizny przez używanie różnych nieznanych mydeł dlatego tylko, że są tanie.

Każda gospodyni, dbała o czystość i całość bielizny, używa tylko znanego od dwóch pokoleń

MYDŁA JELEŃ-SCHICHT

Wystrzegajcie się falsyfikatów
i zwracajcie uwagę na markę

JELEŃ-SCHICHT!**Katastrofa automobilowa koło dworca kolej.**

Wczoraj w południe wydarzyła się koło dworca kolejowego katastrofa automobilowa, która dziwnym trafem nie skończyła się ofiarami w ludziach.

Auto nr. 7856 wyruszyło o godz. 1'45 w poł. z przed dworca, wioząc z pociągu pospiesznego p. Herczkę z Ustrzyk Dolnych oraz jego żonę, dziecko i służącą. Poza tem z szoferem jechał pomocnik. Zaledwie szofer skręcił na dojazd kolejowy — szofer wjechał autem na latarnię, i drzewo przy drodze. O sile impetu świadczy to, że latarnia została potamana na drobne

kawałki i wyrwana z ziemi. Pomocnik szofera wyleciał z auta, szofer ranny został lekko w głowę. Pasażerem cudownym trafem nie stało się nic. Auto zatrzymało się momentalnie i nie zostało uszkodzone poza skrzyżowaniem osi przednich kół.

Zarówno kawały żelazniwa z latarni, jak i odłamki szkła ze szyby auta i latarni mogły być nie tylko porażką jadących, ale zabici; jeśli się to nie stało, to zrzucił to tylko przypadek.

Na miejscu katastrofy gromadziły się tłumy. Szoferem zajęła się policja.

Nieudały występ kasiarzy w Przeworsku.

Przeworsk, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Nocy wczorajszej nieznana dotychczas szalka kasiarzy wybrała się na wyprawę po złote runo do Kasy chorych, spodziewając się, że obłowi się tam wcale nieźle. Wszystko szło, jak z płatka. Bez przeszkód dostali się do wnętrza budynku, zawędrowali do pokoi, gdzie stała okazałych rozmiarów ogniotrwała kasa i zabrali się spokojnie, systematycznie i fachowo do roboty. Rozpruli kasę i już mieli się

dobrać do jej cennych wnętrzności, gdy nagle ukazał się w Kasie chorych inni nocni goście, wcale przez kasiarzy nie proszeni — patrol policyjny. Kasiarze mieli szczęście w nieszczeście, bo zdążyli jeszcze wziąć nogi za pas i drapnąć. Nic wprawdzie z sobą nie unieśli, nawet zostawili tam swoją korbę do wiercenia kasy, ale przynajmniej tej nocy przespali się jeszcze na wolności.

Szczegóły aresztowań wśród komunistów w Stryju.

Telefonem od naszego korespondenta.

Stryj, 29 kwietnia (S). W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o zlikwidowaniu Okr. Związku młodz. komunistycznej w Stryju, Skolem i Dolinie — należy dodać, że w trakcie prowadzonych dochodzeń wykryto cały skład Okr. Komitetu w Stryju i członków poszczególnych kół, przyczem ustalono, że organizacja utrzymywała stały kontakt z KPZU. przez przewodniczącego OZMK. Maurycego Wagniana.

Sledztwo wykazało, że ulotki o treści i hasłach rewolucyjnych w języku polskim i ruskim z datą 30 kwietnia przygotowane na 1-go maja, rozdzielane były przez Wagniana między poszczególnych członków z poleceniem masowego rozrzucania ich po miastach i wsiach.

Aresztowano i odstawiono do sądu następujących osobników: Maurycego Wagniana, przew. Okr. Zw. Mł. Kom. Romana Hawryłowa, Józefa Kellera,

Markusa Segala, Herscha Schudricha, Markiwa Michała, Zierlera Markusa, Lustiga Eisiga, ze Stryja), dalej Łapczuka Wasyla z Dobrzana, Friedmana Samuela, ze Skolego, Zoszczaka Mikolaja, przew. miejsc. kół w Bolechowcu, Spiegla Salomona, Helfgotta Feiwla, Kościuka Romana z Doliny; prócz tego wygotowała PP. doniesienie przeciw Czernej Jungman ze Stryja za użyczenie lokalu na konferencję Okr. Zw. Mł. Kom.

Równocześnie zlikwidowano część wo KPZU, przyczem ustalono winę kilku osobników, odsiadujących obecnie karę więzienia za różne przestępstwa polityczne.

Zlikwidowanie tych organizacji komunistycznych, oraz czułość miejscowej komendy PP., która w porę sparałizowała wszelkie przygotowania, pozwala żywić nadzieję, że dzień 1-go maja minie naogół w stryjskim spokojnie.

Sztuka i ekran.

Kino „Lew”. — „Sybir”. Wytw. „Fox Film”, Ameryka. Reż.: Victor Shertzinger. W rolach gł. Alma Rubens i Edm. Löwe.

Znowu film rosyjski. Zdziwiałe, jaką ilość filmów rosyjskich może wyprodukować Ameryka i jak konwencjonalnie we wszystkich tych filmach odtworzone jest tło. Widocznie Amerykanom sprzykrzyło się już egzotyzm Indii i Afryki i obecnie na gwałt szukają egzotyizmu w Europie.

Film byłby niezły, gdyby nie to, że autor scenariusza kompletnie nie orientuje się w terenie, na którym porusza się akcja. Niema dlań różnicy między oficerem a żandarmem, przewrót Kiereński identyfikuje z bolsz. Treść banalna, posiada wszakże kilka drobnych momentów, które dały pole do popisu reżyserji. Takie sceny, jak ucieczka na śniegu przed wilkami, brutalna „działalność” patrolu żandarmów w spokojnej wsi, nocne sceny wojenne, miały dużo realizmu i siły. Natomiast charakterystyka typów zupełnie nieszczeniwa. Książę rosyjski nie zawsze musi być tyranem rodziny i chłopów, jak ów dziedzic w „Dziadach”, nie każda księżniczka, jest wcieleniem idealizmu i poświęcenia, arystokratyczny zaś lekarz niekoniecznie musi nosić fryzurę apostoła nihilizmu. Nic też dziwnego, że z tak konwencjonalnych postaci zdolni na ogół artyści nie mogli wykrzesać żywszej iskry życiowej. — Pozostaje zatem z całego filmu kilka drobnych scen zbiorowych i to są w nim jedynie kinowe.

Kinoteatry „Marysieńka” i „Kopernik” — „Maciste w klatce lwa”. Wytw.: „Pittaluga”, Turyn. Reż.: Guido Brignone. W roli gł. Bartłomieja Pagano.

Film ten, mimo iż obliczony na gust przeciętnej publiczności, zda się jednak bliższym być istoty sztuki kinowej, niż wszelkiego rodzaju dramaty „psychologiczne” i „historyczne”. Są w nim wszystkie elementy czysto kinowe: wielopłaszczyznowe odtwarzanie zjawisk, rozgrywających się jednocześnie, i mnóstwo scen ruchomych, metaforyczne odtworzenie „pars pro toto”, sensacja zdrowa, bo gloryfikująca težynę fizyczną i wreszcie bogactwo wzrokowe oryginalnej architektury cyrku. Oryginalnym jest również ujęcie widowiska cyrkowego w kilku wyrazistych skrótach. Rzecz jasna, że przy takim ujęciu zagadnienia przestaje nas interesować zarówno treść, jak i gra aktorska, a mielibyśmy Macistę wywołującą większy zachwyt, niż jego gra, zresztą zupełnie opanowana.

Kino „Palace”. — „Venus za parawanem” (First National Film) z Corinną Griffith i Norm. Kerry, oraz „Tajemnicza podwiązka” (Paramount) z Rajmundem Griffithem.

Pierwszy z tych filmów jest nudny i nie wyróżnia się ani grą, ani wystawą. Natomiast komedia z Rajmundem Griffithem jest swego rodzaju perełką w repertuarze komedji amerykańskich, a zawdzięcza to zarówno świetnemu taletowi głównego wykonawcy, jak i oryginalnym pomysłom reżysem. Rajmund Griffith jest słusznie uważany za amerykańskiego następcę Maxa Lindera, udoskonalonego w szkole Chaplina, od którego zaczerpnął owe beztróskie i pełne humoru dostosowanie się do kaprysów losu. W najbardziej groteskowej sytuacji dba on przede wszystkim o przywrócenie sobie wyglądu dżentelmena z nieodzowną laseczką i cylindrem. Świetna jest scena, w której artysta pomaga włamawaczowi do otwarcia kasy, nie będąc przez niego widzianym, albo też, kiedy ratując się przed zatonięciem dostaje się na pływającą tarczę strzelniczą, do której celują manewrujące okręty. Film odznacza się subtelny humoru sytuacyjnym bez cienia buffonady i odegrany został bez szarży.

st. II.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 117-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc maj. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynię do nas do 10-go maja — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Sport.

Nasi jeźdźcy w Nicei.

(Od naszego korespondenta.)

Nicea, 21 kwietnia.

Środa, 20 kwietnia: Prix de la Victoire (konkurs potęgi skoku). Zwycięza por. Briolle (Francuz) na Querelleur, 5 punktów karanych. 2. Dream, rtm. Królikiewicz, 10 pkt. 3. kpt. Lombardi (Włoch) na Porto i por. de Vallerin (Francuz) na Pair — ex aequo. 5. por. Pacini (Włoch) na Sterling, 6. kpt. Montergon (Francuz) na Rachelle; honorowe wstęgi ppłk. Römmel na Halinca i kpt. Stirling, Anglia.

Konkurs ten jest urządzony w oryginalny sposób, bo zawiera tyle przeszkód, ile państw jest reprezentowanych na konkursach. W ostatniej chwili każdy z przedstawicieli urzędują, a więc w tym roku razem osm. Za to są wysokie na 140 do 150 cm. i szerokie do 4,5 metra i musi się wziąć je w przepisany czas, gdyż inaczej nawet jeśli jeździec jest bez błędów, to nie wchodzi w rachubę do nagrody. W tych warunkach rozstrzyga siła i szybkość konia. Musi wydalnie kryć teren i oddawać potężne skoki. Zazwyczaj jest dość mało kandydatów do tego konkursu, a już najmniej z pośród naszych jeźdźców, którzy przeważnie mają konie słabsze, natomiast solidnie wypracowane.

Uczestniczy niepełna 30 koni. Z polskich Dream wychodzi na drugie miejsce, Faworyt mjr. Toczka, robiący nawet mniej błędów, nie trafia w czas i odpada. Readgledt pod por. Szoslandem niema dnia, a Halinka zasługuje na wstęgę honorową. W konkursie tym gminie koni Nevermore pod Francuzem, por. Clave. Zwalwszy przeszkodę, pada na ziemię, by się więcej nie podnieść. Weterynarze stwierdzają nagły zgon z powodu wady serca. Niedawno zakupiony koni ten pełnej krwi kosztował 3000 dolarów.

Konkurs o nagrodę wędrowną Armii Polskiej. Dzierżycielem nagrody kpt. Hombro, Hiszpania. Rozgrywana jest w tym roku po raz drugi. W zeszłym, jako gospodarze, uważaliśmy za stosowne nie stanąć i brońć dopiero od drugiego roku poczyniwszy.

Zatrzymuje na rok najbliższy nagrodę Belgijczyk, kpt. Brabandere, na koniu Miss America; 2. As de Pique, kpt. Mesmaeckers, Belgia; 3. Papillon, por. Bertran, Francja; 4. Caprice, kpt. Montergon, Francja; 6. Gramo, kpt. Lombardi, Włochy; 7. Jeruzal por. Starnawskiego; 8. Charleston, kpt. Chandelon, Belgia; 9. Acrobat, por. Crombrughe, Belgia. Wstęgi: kpt. Hombro, poprzedni zwycięzca, Banzaj rtm. Antoniewicz i Mira por. Lewickiego.

Konkurs polegał na tem, że z pierwszego parcours eliminowano jedną piątą wszystkich koni, kolejno wedle najlepszego wyniku, a więc 9 na 45. Te dopiero rozgrywały między sobą nagrodę, trybem konkursów myśliwskich bez szczęścia. Nasze konie skakały bez szczęścia. Liczyliśmy na uiektóre, jak na Mirę, Banzaję, Hanleta, ale nie przeszły one poza eliminację. Mira i Banzaj nie zrobili więcej błędów, jak niektóre pozostałe w rozrywce konie, lecz były od nich gorsze czasem, a więcej niż jedną piątą startujących nie dopuszczają regulaminu.

Czwartek, 21 kwietnia. Prix de Monaco, konkurs myśliwski uświetniony został obecnością uroczyste przyjmowanych: marszałka Francji Petain, dziedzicznego księcia Monaco i członka angielskiego domu królewskiego ks. Counaught. Ks. Counaught jest naszym szczęśliwym talizmanem. Ilekroć zjawi się na torze — zwyciężamy. I tym razem triumfuje por. Starnawski na Jeruzalu w obliczu wymienionych gości, bijąc Anglików, Francuzów, Włochów i Hiszpanów.

1. por. Starnawski na Jeruzalu, czas 3 m. 57 sek.; 2. Norak, kpt. Stirling, Anglia, 4 m. 20; 3. Irish Boy, por. Clave, Francja, 4 m. 29; 4. Readgledt por. Szoslanda, 4 m. 42, mimo upadku na jednej z najłatwiejszych przeszkód, skutkiem poplątania się nog koniowi; 5. Highborn rtm. Suskiego, 4 m. 43; 6. Silver Hoe, kpt. Duggeon, An-

glia, 4 m. 49; 7. Sterling, por. Pacini, Włochy, 4 m. 54; 8. kpt. Cabanas (Hiszpan) i kpt. Cameron (Anglik) ex aequo 4 m. 55; 11. rtm. Antoniewicz na Eugenji, 4 m. 57, też z upadkiem. Rtm. Królikiewicz na Powder Puff otrzymuje wstęgę honorową.

Konkurs zawiera aż 22 przeszkód, które w dużej części imitują przeszkody naturalne, spotykane w terenie w czasie polowania par force. A więc: płoty wiejskie, rampy kolejowe, rzeczka z pływającą na niej łódka i t. d. Kończy się zaś bieg, otwierając zamkniętą rampę kolejową i przejeżdżając pod nią. Przeszkody porożstawiane na parcours zawitym, pełnym nagłych zakrętów i nawrotów, wymagających ciągłego osadzania koni, nadawania im różnego kierunku i tempa. Wybija się w takim konkursie na pierwszy plan umiejętność trzymania konia w rękę, czyli jego opanowanie.

Najlepszy nawet skoczek z galopu po prostej linii jest tutaj bez wartości, o ile jeździec nie umie nim manewrować i oszczędzać na czasie.

To też jest to od czterech lat niepodzielna dementa Polaków, którzy nie pozwolili ani razu odebrać sobie zwycięstwa. Nawet obcy zgadzają się w tem, że my jedni całkowicie władamy koniem. Iani tylko skaczą. Anglicy, klasyczni jeźdźcy w terenie na polowaniach par force — gratulowali serdecznie naszym wszystkim oficerom ich wysokiej umiejętności. O lepsze i bardziej kompetentne uznanie, chyba trudno.

Z dumą i uciechą śledziliśmy kołory polskie, unoszące się przez cały prawie konkurs na maszcie zwycięzców. Moment propagandy w obecności wyliczonych powyżej znakomitych gości napewno został w zupełności spełniony.

Co mówi tutejsza prasa o tym konkursie. Le Petit Nicois: „Rtm. Rostwo-Suski prowadził Highborna po mistrzowsku... (po tem wymieniliśmy kilku obcych jeźdźców), „lecz por. Starnawski, młody oficer polski, aczeszczący po raz pierwszy w naszych konkursach, usunął wkrótce w cień wszystkich konkurentów po znakomitej jeździe na Jeruzalu, w nadzwyczajnym czasie 3 m. 57 sek. Ten znakomity sukces był ogólnie frenetycznie oklaskiwany, gdyż — i słusznie — oficerowie polscy są tutaj bardzo popularni z powodu swego wytrawnego i wytrawnej umiejętności. Zajęli oni zresztą jeszcze i dalsze zaszczytne miejsca, gdyż por. Szosland był czwartym, rtm. Rostwo-Suski piątym, a rtm. Antoniewicz jedenastym”.

La France: „Szczególnie piękne paroursy wykonała grupa polska, której kołory — na chwile tylko usunięte przez angielskie — nie przestawały powiewać na maszcie. Szczególnie por. Starnawski z 23-go pułku nianów polskich dokonał niezwyklego czynu, kończąc tak ciężki parcours w rekordowym czasie 3 m. 57 sek.”.

Drugi konkurs myśliwski o nagrodę Monte-Carlo, który miał zostać rozegranym tego samego dnia, z powodu przeciwnością się Prix de Monaco musiano przesunąć na nadprogramowy dzień następny.

Zwycięża kpt. Montergon (Francuz) na Caprice w 2 m. 29,4 sek.; 2. As de Pique, kpt. Mesmaeckers, Belgia, 2 m. 30 sek.; 3. Porto, kpt. Lombardi, Włochy, 2 m. 31 sek.; 4. rtm. Rostwo-Suski na Zeferze w 2 m. 32 sek.; 5. Nacelle, por. de Vallerin, Francja, 2 m. 33 sek.; 6. Zalamera, kpt. de Trujillos, Hiszpania, 2 m. 37,2 sek.

Pierwotnie parcours był ustalony taki sam, jak w konkursie o nagrodę Monaco. Ale Francuzi widząc, że nie dadzą sobie na nim rady z nami, w ostatniej chwili wprowadzili znaczne zmiany, zmniejszając liczbę przeszkód i łącząc je z sobą liniami, o ile możności tylko prostymi.

Jednak i tak, tylko cudem i dzięki przypadkowi wygrali. Zefer rtm. Rostwo-Suskiego potknął się w galopie, skutkiem

czego jeździec stracił strzemie i wypadł z tempa. Kosztował ten wypadek kilkanaście sekund straty czasu — a jak widzimy rtm. Rostwo-Suski od zwycięzcy jest oddalony o niepełną trzy sekundy.

Wobec siedmiu miejsc wszystkich, inni jeźdźcy polscy nie zdołali dojść do nagród. M. T.-k.

(p) Dziś. Walne zgromadzenie LZOPN-u w gimn. I. przy ul. Kubałi o godz. 9 rano. Wycieczka kolarska Sekcji LKS. Pogoń do Janowa o godz. 10 rano, punkt zborny pl. Akademicki. Bieg międzyuczelniany AZS-u o godz. 11 rano, start i meta obok II. Dozmu Techników. Popołudniu zawody footb. na boisku Cyta deli (RKS., Metal, Browar, Grafika), nadto team Czarnych i Hasmonei contra Pogoń o godz. 4.15 na boisku Czarnych. Lechia zaś i jej rezerwa grają ze Switeżą na boisku Switezi.

(p) „Sport”, nr. 208, z ważnym komunikatem LZOPN-u (termin mistrzostw kl. B i C) wyjdzie jutro wieczorem.

Trainingi Sekcji lekkoatletycznej I. LKS. Czarni odbywają się pod fachowym kierownictwem w poniedziałki, środy i piątki od godz. 3 popoł. Zgłoszenia nowych członków przyjmują się codziennie w lokalu Klubu, ul. Rutowskiego 8, I. p.

Mistrz Polski, bokser wagi lekkiej, p. Zygfryd Wende, ze Śląska, utalentowany bokser przyjeżdża w najbliższych dniach do Lwowa i prowadzić będzie wraz z p. Wł. Dubniakiem trainingi Sekcji bokserkiej I. LKS. Czarni.

Sekcja bokserska I. LKS. Czarni komunikuje, że z dniem 1 maja trainingi Sekcji bokserskiej odbywać się będą codziennie od godz. 3.30 popołudniu na boisku (trainingi w sali podane będą później). — W dniach 14 i 15 maja odbędą się popis oraz zawody bokserskie o mistrzostwo Klubu. W czerwcu b. r. urządzi Sekcja szereg zawodów bokserskich z udziałem zawodników ze Śląska, Poznania i Warszawy.

Przed dzisiejszem „świętem” 1 maja.

Przygotowania do demonstracji w dniu dzisiejszym — ze strony PPS., aczkolwiek nie odbiegły od nudnego już szablonu, oznaczają się w tym roku znacznem zdenerwowaniem. Wynikło ono z bardzo dla PPS. niejasnego położenia, gdyż, jak wiadomo, w szeregach socjalistycznych nastąpiło w ostatnich czasach poważne przesunięcie na korzyść tzw. lewicy PPS. sympatyzującej z komunistami. PPS. czuje się w tej sytuacji bardzo niepewnie, szczególnie jeśli idzie o wystąpienia zewnętrzne, które mogą skończyć się fiaskiem, nie mówiąc o komunistycznych... pałkach. Z drugiej strony komuniści, rekrutujący się głównie z żydów i Rusinów, czynią wszystko, aby wystąpić „masowo”, chociaż będzie to trudno, gdyż większość przewodców na przejściowy okres „święta” 1 majowego została ułokowana w brygadkach.

Stwierdzić należy, że w zw. masach robotniczych, które są zniechęcone do wszelkiej demagogii, a w szczególności do błagi zawartej w rzekomym „robotniczym święcie” w dniu 1 maja, istnieje w tym roku silna tendencja do bojkotu tej partyjnej maskarady socjalistyczno-komunistycznej, która co roku pociąga za sobą krwawe ofiary a w niczem nie przyczynia się do polepszenia doli codziennej.

Spodziewając się biernego oporu robotników co do udziału w dzisiejszych imprezach, PPS. ograniczyła je do minimum i zbyt ich nie reklamuje, licząc głównie na niedzielę i., pogodę, dzięki czemu pewna ilość zawsze ciekawych gapiów ulicznych pokryje, zdekompletowane czerwone szereg. Wyjątkowo więc święto kościelne będzie w tym roku mimowolnym sprzymierzeńcem hecy socjalistycznej.

W każdym razie władze policyjne powinny przypinować dziś szczególnie porządku nie tylko podczas oficjalnych „uroczystości” na różnych placach, ale po południu, gdy rozochoceni alkoholem „towarzysze” pojedynczo lub we dwójkę, przy urywanym śpiewie „czerwonego szwandu” będą „demonstrowali” po zaułkach i ulicach swoje „ideowe przekonania”.

Ponieważ na ulicach, jak zapowiadają ogłoszenia PPS., będzie się odbywała dzisiaj jakaś socjalistyczna zbiórka, należy poinformować publiczność, że ma ona bliżej nieokreślone cele, a w każdym razie obce zdrowej i polskiej opinii.

Herbata RIEDLA

Galicyjska Kasa Oszczędności.

Jedną z najstarszych i najpoważniejszych instytucji finansowych w naszym kraju Galicyjska Kasa Oszczęd., macierz kas oszczędnościowych w Polsce odbyła wczoraj doroczne walne zgromadzenie przy licznych udziałach członków, najpoważniejszych obywateli naszego miasta. Zebranie zagałę w zastępstwie nieobecnego marszałka Niezabitowskiego mecenas dr. Dziedzieliwicz, oddając hołd zmarłym członkom których pamięć obecni uczcili przez powstanie.

Z kolei mówca podniósł zasługi dotychczasowego b. dyrektora Kasy dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego, wyrażając radość, że maż tak wytrwały będzie dalej pracować w wydziale Kasy. Złożył również podziękowanie za pracę r. Eug. Pierożyńskiemu, wyrażając imieniem zebranych życzenie by jak najrychlej powrócił do zdrowia. Wspominając o bilansie Galicyjskiej Kasy Oszczędności mówca podkreślił z zadowoleniem olbrzymi rozwój tej instytucji. Z porządku dziennego p. W. Decykiewicz złożył sprawozdanie o zamknięciu rachunków za rok 1926.

Zaznaczyć musimy i podkreślić z radością, czytamy w sprawozdaniu — że wkładki oszczędnościowe instytucji wzrastały stale nie tylko w drugiej połowie r. 1926, ale także i w pierwszym półroczu, mimo niekorzystnej koniunktury gospodarczej, a to dzięki dobrej tradycji, dzięki wielkiemu zaufaniu, jakim od lat S. G. K. O. cieszy się stale w szerokich sferach społeczeństwa, dając wkładającym zupełną pewność i płynność dokonywanej gotówki. Staraniem z dyrekcji jest usilnem, by zaufania tego nie zawieść, lecz przeciwnie je wzmacniać i utrzymywać.

Wkładki oszczędności wynosiły: 31 grudnia 1925 r. w złotych 2.308.219'51, w dolarach 124.023'75 = zł. 1.004.592'38, a w złotych 3.312.811'89; 31 grudnia 1926 r. w złotych 3.306.079'71, w dolarach 417.367'55 = zł. 3.735.439'57; łącznie zł. 7.041.519'28. Tak więc w r. 1926 wkładki oszczędności wzrosły o kwotę zł. 3.728.707'39, a zatem przeszło o 100 proc.

Książeczek wkładowych w obiegu było: 31 grudnia 1925 r. sztuk 105.914, 31 grudnia 1926 r. sztuk 108.135; zatem wzrost w r. 1926 wynosił sztuk 2.221. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły: 31 grudnia 1925 r. zł. 243.489'83, 31 grudnia 1926 r. zł. 519.629'26; okazuje się przeto wzrost w r. 1926 o złotych 276.139'43.

W ciągu r. 1926 zeskontowała Kasa weksli sztuk 32.092 na zł. 29.108.383'45 (w tem weksli dolarowych sztuk 5.190 na dol. 1.152.779). Stan z dnia 31 grudnia 1925 wynosił sztuk 4.188 na zł. 4.012.353'83, razem weksli sztuk 36.280 na zł. 33.120.737'28. W ciągu roku 1926 wykupiono 29.396 sztuk weksli na zł. 25.977.249'42.

Dnia 31 grudnia 1926 portfel wekslowy Kasy Oszcz. posiada weksli i rymses złotych sztuk 4.941 na złotych 3.614.037'46, weksli dolarowych sztuk 1.943 na dol. 394.352 = zł. 3.529.450'40, razem sztuk 6.884 na zł. 7.143.487'86, portfel z 31 grudnia 1925 wynosił zł. 4.012.353'83. Tak więc portfel wekslowy powiększył się w roku 1926 o kwotę zł. 3.131.134'03.

Kredytu udzielano kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom, właścicielom majątków ziemskich i realności miejskich, a także liczne zastępy właścicielstwa ze wschodniej i środkowej Małopolski korzystają bardzo wydatnie z kredytu instytucji. Kredytów udzielano na cele inwestycyjne ze szczególnem uwzględnieniem kredytów na budowę nowych domów, lub remont realności już istniejących.

Rachunek strat i zysków za rok 1926 wykazuje ogólny dochód 1.470.929'86, po potrąceniu wydatków w kwocie zł. 1.104.579'49 pozostaje czysty zysk za rok 1926 zł. 366.350'37.

Według zasięgniętych przez nas informacji wkładki oszczędności po czasie

ostatni złożone w Galicyjskiej Kasie Oszczędności wynoszą:

Wkładki złote 4.200.000 zł., dolarowe 5.200.000, wkładki zwaloryzowane 4.200.000, razem zatem 13.600.000 zł.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków.

W końcu na cele dobroczynne rozdzielono 26.000 zł.

Do wydziału wybrano jednomyślnie r. Gustawa Pammera.

Na tem zamknięto obrady.

Akcyiny Bank Hipoteczny.

Najpoważniejsza instytucja finansowa w kraju, ciesząca się niesłabnącym zaufaniem nawet poza granicami państwa, Akcyiny Bank Hipoteczny, złożył wczoraj przed zgromadzeniem akcjonariuszy sprawozdanie z dorocznej swej działalności.

Zgromadzenie akcjonariuszy zagałę prezes rady nadzorczej dr. Stanisław Mycielski, oddając hołd zmarłym członkom. Z kolei członek rady nadzorczej dr. Marian Lisowski złożył następujące sprawozdanie rady nadzorczej za rok 1926. W sprawozdaniu tem czytamy:

Wykazany w tem sprawozdaniu zysk w sumie 648.236 zł. w porównaniu z zyskiem w roku 1925 jest wcale pokąsny, bo o 191.654 zł. wyższy. Na pytanie, co głównie złożyło się na ten pomyślny wynik, odpowiedź znajdziemy w cyfrach bilansowych. Do cyfr, które najwięcej mówią przy ocenie bilansów bankowych należą niewątpliwie cyfry dotyczące wierzycieli i dłużników banku, one bowiem decydują na koncie zysków i strat o wysokości dochodów, odsetek i prowizji, a od tych znów zależy w głównej mierze końcowy wynik zamknięcia rachunkowych.

Otóż suma wkładów na książeczki oszczędnościowe figurująca w bilansie r. 1926 z cyfrą 6.136.588'00 zł. sześciokrotnie przewyższyła tę samą pozycję z poprzedniego roku. Pozycja kredytów w rachunku bieżącym w porównaniu z rokiem 1925 jest o 6.208.968'00 zł., a pozycja debitorów o 8.959.134'00 zł. wyższa. Są to objawy bezsprzecznie pożądane i nader pomyślne. A jeżeli pewne uspokojenie w stosunkach ekonomicznych, wracająca zwolna równowaga, która daje się odczuć w stosunkach życia gospodarczego, nie były bez wpływu na ten stan rzeczy, to jednak główną zasługę w tym względzie przypisać należy zaufaniu, jakie Bank Hipoteczny zjednać sobie potrafił w kapitalistycznych sferach tak w kraju, jak i poza jego granicami.

Te nieco poprawione stosunki w życiu gospodarczym i to znacznie wzmacniające zaufanie do Banku, przyczyniły się były niewątpliwie do lepszych nawet rezultatów niż te, które tu wykazano, ale niepożądana dysproporcja między stojącymi do dyspozycji Banku zasobami gotówki a możliwością pewnego i korzystnego zarobku ich znżytkowania, kępowały działalność banku.

Oddział hipoteczny, czyli dział długoterminowego kredytu Banku Hipotecznego, przez niemożność zbytu listów zastawnych przez lat kilka na zupełną prawie bezczynność skazany, zajęty był w latach ostatnich przeważnie tylko nieproduktywną a żmudną pracą koło przerachowania dawnych pożyczek koronowych i markowych na pożyczki złote, i konwersją dawnych listów zastawnych na złote. Plan konwersji listów zastawnych zatwierdziło Ministerstwo Skarbu reskryptem z 21 czerwca 1926 z jednomyślną opinią kuratora posiadaczy listów zastawnych i mężów zaufania przez Sąd ustanowionych.

Wedle tego planu przypada za list na 100 K wypuszczony przed 1 sierpnia 1914 kwota 9 zł. 47 gr. płatna w listach złotych.

Oddział ten zdołał wreszcie w roku sprawozdawczym z chwilą gdy silna tendencja do obniżenia stopy procentowej otworzyła pole zbytu listów zastawnych, podjąć napowrót swe czynności emisyjne i przystąpić do udzielania pożyczek długoterminowych na razie tylko w 8 proc. na dolar walutę opiewających listach zastawnych.

Popyt na listy te stanowiące tak pod względem intraty jak i pewności znakomitą lokatę kapitału w początkach samych tej akcji mimo to dość słaby, wzrasta z dniem każdym i pozwala mieć nadzieję, że w dziale tym wysłiśmy już z martwego okresu.

Wpłata rat annuitetowych pożyczek długoterminowych, która przed dwoma laty wiele dawała do życzenia, wykazuje w roku sprawozdawczym znaczne polepszenie i może już na ogół nazwana być zadowalającą.

Kantory wymiany wykazują zysk w sumie zł. 443.023'55.

Stan portfela wekslowego po straceniu redyskonta, wynosił złotych 2.242.655'45, a odsetki eskontowe zł. 305.205'71.

Prowizje z rozmaitych interesów bankowych przyniosły w roku sprawozdawczym kwotę zł. 683.787'49.

Pozostałość na książeczkach wkładowych na okaziciela opiewających, wynosiła z końcem roku 1926 sumę zł. 6.136.588'14 zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1925 o pokąsą kwotę zł. 4.940.949'09.

Kasy zaliczkowe t. j. oddziały zastawnicze w zakładzie głównym i w filjach w Krakowie i w Czerniowcach, przy inwestowanym kapitale złotych 1.183.076'86 wykazały zysk w sumie zł. 141.515'69.

Filje Akc. Banku Hipotecznego w Polsce pracowały w roku sprawozdawczym z wynikiem odpowiednim — filja czerniowiecka i jej ekspozytura z rezultatem nader korzystnym.

Łączna cyfra plac osiągnięta w r. 1926 sumy zł. 1.014.490'10, zwiększyła się zatem w stosunku do roku 1925 o zł. 148.837'34, z powodu podwyżki plac. Koszta administracji oraz świadczenia społeczne wynosiły złotych 315.938'94.

Fundusz zapasowy zwyczajny, który wynosił z końcem roku sprawozdawczego zł. 1.277.000'00 zasłono z zysku roku ubiegłego kwotą zł. 63.413'40.

Wartość gmachu bankowego i budynków we Lwowie, tudzież budynków filij, magazynów towarowych i cegielni wynosił zł. 4.515.283'95.

Nadwyżka dochodu za rok 1926 wynosi zł. 648.236'09, od tej nadwyżki potrąca się przeniesienie zysku z r. 1925 zł. 154.582'48, od różnicy zł. 493.653'61, w myśl statutu i ustawy przypada: 10 proc. do funduszu zapasowego złotych 49.365'36, 15 proc. do funduszu zapasowego od nadwyżki zysku ponad 8 proc. kapitału akcyjnego t. j. od kwoty zł. 93.653'61, zł. 14.048'04, zł. 63.413'40, pozostaje zł. 430.240'21. Z kwoty tej straca się 5 proc. dywidenda od kapitału akcyjnego zł. 5.000.000'00, złotych 250.000'00, pozostaje zł. 180.240'21, z tej kwoty przydziela się 15 proc. do funduszu zabezpieczenia listów hipotecznych zł. 27.036'03, do różnicy złotych 153.204'18, dolicza się nietantjemowane przeniesienie zysku z r. 1925 złotych 154.582'48, od sumy zł. 307.786'66, straca się: a) tytułem tantiemy: 12 proc. dla Rady Nadzorczej zł. 36.934'39, 12 proc. dla dyrekcji i urzędników złotych 36.934'39, b) tytułem 1 proc. superdywidendy od kapitału akcyjnego złotych 5.000.000, złotych 50.000, c) tytułem remuneracji dla pracowników zakładu zł. 50.000'00, zł. 173.868'78, całą resztę zł. 133.917'88 przenosi się na rachunek roku 1927.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się krótka dyskusja.

Dr. Józef Parnas wyraził zadowolenie z powodu świetnych wyników bilansowych r. ubiegłego, składając po-

dziękowanie dyrekcji za wskrzeszenie kredytu długoterminowego.

Red. Fryling wspominając o owocnej działalności Akcyjnego Banku Hipotecznego, który w r. przyszłym obchodzić będzie 60-lecie swego istnienia, złożył podziękowanie dyrekcji za troskę o los urzędników Banku, jako też o podwyżkę pensji emerytów, wdów i sierót po urzędnikach.

Dyr. dr. Boziewicz podziękował za wyrazy uznania, zaznaczając, że Bank Hipoteczny udzielił w r. ub. długoterminowego kredytu na sumę 550.000 dolarów, a sunia ta w r. bieżącym znacznie wzrosła. W rezultacie zgromadzenie przyjęło jednogłośnie następujące wnioski.

Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie za rok 1926 z czynności i o stanie Banku.

Zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1926 i udziela Zarządowi Banku absolutorium.

Tytułem dywidendy i superdywidendy za rok 1926 wypłaca się poczynając od 1 czerwca 1927 zł. 6'00 za każde 75 sztuk akcji starych względnie za jedną sztukotowa.

Przekazuje się zł. 63.413'40 do zwyczajnego funduszu zapasowego.

Przeznacza się na remunerację dla pracowników Zakładu wedle uznania Dyrekcji i Rady Nadzorczej zł. 50.000.

Nadwyżkę zysku zł. 133.917'88 przenosi się na rachunek roku 1927.

Majatek funduszu pensyjnego wynosił z dnem 31 grudnia 1926 zł. 238.299'91 w porównaniu z rokiem 1925 wzrósł o zł. 85.302'99 Bank dotował fundusz pensyjny w roku 1926 kwotą zł. 85.980'52.

Radiofon.

PROGRAM RAD

RTÓW

Niedziela, 1 maja.

Warszawa. (1111) Godz. 15: Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. — Godz. 17: Program dla dzieci. — Godz. 17.30: Koncert. Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego: Helena Wertheim (śpiew) i Lidja Wrocka (harfa). Część I. 1. H. Hrbaczek: Fantazja na tematy słowackich pieśni ludowych — wykona orkiestra. 2. Utwory na harfę — wykona p. L. Wrocka. Część II. 3. a) Ludomir Różycki: Orfan, b) Friemann: W noc majową, c) Karłowicz: Najpiękniejsze piosenki — odśpiewa p. Helena Wertheim. 4) E. Pianowski: a) Polonez, b) „Najpiękniejszej z Warszawianek“, c) „Nemrod“, walc — wykona orkiestra. 5) a) E. Pankiewicz: Kołysanka, b) Noskowski: Wieczorem, c) Niewiadomski: Słonko — odśpiewa p. H. Wertheim. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny — wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego: Róża Ben zefowa (fortepian), Stefania Millerowa (śpiew), Ludwik Urstein (akomp.). Część I. 1. Henryk Melcer: Warjacje fortepianowe na temat „Kozaka“ Moniuszki — wykona p. Róża Ben zefowa. 2. St. Moniuszko: a) Powiedźcie mi, b) Pożegnanie, c) Pod okienkiem — odśpiewa p. St. Millerowa. Część II. 3. Fr. Chopin: a) Walc As dur op. 34 Nr. 1, b) Trzy mazurki: 1) C-dur op. 24 Nr. 2, 2) A-moll op. 68 Nr. 2, 3) B-dur op. 33 Nr. 2 — wykona p. Róża Ben zefowa. 4. Melodie ludowe — Lucjan Kamieński: a) „Oj jezioro“, b) „O mój skowronczku“, c) A jak będzie słońce i pogoda — odśpiewa p. Stefania Millerowa. 5. Feliks Nowowiejski: a) Kujawiak, b) Uwertura p. t. „Światy polskie“ — wykona orkiestra.

Kraków. (422) Godz. 20.30: Koncert Beethovenowski: 1) Sonata op. 2 Nr. 3 — p. M. Neuger-Feliksowa. 2) Adalida — p. M. Mikuszewski. 3) Arja „Ah Perillo“ — p. L. M. Onyszkiewiczowa. 4) Dwie bagatele — p. M. N. Feliksowa. 5) Sonata wio senna F-dur — p. dr. A. Herman i M. N. Feliksowa. 6) Recitativ i arja Florestana z op. „Fidello“ — p. M. Mikuszewski. 7) Trzy pieśni — p. L. M. Onyszkiewiczowa. Poznań. (2733) Godz. 9.30: Transmisja uroczystości otwarcia Międzynarodowego Targu Poznańskiego. — Godz. 17.30: Koncert choralny „Harmonij“ — Godz. 19.35: Odczyt: Irena Gałeczka: Cechy narodowe w malarstwie polskim.

==O==

Słuchawka o sile głosiaka

„SELECTITE“

SPRAWY AKADEMICKIE.

Przed zjazdem.

Wobec bliskiego terminu zjazdu ogólnego - akademickiego (rozpocznie on swoje obrady 26 maja), należy sobie uświadomić zadania, jakie staną przed delegatami, reprezentującymi interesy całej młodzieży akademickiej.

Obok sprawy reorganizacji Związku Narodowego PMA. (o czym była już poprzednio mowa na tem miejscu) na czoło zagadnień wysunie się niewątpliwie kwestja szczególnej doniosłości: określenia stosunku młodzieży do władz akademickich. Zagadnienie powyższe, aktualne już od szeregu lat, dzisiaj nabiera wyjątkowej wagi. — Jesteśmy bowiem świadkami, że oto wyższe uczelnie, które jeszcze niedawno jeden z naszych czcigodnych profesorów nazwał na swym jubileuszu symbiozą profesorów i studentów złączonych wspólnym celem, jakim jest rozwijanie nauki — stają się obecnie szkołami zawodowymi, w których student staje się sztubakiem, zaś profesor, wobec ogromnego napływu „uczniów” zostaje stracony do roli prowincjonalnego „belfra” (t. zw. w gwarze uczniowskiej), obniżając poziom swoich wykładów i seminarjów („ćwiczenia”). Z tym faktem, który wszyscy obserwujemy łączy się fakt dalszy — podupadanie życia akademickiego, tej Rzeczypospolitej Akademickiej, która ongiś tak wielką grała rolę w uspołecznieniu młodej inteligencji, a której dziś chyba nie przypadkowo (jak wiadomo młodzież akad. jest w obrzynie większości narodowa) największe są stawiane przeszkody (niezależnie od statutu towarzystw, z których wykluczono żydów, zniesienie egzaminów powakacyjnych itd.).

Stan, który malujemy, bynajmniej nie w czarnych barwach ma dwie przy czyny.

Z jednej strony winien jest senat akademicki, który nie chce właściwie korzystać z prawa „numerus clausus”, (połowego nie tylko wyznaniowo ale i intelektualnie) dopuścił do uniwersytetów zbyt wiele mas, poszukujące nie tyle nauki, ile szkoły interesów lub szybkiego zamażpójścia (rola dużego odsetka naszych i nienaszyc kolegów), względnie zabicia czasu zdala od służby wojskowej (odroczenia ze względu na studia).

Z drugiej strony winne są akademickie sfery samopomocowe, które nieogłębionym szafowaniem pewnemi, łatwymi zyskującymi poklask, hasłami, w pogoni za pieniądzem na cele akademickie nie zawahały się przed moralnym poniżeniem akademika, który woła do społeczeństwa o pomoc dla „ biednego akademika”, lecz w zamian za tę pomoc nic, albo niewiele mu daje. Usuwa się od wszelkiej akcji społecznej, bo ona pachnie polityką, chyba że przynosi materialne korzyści (jak zbiórka na TSL. w dniu 3 maja za 25 proc. na cele Bratniej Pomocy) i w ciszy domów akademickich oczekuje „lepszych czasów”.

W ten sposób wobec władz akademickich i starszego społeczeństwa staje się akademik pomału „quantite negligible”, z którym nie potrzeba się liczyć, a którego jedyne władze — to senat akademicki (jak to oświadczył niedawno delegat dwu najważniejszych związków „fachowych”, Zw. Bratnich Pomocy i Zw. Kół Naukow. p. minister Dobrucki).

Ażby podnieść akademika z tego poniżenia, ażby podźwignąć upadające życie akademickie należy:

1) umocnić Związek Narodowy P. M. A., ażby był istotnie naczelną reprezentacją ogółu młodzieży, z którą muszą się liczyć wszystkie władze akademickie od najwyższych do najniższych,

2) zreformować samopomoc, aby się stała tem, czem się mieni (w uchwały ostatniego zjazdu Bratnich Pomocy),

3) należy domagać się wprowadzenia „numerus clausus” na wszystkich wydziałach, aby w ten sposób przywrócić

wyższym uczelniom dawny charakter Akademij.

Tadeusz Piszczkowski.

Do koła wyborów.

Zgłoszona lista ogólna.

W ciągu ostatniego tygodnia odbyły się trzy konferencje międzytowarzystwowe, na których został ostatecznie ustalony stosunek poszczególnych towarzystw akademickich wobec koncepcji, wysuniętej ze sfery samopomocowych — utworzenia wspólnej listy delegatów na Zjazd Ogólny-Akademicki.

Jak przewidywaliśmy poprzednio, wszystkie niemal towarzystwa akademickie zdecydowały się przystąpić do utworzenia wspólnej listy, za wyjątkiem kilku, które bądź ze względu na przyjętą w pewnych kołach młodzieży lewicowej zasadę bojkotu Związku Narodowego PMR. (Kuznica), bądź z powodów formalnych jak trudność porozumienia się z członkami w czasie ferij świątecznych (Posiew, zrzeszenie AKP.) usunęły się wogóle od udziału w wyborach.

Pozostałe towarzystwa, tj. Lwowski Komitet Akademicki, Czytelnia Akademicka, Akad. Centrala Samopomocowa, Konferencja Kół Naukowych, Akademicki Związek Sportowy, Koło Międzykorporacyjne, Bratnia Pomoc U. J. K., Bratnia Pomoc Politechniki, Bratnia Pomoc Akad. Med. Weter., Wzajemna Pomoc Medyków, Bratnia Pomoc WSHZ., Koło Dublańczyków, Sodalicia Akademicka oraz związki ideowe: Młodzież Wszechpolska, Odrodzenie i Młodzież Monarchistyczna, płożyły wspólną listę na konferencji dnia 25 bm. i tegoż dnia jeszcze zgłosiły ją na ręce Okręgowej Komisji Wyborczej.

Skład listy:

1. Sienkiewicz Roman, student U. J. K., prezes Lwowskiego Kom. Akad.
2. Szofer Franciszek, stud. WSHZ., prezes Akad. Centrali Samopomoc.
3. Köhler Tadeusz, stud. Polit., prezes Czytelni Akademickiej.

4. Wachlowski Zenon, stud. UJK., prezes konferencji Akad. Kół Naukow.

5. Długoszewski Jerzy, stud. Polit., prezes Akad. Zw. Sportowego.

6. Uhrynowski Zygmunt, stud. Polit., prezes Lwow. Koła Międzykorporac.

7. Wagner Adam, stud. UJK., prezes Bratniej Pomocy UJK.

8. Kowalski Jan, stud. Polit., prezes Brat. Pomocy Politechniki.

9. Kocowski Zdzisław, stud. Ak. M. Weter., prezes Brat. Pom. Weterynaryj.

10. Szuszkiewicz Franciszek, stud. UJK., prezes Wzajem. Pom. Med.

11. Marciniak Dionizy, stud. WSHZ., wicepr. Brat. Pom. WSHZ.

12. Jakubowska Stanisława, stud. U. J. K., wicepr. Koła Studentek.

13. Strzelbicki Stanisław, stud. Polit., prezes Koła Dublańczyków.

14. Malko Kazimierz, stud. UJK., prezes Sodalicii Akademickiej.

15. Bogdanowicz Jan, stud. UJK., wiceprezes Młodzieży Wszechpolskiej.

16. Skwarczyński Paweł, stud. UJK., b. prezes i delegat Odrodzenia.

17. Bielecki Jan, stud. Ak. Med. Weter., prezes Młodzieży Monarchist.

18. Mosiężewiczówna Kazimiera, st. UJK., czł. zarz. Młodzieży Wszechp.

19. Świeżawski Stefan, stud. UJK., czł. zarz. „Odrodzenia”.

Prócz powyższych nazwisk ustalono listę zastępców delegatów, przedstawicieli poszczególnych towarzystw, którzy w wypadku rezygnacji delegatów wstąpią w ich prawa.

Opiekunem listy ogólnej jest inż. Zbigniew Roehr, prezes Bratniej Pomocy Politechniki, który z powodu zajęć zawodowych nie może jechać na zjazd w charakterze delegata.

Z życia młodzieży czeskiej.

Kryzys, jaki zarysował się ostatnio w obozie nacjonalistycznym w Czechosłowacji w związku z wystąpieniem żywołów faszystowskich, skupionych o koło osoby generała Gajdy — odbił się i wśród młodzieży akademickiej.

„Awangarda” poznafiska, która utrzymuje żywy kontakt z młodzieżą czeską — podaje w ostatnim numerze, że w Wydziale „Młodego Pokolenia Czechosłowackiej Narodowej Demokracji” (Stud. odboz Ml. generace Cz. narodni demokracie) obejmującym dotąd swą organizacją elementy nacjonalistycznej młodzieży, zaznaczyli się od pewnego czasu tarcia natury ideowej; część członków oświadczyła się za nacjonalizmem „demokratycznym” i „postępowym”, druga część podkreśla swe przekonania faszystowskie i utrzymuje kontakt z faszystowskim odłamek parli narodowo-demokratycznej. Przywódcą „demokratów” jest dr. K. Lichner, przywódcami faszystów pp. dr. Fr. Bohacek (uczestnik kongresu C. I. E. w Warszawie, b. prezes Akad. Koła Przyjaciół Polski w Pradze), inż. Kratochvíl i Sindelar.

Ostatecznie odłamek faszystowski uzyskał większość i opanował władzę w organizacji. W związku z tem na-

zwa organu młodzieży narodowo-demokratycznej, dwutygodnika „Studentsky Obzor”, który nosił dotychczas podtytuł „List narodni a pokrokovy” (pismo narodowe i postępowe) została zmieniona na „Narodni Student” z podtytułem „List radikálního nacionalizmu (Narodowy Student. Pismo uacionalizmu radykalnego).

W numerze 1-szym nowa redakcja zamieszcza swe credo ideowe, w którym m. in. czytamy:

„Naszą ideą przewodnią jest radykalny nacjonalizm, który będziemy gościć i szerzyć aż do ostatniego tchu. Suwerenny naród w takimże państwie jest naszym symbolem, za który walczyć będziemy do ostatniej kropli krwi. Demokrację uważamy jedynie za środek dla osiągnięcia celu — nie może być z nią jednak związane istnienie lub nieistnienie narodu. Gdyby okazała się nieprzydatna, naród i państwo nie mogą na tem cierpieć — trzeba ustanowić inną formę rządu”.

W jednym z dalszych artykułów czytamy, że młodzi nacjonaści czescy domagają się m. in. rozwiązania partii komunistycznej i utworzenia w Czechosłowacji rządu prawdziwie narodowego — bez Niemców.

Z Akad. Koła Literacko-Artystycznego

Założone w grudniu 1925 jako „Koło Liter.-Artyst. Lwows. Młodz. Akad.”, Koło, mimo trudnych warunków i braku zainteresowania ze strony szerszych kół akademickich, rozwija się wzglę-

wypelniło swym programem część artystyczną dwu zebrań towarzyskich Czytelni Ak. i dwu zebrań Młodzieży Wszechpolskiej, w końcu urządziło piekny wieczór ku czci Kasprowicza. Działalnością koła interesują się żywo profesorowie UJK., pp. dr. Bruchnalski, dr. Kleiner i dr. Kozicki, którzy niejednokrotnie przybywali na imprezy koła. W sferach Czytelni Akad. cieszyło się koło również znacznym zainteresowaniem i uznaniem, to też bez trudności udało się w styczniu br. zrealizować korzystną dla obu stron umowę, w myśl której koło stało się sekcją Czytelni Ak., sekcją posiadającą zupełną autonomię, a mającą wobec Czytelni obowiązek wypełnienia artystycznej części programu jej zebrań.

W dniu 7 lutego br. odbyło się walne zgromadzenie członków koła, które po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu i kom. rewizyjnej, wybrało nowy zarząd w składzie następującym: kol. H. Batowski jako przew., kol. kol. Ceypekówna, Gabryszevska, Piechowska, Kawyn, Kielanowski, Lewik, Maurer i Teichman jako członkowie zarządu; do kom. rewizyjnej wybrano: kol. kol. Królińska, Piszczkowskiego i Sterbównę. Na temże walnem zgromadzeniu przeprowadzono szereg zmian statutu, m. in. zmieniono nazwę koła na „Akademickie Koło Literacko-Artystyczne”.

Nowoobрани zarząd ukonstytuował się następująco: zast. przewodn. wybrano kol. Wł. Lewika, sekretarzem kol. L. Kielanowskiego, skarbnikiem kol. D. Ceypekównę, nadto kooptowano do zarządu kol. Bol. Sołtysa jako kierownika sekcji dramatycznej i kol. N. Karatnicką.

Przed feriami wielkanocnymi odbył się nader udatny recital poetycki twórczości własnej, w którym wzięli udział kol. kol. Lewik, Teichman i Zarzycki, obecnie zaś przygotowuje zarząd koła szereg większych imprez, m. in. na szeroką zakrojony skalę turniej najmłodszej poezji między Lwowem i Krakowem, wieczór humorystyczny, uroczystość ku czci Słowackiego, wieczór dramatyczny — i parę mniejszych przedsięwzięć.

Kronika.

Z Czytelni Akademickiej. Posiedzenie prezydium Czytelni Akademickiej odbędzie się w poniedziałek dnia 2-go maja o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym.

Z Lwowskiego Komitetu Akadem. Na posiedzeniu LKA. w ubiegłą sobotę nastąpiły częściowe zmiany w prezydium wobec rezygnacji kol. Sochańskiego ze stanowiska przewodniczącego. Przewodniczącym LKA. został kol. Sienkiewicz dotychczasowy wiceprezes, drugim wiceprezesem został kol. Zenon Rosnowski. Na opróżnione miejsce z wyboru w LKA. został powołany kol. Stamper.

Okręgowa komisja wyborcza ukonstytuowała się w poniedziałek dnia 25 bm. Tegoż dnia została zgłoszona na jej ręce lista wyborcza, która podaje się na innym miejscu. — OKW. donosi, że ewentualne protesty przeciwko liście i wyborom przyjmować będzie zgodnie z kalendarzem wyborczym w piątek dnia 29 bm. od godz. 7 do 8 wieczór w lokalu Czytelni Akademickiej.

Wycieczki polskie w Czechosłowacji. W czasie ferij świątecznych gościła Czechosłowacja dwie wycieczki młodzieży lwowskiej, jedną technicką, drugą studentów WSHZ. Wycieczki zwiedziły większe miasta Czechosłowacji oraz zaznajomiły się z jej wysoko postawionym przemysłem. Przyjęcie serdeczne i gościnne pozostawi na długo wspomnienie u uczestników wycieczek i przyczyni się niewątpliwie do utrwalenia sąsiedzkich stosunków obu bratnich narodów.

Wiosna w Kosowie.

A czy znacie wiosnę w Kosowie? Już to jest los naszej Polski, że cudze chwalimy swego nie znamy lub nie doceniamy. Oczywiście, że ci, których stać na to, jeżdżą po słońce wiosenne na Riviere lub nad włoskie jeziora a przynajmniej do Meranu, a nie wiedzą, że na południu Państwa Polskiego znajdują klimat podobny. Wszak w Kosowie i w Kutach rozpoczyna się wiosna często już w lutym, a w marcu i kwietniu bywa gorąco i susza, kiedy w zachodnich Karpatach jeszcze leżą śniegi i hulają wiatry. Kto o tem naocześnie się nie przekonał, nie zechce uwierzyć, że od połowy marca i przez cały kwiecień było tu ciepło i pogodnie i że w letnich ubraniach chodzimy. To też humorystycznie wyglądają jaskółki z miast, które ciągną tu w poszukiwaniu mieszkań dla letników, gdy okutani we futra przekonują się, że tu już wiosna w rozkwicie, a nie śniegi, które zastać się spodziewali. Albowiem w miastach u nich dotychczas zimno i deszcze, kiedy tutaj na deszcze nikt nie narzeka, bo ich zamało, a gdy obecnie na ruska Wielkanoc się zaistocilo, ludność deszcz witała z uciechą, bo był dla ogrodów bardzo potrzebny. A co się dzieje w całej Polsce — powszechne narzekania na deszcze i zimno.

A jednak z tego cudownego klimatu nikt z wiosną nie korzysta, gdy podczas lata jest taki natłok i poszukiwanie mieszkań w Kutach i Kosowie, że nawet na stryszkach bez szemrania się lokuja. Ludność tutejsza — widząc ten natłok letników, wszędzie buduje domki na ich przyjęcie, a pomimo tego jest ich za mało w stosunku do letniego naporu. Ostatnio powstały w Kosowie nawet dwa dobrze urządzone pensjonaty, z których jeden to pensjonat „Luticz“ p. Chaberskich niedaleko zakładu dr. Tarnawskiego, a drugi na drodze ku Zabiemu, własność architekta Leskowicza; piękna ta willa nie powstydziliby się porównania z zakopiańskimi.

Wracam jeszcze do wiosny. Drzewa tu już są w pełnym rozkwicie i z pewnością żadna miejscowość piękniejszego widoku teraz nie przedstawia jak Kosów i Kutę w maju, które są jakoby jednym ogrodem. Trzeba to widzieć, jak toną one w kwieciu swych sadów i oddychać ich balsamiczną atmosferą. To też w tym roku zbiór owoców zapowiada się nadzwyczajnie i właściciel ogrodów wzdycha: Cóż, kiedy w braku kolei, trudno wywieźć ten wspaniały owoc, a zyski z tego nie mają wydobyc tylko żydzi.

Zastanowienia jest godne, jakim meteorologicznym wpływom przypisać należy tutejszą wspaniałą wiosnę, ciepłą spokojną i suchą. Omawiał tę kwestię w wykładzie w Stow. Lekarzy warszawskich w marcu br. dr. Sabatowski ze Lwowa objaśniając, że od Podola ku Zaleszczykom, Pokuciu i powiatowi kosowskiemu ciągnie się pas działu wiatrów, w którym kończą się wiatry tak od zachodu wiejące jak i od wschodu. Zatem Pokucie jest w tem szczęśliwym położeniu, że prawie zawsze istnieje tu spokój w naturze. Ma również to wpływ na nadzwyczajny rozwój roślinności. Jeszcze jeden walor klimatu wiosennego podnosi dr. Sabatowski, że tylko na wiosnę słońce wysyła wielką ilość chemicznych promieni działających na przemianę materii, jak wiadomo bardzo korzystnych dla zdrowia, których w lecie już nie wiele i tylko w górach szukać ich trzeba.

Z tego wszystkiego ocenić można, że najlepszym sezonem dla poratowania zdrowia jest wiosna a nie lato. — Tem się też tłumaczy, o czem mało kto wie, że rozwój i wzrost u dzieci na wiosnę jest tak wielki, jakiego już w dalszych trzech porach roku nie zdolają osiągnąć. Śliczny maj tutejszy zatem, powinien być miesiacem dzieci.

Wasz.

W świecie mody.

Najnowsze typy kostiumów.

Od kilku lat już modne fasony bardzo gładkie i skromne, zdają się nie tylko nie tracić, ale raczej wciąż zyskiwać na znaczeniu. O ile w obrębie tych uznanych kanonów występują jakieś drobne zmiany czy urozmaicenia, są powitane z radością i z zapałem stosowane.

Tak więc kostium będący również „kompletem“, wyrugował zupełnie zszoroczny „komplet płaszczowy“, wzo rzyste zaś jedwabie, które zeszłego roku nie cieszyły się wielkiem uznaniem, będą teraz bardzo modne. Najnowszą odmianę w dziedzinie sukien stanowią

części takiego imitowanego żakietu, ten właśnie przód stanowi charakterystyczną część toalety i jej punkt centralny. Przódzik taki bywa zwykle z jedwabiu, plisowany, haftowany lub gładki, ale w kolorowy ładny deseni. Najlepiej przód wykonać z materii w zupełnie odmiennym kolorze od całości sukni, a w każdym razie w innym odcieniu. Nie należy chyba przypominać, że przód powinien być jaśniejszy od samej sukni.

Załączony szkic przedstawia kilka toalet w tym nowym fasonie.

Zaczniemy od wzoru najprostszego.



suknie imitujące kostium ale nie będące nim w istocie. Różnica polega na tem, że część górna takiej sukni ma, ale tylko z przodu, fason żakietu, który zaznacza się dopiero od bocznych szwów podczas gdy plecy są zupełnie gładkie i niczem nie przypominają takiej oryginalności.

Ta odmiana ma przyszłość przed sobą, gdyż daje pole do stosowania rozmaitych ponysłów, wygląda młodo i sztywnie, a te dwa ostatnie wyrazy są hasłem dzisiejszej mody. Tego rodzaju fasony dają się sporządzić tak z wełny jak z jedwabiu i mogą być noszone o każdej porze dnia. Nieco bardziej wypracowane toalety w tym rodzaju, będzie można wkładać także wieczorem i wtedy nawet pomiędzy wyraźnie wieczorowymi toaletami różnić nie będą.

Króć takiej sukni jest właściwie niezmierznie prosty, cała różnica polega na dodaniu dwóch części przodu gdyż plecy są zupełnie zwyczajne. Największą uwagę należy zwrócić na sam środek przodu, czy to będzie wkładka, czy cały bryt wstawiony, czy żabot, kra wałka itp. gdyż po rozchyleniu dwóch

Spódniczka jest z przodu plisowana, a z tyłu gładka, by ułatwić prasowanie. Plecy stanowią ze spódniczka jedną całość, gdyż są razem zeszyte i za- stebnowane. Od bocznych szwów rozchodzą się dwa skrzydła żakietu, które mogą być zapięte na guzik albo też rozsunięte. Sam plastron jest biały, blado różowy, „saumon“, także popielaty lub beige, wszystkie te kolory bowiem bardzo ładnie będą odbijać od barwy czarnej lub granatowej w których najlepiej wykonać tę toaletę. Sam plastron powinien być z jedwabiu i lekko tylko przyszyty, albo przypięty zapomocą zatrzasków, aby go można z łatwością odjąć i wyczyścić, względnie wyprać. Kołnierzyk i manszetki są z koronki w kolorze naturalnym, szarawo żółtym. Należy jeszcze wspomnieć o dwóch szczegółach, a mianowicie pasku ze skóry: zamszowej czarnej lub granatowej zależnie od koloru sukni, który odgranicza plastron od spódniczki, ale tylko z przodu, oraz o teni, że pliski spódnicy są po obu bokach ukośnie przystebnowane, co teraz dość często występuje.

Na tej samej podstawie skonstruowa

no wzór następny, który widzimy tu w dwóch odmianach, z otwartym i zapiętym żakietem. Spódnica jest składa na szerokie kontrafaldy, górą zastebnowane. Żakiet jest gładki, jeżeli go rozepniemy wygląda z pod spodu wkład bluzkowy, w środku zapięty na guziczki. Pasek skórzany pokrywa tu cały szew, łączący część górną ze spódniczką. Suknię tę można wykonać nie tylko z materii w kolorze ciemnym ale i z jakiejś jasnej tkaniny wełnianej, np. beige (z przodem kremowym, różowym lub jasno - niebieskim) albo popielatej (z plastronem turkusowym ale bardzo jasnym). Ładny byłby taki kostium - sukni biały, z białym albo bardzo jasnym przodem.

W tym samym rodzaju, ale zupełnie inaczej wykonany jest model ostatni na prawo. Spódnica jest gładka ale ma z przodu włożony klin kłoszowy. Ta ostatnia oryginalność pojawiła się dopiero tego roku. Brzegi niby — żakietu są zahaftowane lub ozdobione aplikacją, a gdy je rozchylimy ukazuje się wkładka, wycięta w kwadrat, cała z wzorzystego kolorowego jedwabiu. — Brzegi rękawów są ozdobione tym samym haftem który widzimy na żakiecie. Takie suknie jak ta właśnie mogą być włożone także wieczorem i stanowią dobry nabytek na sezon letni.

TRZEWIKI NA NISKICH OBCASACH

używane dawniej jedynie do celów sportowych, zaczynają coraz więcej wchodzić w modę i ukazują się na ulicy. Czasem mają grubą gumową podeszwę. Towarzyszą zawsze sukniom codziennym, płaszczom, wkładane bywają zawsze na spacer, wycieczki, w podróży, gdyż są trwałe, odporne na kurz lub wilgoć, a przytem wygodne i noga mniej się w nich męczy.

Najnowszy fason tych bucików jest kombinowany. Na naszym pierwszym szkicu występuje kombinacja skóry białej z czarną, co korzystnie wyglądać będzie do białych sukien. Obrazek drugi ukazuje nam zupełnie płaski trzewiczek podobny do sandała ze skóry jaszczurczej lub węzowej, który ze względu na swą „obojętną“ barwę można włożyć do każdej sukni. Nakoniec mamy trzewik sportowy z grubej skóry, o podwójnej podeszwie na wycieczki i inne imprezy sportowe, wymagające mocnego, a przy tem zgrabnego obuwia.

SKÓRKA CIELECA

jest jedną z pomiędzy różnych fantazyjnych interek, która utrzymała się na widowni mody. Występuje zwykle w dwóch odmianach kolorów zawsze na białem tle, a mianowicie czarnym i brązowym. Oba te kolory mają naturalnie rozliczne odcienie i tak, czarny ma rozmaite nasilenie i czasem prze-



chodzi w wyraźnie szary, a brązowy jest nieraz bardzo jasny, „beige“.

Z tego futerka bywają w obecnym sezonie kołnierze i manszety kostiumów, a także kapelusze, paski i torebki. Ostatnio ukazały się także sztuczne kwiaty z cielecej skóry, bardzo oryginalne z powodu swego deseni z owych charakterystycznych plam na białem tle.

Najlepsze i najtrwalsze lampy katedawa

ORION-ECHO

41001

WINA RIEDLA

FILATELISTYKA

Red. J. Zadurawicz

L. 52. 2. V. 1927.

Bezczelność niemiecka niema granic.

„Der Briefmarkensammler”, dodatek filatelistyczny „Berliner Lokalanzeiger”, zamieścił artykuł p. t. „Rund um die Briefmarke”, którego część, omawiająca polski znaczek 45-groszowy z żaglowcem podaje poniżej w dosłownym tłumaczeniu:

„Polska politykuje znów zawzięcie. „Sammler-Woche” donosi, że ukazała się na widowni nowa wartość za 45 groszy o barwie fiolet. Zresztą nie jest to nic nadzwyczajnego. Nadwyras godnym uwagi jest jednak rysunek tego nowego znaczka polskiego: przedstawia bowiem trójmasztowiec w pełnym biegu, przecinający dumnie fale morskie. Dobrze, niech tak będzie. Choć jest to jednakowoż niesmaczne. Ponieważ nie należy przypuszczać, ażeby Polacy używali tego rodzaju statków do komunikacji na Wiśle, pozostaje tylko tłumaczenie, że Polacy zamierzają znacznikiem tym udowodnić swoją dzielność morską. Po wysądzeniu w powietrze przed niedawnym czasem całej floty polskiej w postaci jednej kanonierki (???), zdaje się, że chcą przerwalić się więcej żegludze handlowej. Chwała Bogu, po... to tylko widokiem na znaczku: — ten polski znaczek jest jednak dowodem grubiaństwa (!!!). Polska powinna o tem pamiętać, że przyjdzie dzień, kiedy Bałtyk będzie jak dawniej znów dla niej niedostępny. Nadto położymy rękę na serce! Polak żeglarzem? Do tego potrzeba wreszcie troszeczkę zdolności. Oprócz tego w Warszawie powinni by właściwie wy czuwać, że sprawa z Gdańskiem i korytarzem nie jest jeszcze w porządku. Zresztą nie należy to do tego artykułu. Jeśli ci ludzie jednak sądzą, że wolno im uprawiać „politykę na znaczku pocztowym”, w takim razie muszą być przygotowani na krytykę... (???)

Komentarze zbyteczne

Z wrażeń prasy sowieckiej.

Trafił mi do rąk ostatni zeszyt „Sowieckiego Filatelisty” z lutego b. r. Niestety, pomimo szumnego tytułu i bardzo krwistoprotektarnej okładki, raczej reklamowej, a nie poważnej, naczelnym artykuł tego zeszytu nie ma nic wspólnego z filatelistyką. Autor artykułu p. t. „Moje wrażenia amerykańskie” daje sprawozdanie z wyjazdu przedstawiciela państwowej organizacji filatelistycznej p. Czuczina i tegoż przedstawiciela na Niemcy M. Gluecka na zeszłoroczną wystawę filatelistyczną w Ameryce. Cały artykuł przeładowany jest osobistymi przeżyciami obydwóch „przedstawicieli”, a o filatelistyce ani jednego wyrazu. Ubolewania nad tem, że obu panów niewiadomo z jakich przyczyn trzymano cały dzień na statku, nie wpuszczając ich na brzeg amerykański, że im rewidowano kuiry, że Amerykanin posiada jedynie dolarowy patriotyzm, że kobietę stawia na niedostępne wyżyny i otacza opieką, wszystko to tak dalekie jest od filatelistyki, a przytem takie prawdziwie sowieckie, że czasami dziwić się należy, kto w Rosji z „proletarijusz” czytuje te bzdury filatelistyczno-polityczne. Każdy zeszyt tego pisma przeładowany jest ostrzeżeniami i opisem znaczków fałszywych, a o znaczkach prawdziwych rzadko gdzie znajdzie się coś fachowego. Gdy do tego dodamy dział numizmatyki i bonistyki wraz ze zbieraniem widokówek, to przekonamy się, że ta „kapusta z grochem” nie daje filateliście nic konkretnego. A szkoda, bo każdy zeszyt technicznie wykonany jest bez zarzutu, co zresztą nie dziwnego, gdy zważy się, że jest to wydawnictwo państwowo-polityczne. Jotka.

LITERATURA.

„Ilustrowany Kurjer Filatelistyczny” będzie pojawiać się od numeru 40-go jako pismo dwubarwne, przyczem cena pojedynczego egzemplarza zostaje obniżona na 35 groszy. Na treść najnowszego zeszytu, który pojawi się w ciągu bieżącego tygodnia, składała się następująca artykuły: Jerzy Krzyżanowski: O stemplach gwarancyjnych, Grecja w obrazach, Nowe znaczki pamiątkowe, Rozmaitości, Literatura, Najświeższy przegląd nowości, Wiadomości bieżące itd. Adres wydawnictwa: Lwów, Kurkowa 5.

PRZEGLĄD NOWOŚCI.

Monako uzupełniło serię cplaty dwoma nowymi znaczkami, a to: 1.10 fr. zielony i 3 fr. czerwono-szary. Na pierwszym znaczku przedstawiony jest most St. Devon, na drugim zaś ogólny widok portu Monako. Oba te znaczki wykonane są w formacie podłużnym.

Malta otrzymała 4 nowe wartości opłaty z podobizną króla Jerzego i herbem maltańskim. Są one następujące: 1 p. czerwony, 2 p. szary, 2 i pół p. niebieski i 3 p. fioletowy.

„APOLLO” DZIŚ PORANEK
KINEMATOGRAFICZNY „BIAŁE NOCE”
Początek o godzinie 11:30. Ceny miejsc niższe.
„BIAŁE NOCE” na ogólne żądanie dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

Niezdrowe stosunki w Radzie miejskiej.

Drohobycz, w kwietniu.

(Od własnego korespondenta).

Mineło już dwa lata, jak tuł. Rada miejska została zdekompletowana przez dobrowolne ustąpienie szeregu członków z obozu narodowego, aby w ten sposób przeprowadzić w gminie sanację. Ponieważ nie było jednomyślności, przeto niektórzy członkowie zatrzymali swoje mandaty, a wskutek tego zaistniała w łonie rady miejskiej sytuacja nader przykra nie tylko ze stanowiska narodowego, ale także i obywatelskiego, gdyż rządy w mieście dostały się w ręce żywiołów obcych, które popierają tylko własne interesy.

Obok wspomnianych żywiołów dźwierzą władzę socjaliści z p. Melnarowiczem na czele, którzy od b. starosty p. Hawrota otrzymali aż 9 mandatów. Wprawdzie stoi na czele rady inżynier wydziału powiatowego p. Reutt, jako tymczasowy komisarz, jednak rządy spoczywają w ręku p. Melnarowicza, wrogo usposobionego dla spraw obywateli, nie należących do jego obozu. Tuł. mieszczaństwo, pozbawione reprezentacji w gminie, odnosiło się kilka razy do województwa, aby spowodowało uzdrowienie stosunków nader przykrych w tuł. radzie i uzupełniło ją przełożoną listą. Województwo do dnia dzisiejszego tego nie uczyniło.

Rażącym dowodem zwalczania żywotnych potrzeb narodowych a nawet państwowych przez większość członków niepełnej rady miejskiej, jest posiedzenie, które odbyło się dnia 13-go kwietnia. Jednym z punktów programu obrad było rozpatrzenie podania o uchwalenie zezwolenia na wykonanie nadbudowy drugiego piętra na szkole pow. im. Królowej Jadwigi, na pomieszczenie pol. przyw. seminarium nauczycielskiego żeńskiego, istniejącego od lat siedmiu.

Podanie to wpłynęło imieniem obywatelskiego komitetu obywatelskiego, na czele którego stanęły najwybitniejsze osobistości w naszym mieście. Po rozpoczęciu obrad nad tą sprawą, zabrakł głosu

p. Melnarowicz, który w godzinie przemówieniu zwalczał z całą zaciętością ten zakład jako „endecki”, żądając bezwzględnego odrzucenia podania. Dziwna rzecz, że człowiek ten, z którego ust padały podobne słowa, jest sam nauczycielem a jeszcze dziwniejszą rzeczą jest to, że właśnie w tym zakładzie kształcą się dzieci przeważnie ze sfer robotniczych całego Zagłębia, o czem p. Melnarowicz wie doskonale.

Znakomicie sekundował mu w tej akcji mecenas Spitzman, uchodzący w naszym mieście za żyda asymilatora. Obaj ci panowie pragnęli pogrzebać sprawę tego zakładu.

Po wrogich przemówieniach tych „obywateli”, nastąpiło głosowanie. Żydzi, z wyjątkiem mecenas dr. Reitera i socjaliści głosowali przeciwko zezwoleniu na budowę, reszta zaś członków oświadczyła się za udzieleniem pozwolenia.

Ponieważ przy głosowaniu padła równa ilość głosów za i przeciw, rozstrzygnął sprawę na korzyść zakładu komisarz p. Reutt, który wyjątkowo wystąpił przeciw p. Melnarowiczowi. Oburzony takim załatwieniem sprawy wniósł p. Melnarowicz protest (!) do Rady powiatowej przeciwko uchwale. Nie ulega jednak wątpliwości, że protest zostanie odrzucony, gdyż na czele tej instytucji stoi p. marszałek Jarosz, który, kierując się dobrem społeczeństwa i rozumem politycznym — bardzo gorąco popiera budowę gmachu.

Bardzo bolesną rzeczą w tej sprawie jest fakt, że tutejszy mieszczanin p. Urbanowicz przyłączył się do tych, którzy popierają tylko interesy żywiołów obcych.

Tak wyglądają stosunki w radzie miejskiej, w której niema reprezentacji mieszczaństwa, mimo, że ono ponosi tyle ciężarów na rzecz gminy i państwa.

Z całej Polski.

Ćwiczenia naszej marynarki wojennej. W związku z rozpoczęciem przez marynarkę wojenną t. zw. kampanii czynnej, szereg jednostek pływających, które ze względów oszczędnościowych, w zimie były w rezerwie, wyruszyło obecnie na ćwiczenia. Kampania czynna, jest to okres praktycznego szkolenia na okrętach załóg okrętowych, głównie wychowanków Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej w Toruniu i Szkoły Specjalistów Morskich w Świeciu. Jednocześnie odbywać się będą ćwiczenia artyleryjskie i torpedowe, przyczem przedsięwzięty będzie szereg dalszych podróży do portów państw bałtyckich. Nasza marynarka wojenna w obecnej kampanii czynnej ma głównie za zadanie przygotowanie personelu oficerskiego

i szeregowego dla obsługi zamówionych przez rząd polski w stoczni w Hawrze 5 nowych jednostek bojowych. Okres zimowy użytkowany był na przygotowanie i ćwiczenia teoretyczne, przyczem kilka okrętów czynnych było przez całą zimę. Ostatnio skład naszej floty wojennej powiększył się o nowozakupiony w Anglii trzymasztowy szkuner szkolny „Iskra”, na którym najmłodszy kurs wychowanków Szkoły Oficerskiej w Toruniu zapozna się z twardą, a jednak wiele uroku posiadającą służbą marynarza. Zamówione przez rząd w stoczni w Hawrze dwa kontrtorpedowce i trzy łodzie podwodne, skonstruowane będą według najnowszych zdobyczy techniki w tej dziedzinie. Łodzie podwodne, o pojemności około 1000 ton

każda, zaopatrzone będą w specjalne aparaty do podwodnego ustawiania min, kontrtorpedowce zaś o pojemności przeszło 1600 ton spełniać będą rolę torpedowców i ustawiać min i zarazem niszczyć torpedowców i łodzie podwodnych. Budowa ukończona będzie w końcu przyszłego roku. Tego typu łodzie podwodne i kontrtorpedowce nie są jeszcze nigdzie w użyciu i wykonane będą, jako jedne z pierwszych dla Polski.

Wycieczki z Westfalii. W końcu maja br. przybywa do Polski 50-osobowa wycieczka młodzieży polskiej z Westfalii. Młodzież nasza zwiedzi Warszawę, Częstochowę, Kraków, Poznań i Zakopane. We wrześniu przybędzie wycieczka 50 górników polskich z Westfalii oraz kompania 150 osób odbywających pielgrzymkę do Częstochowy.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski. Popyt mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'92 i pół, w obrotach międzybankowych 8'92 i jedna czwarta w żądaniu.

Rubel złoty 4'60.

Akcje mocniej.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Londyn 4'85 i trzy czwarte, Paryż 3'91 i trzy czwarte, Bruksela 13'90 i pół, Rzym 5'30 i pół, Madryt 17'60, Berno 15'23 i pół, Bełże 23'70.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Londyn 43'50, Berlin 46'81—47'29, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46'98—47'22, Gdańsk 57'52—57'63, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57'45—57'60, Wiedeń (czeki) 79'17—79'67, Zurych 58'12 i pół, Praga 378'50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 30 kwietnia. (Tel. wł.). Bank Przemysłowców 2'80—2'85, Bank Spółek zarobkowych 19, Bank Handlowy w Poznaniu 1'80—1'85, Unia 22'50, Wytwórnia chemiczna 1'20 do 1'25, Cegielski 34, C. Hartwig 51, Herfeld Victorius 55, Browar w Krotoszynie 35, Centrala skór 58'5, Piłtno 0'40, Luban 115.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

PIANINO krzyżowe sprzedam okazynie ul. Piekarska 1 c. Drogeria. 4231

SPRZEDAM harmoniję chromatyczną trzyrzędną 80 basów Sadowski, Dom Inwalidów. 4237

KAMIENICE 2-piętrowe, 5 pokoi, 2 kuchnie na piętrze, 2 pokoje, kuchnia wolna obok Złotej 5500 dol. sprzed. „Celeritas”. Jagiellońska 17. 4218

MEBLE wszelkich pokoi oraz meble antyczne poleca po cenach przystępnych ZIELIŃSKI — ul. Kołłątaja 1. 5. — stolarnia w podwórzu. 4173

KUPUJE meble antyczne w każdym stanie Zieliński — Kołłątaja 5. 4172

BIZUTERIE wszelka, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 4261

FORTEPIANY-PIANINA używana kupuje za gotówką „Monusko” Złomorowicza 10. 3987

PIERWSZORZĘDNE rekawiczki Glacé, duńskie, jelonkowe do prania wodą, niciane letnie, również pończoszy przesłane poleć tanio firma „LICHY” Lwów, Hetmańska 22 obok Teatru Wielkiego. 4300

WILLA 4 pokoje, kuchnia, ulla Tarnowskiego. Kamienica dwupiętrowa, wolne mieszkanie śródmieście Skomorowski, Chorańczyka 10. 4297

OD SPRZEDANIA motocykl marki Rudge-Whitworth w doskonałym stanie okazynie — Cyelecar Lwów, Romanowicza 9. Telef. 20-01. 4310

RAMY gustowne do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs ni. Krakowska 17. 4306

WILLA w Tatarowie o siedmiu ubikacjach do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość inż. Słowik Lwów, Zółkiewska 94. 4301

WYGODNE, TRWAŁE I TANIE OBUWIE na lato z płótna: skóry itp. poleca i wykonuje na zamówienie znana z solidności FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY ul. Wronowska 4, boczna Kopernika. 4323

+

Jadwiga Schirmer

ur. w r. 1853, po długich, a ciężkich cierpieniach, zaopatrzoną św. Sakramentami, zmarła dnia 29 kwietnia 1927.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 1-go maja 1927 o godzinie 2 po południu z domu przedpogrzebowego (ul. Kochanowskiego 1. 94) na cmentarz Łyczakowski, na który rodzina zaprasza krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan.

4392

**Kompletna garderoba oraz
Bielizna strojna i praktyczna**

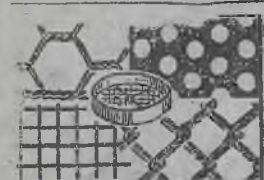
dla DZIECI do lat 15

**najtaniej
we firmie „TRYKOT”**

TRYKOT

**Lwów, ul. Halicka 21
Telefon 25-33, 426
(dom JWP. Gen. Bałabana).**

TANIO Pończochy, skarpetki, reformy, koszule, kołnierze, krawaty, chustki, rękawiczki i drobniaki poleca **Gabryel Żywaczka**, Lwów, Kilińskiego 1. Zamówienia na prowincję uskutecznia się. 2268

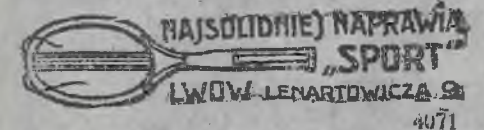


Siatki druciane do ogrodzeń, tennisa, zielone do okien, raty, siła. Do myślowi 6a-za szwajcarska „Du-lour’a”. Siatki druciane metalowe. Pasy trans-misyjne. Blachy dżur-kowane i wszelkie 3974 przybory myślowe.

I. KONRAD, Lwów, Paszki Fellerów 4. Tel. 49-83.

SAMOCCHODY nowe pierwszorzędnej marki na spłaty, oraz używane osobowe i ciężarowe okazują poleca „Pilot” Warsztaty mechaniczne, Lwów, Zie-lonia 59. 3261

GABINET męski, duża szafa, biurko, fotel popielaty dąb do sprzedania. Wiadomość Lenartowicza 13 parter prawy między 1-3. 4111



ŚRODKI na wytopienie moli, pluskiew, karakonów, pcheł, much i innych pasożytów.

SZCZOTKI różne, sznur do bielizny, proszki do prania i t. p. poleca 3271

Józef KOLEŻAŃSKI, Batorego 34a.

SAMOCCHODY „PRAGA” trwałe, lukurowe, ekonomiczne, tanie. Reprezentacja Lwów, Jagiellońska 7. 4175

DIWANY, czołniki, portjery najtańsze źródło Wank, plac Mariacki 5, sieni. 3301

KRZYPCY stary antyk (180 lat) do sprzedania. Wiadomość Droga Wulecka 6/II p. na lewo między 7-8. 4185

FORTEPIANY, pianina, kupuje gotówką zamienia sprzedaje na raty Nowacki, Piłsudskiego 17. 4186

PARCELE miastowe, słoneczne, pięknie położone przy rogatce Łyczakowskiej frontem do głównego traktu Lwów-Lesienice, światło elektryczne, 3 minuty od tramwaju, na różne działy do sprzedania po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Wiadomość: Inż. Kwaśniewski, Asnyka 4/II, tel. 35-10.



Wielki wybór najnowszych kapeluszy
SALON MOD „Zofia” 4126
ul. Łyczakowska 22. I. p.

Farby
Pokosty
Lakiery
poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
Główny Skład Farb i Materiałów
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. 2123

FORTEPIAN krótki prawie nowy prywatnie sprzedam. Wiadomość Sapiehy 79, u gospodyni między 5-8 wieczorem. 4294

RÓŻE sztamowe jednoroczne, 9000 róż do 50 odmian w różnych kolorach, herbariane, ciemno czerwone, białe, które całe lato kwitną, krzewy kapryfajolny cięgnące po murach, gankach ładnie kwitną i pachną 1 zł. sztuka. Jasmin pełny dwuletni 1 zł. bez fioletoży 1 zł. Wajgłelin kwiat czerwony 1 zł., porzeczki duży owoc 1 zł., krąguszy ciemno czerwony 1 zł., klima cięgnące się po murze 1 zł. 50. Comiera kwiat mały różowy 1 zł., ligustrom herbariany 1 zł., buksan 2 letni 35 gr., pelargonii ciemno-bordo na ganki 40 gr., fuksja na ganki 40 gr., 12 ładnych odmian gloriolii 50 gr., 15 odmian kwiatów zimowalnych 30 gr., róże sztamowe wyższe 3 zł. szt., róże metrów 2-30, róże płaczące 2 m. 4 zł. Paliki do róż malowane 50 gr., Wysyłam w maju i czerwcu róże obdarowane w mech z glina, w tym roku będą kwitły, proszę podać tylko dokładny adres, Zakład Ogrodniczy Nikola Kuczerka Miżyniec pow. Przemyśl. 4321

Pomniki, figury i t. p.
z kamienia i marmuru
po cenach niskich, robota solidna,
(30 lat istnienia) firma
Aleksander ZAGÓRSKI
Piekarska 39, Lwów.

ZURNAL, kroje, wzory do robót ręcznych, manekiny sprzedaje najtaniej „Zurnal” Lwów, plac Bernardyński 2. 4396

PIANINO pierwszorzędnej marki zagranicznej — prawie nowe sprzedaje: Hala Ankejina ul. Akademicka 3, I. p. 4402

PENSJONATY I UZDROWISKA

RABKA, pensjonat „Olszyn” zarząd Raciborskiej, pokoje słoneczne, elektryka, pianino, łożka materace, kuchnia wykwinna. Maj, czerwiec od osoby 10 zł. 3402

**Zarząd Koła T. S. L. w Buczaczu rozpisuje
KONKURS**
na wakujące posady w Seminarjum nauczycielskim żeńskim T. S. L. w Buczaczu, począwszy od 1 września 1927, a to:

- 1) Kierownika Zakładu (może być emeryt)
- 2) Nauczycieli (lek) wszystkich grup przedmiotów, obowiązujących w Seminarjach żeńskich.

Od kandydatów wymagane są kwalifikacje dla szkół średnich, względnie zezwolenie Min. WR. i OP. — Pobory według norm rządowych ewent. według umowy. Kierownik ma zapewnione mieszkanie.

Zgłoszenia najpóźniej do 30 czerwca b. r. przyjmuje Inspektor szkół powszechnych Józef Wagner w Buczaczu. 4326

LW. 8.430/27.
V. We Lwowie, dnia 13 kwietnia 1927.

Przedmiot: Licytacja ofertowa — realność przy ul. Kętrzyńskiego 1. 43, własność fundacji im. Wandy Śmiałowskiej.

Ogłoszenie licytacyjne.
Tymczasowy Wydział Samorządowy jako zarządca fundacji im. Wandy Śmiałowskiej sprzedaje w drodze licytacji ofertowej realność tej fundacji pod L. K. 12651/1, przy ul. Kętrzyńskiego 1. 43, o obszarze około 7 arów z dwoma budynkami parterowymi.
Informacji udzieli **p. Kazimierz Machl**, administrator realności, (płac Smolki 1. 3, IV. p.). — Zapieczętowane oferty z napisem „Oferta na kupno realności fundacji im. Wandy Śmiałowskiej, Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie” — wnoszą należy w terminie do 15 maja włącznie.
Wadium 500 zł. złożyć należy w Kasie skarbowej „A” (Gmach posejmo-wy), zaś kwit dołączyć do oferty.
Zastrzega się swobodny wybór między oferentami.
Za Tymczasowy Wydział Samorządowy
Dr. Pazdro mp.

Wydział powiatowy w Samborze.
Lp. 1373/27.

KONKURS
1) na posadę kierownika powiatowego Zarządu drogowego (inżyniera)
2) na posadę sekretarza powiatowego.

Ad. 1.)
Od kandydatów wymagane są kwalifikacje określone rozporządzeniem Ministerstwa Robót Publ. z dnia 12 lipca 1922. Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 579, oraz praktyka najmniej dwuletnia przy władzach państwowych lub samorządowych z budowy dróg i mostów. Do posady przywiązane są pobory VIII. (ewentualnie VII) stopnia płacy urzędników państwowych z 10% dodatkiem komunalnym.

Ad. 2)
O posadę powyższą mogą się ubiegać kandydaci o kwalifikacjach określonych rozporządzeniem Prezydenta Rz. Posp. z dnia 20 grudnia 1924. Dz. U. Nr. 118 poz. 1073 i Rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1925 Lp. 4355, oraz praktyka trzyletnia przy władzach samorządowych i znajomość języka ruskiego w mowie i piśmie. Do posady są przywiązane pobory VIII (ewentualnie VII) stopnia płacy urzędników państwowych z 10% dodatkiem komunalnym.

Należy udokumentować podania świadectwa w odpisach, metrykę) należy nadsyłać do Wydziału powiatowego w Samborze do dnia 20 maja 1927.
Posada narazie prowizoryczna, po upływie rocznej zadowolającej pracy może nastąpić stabilizacja. 4208

W Samborze, 25 kwietnia 1927.
Komisarz rządowy:
Sekura.

JAREMCZE pensjonat „Dwór” pod nowym zarządem otwarty. Ceny znacznie zniżone. 4207

Gdynia — Kamienna Góra Wille „Janina” pierwszorzędnie położona, blisko morza poleca pokoje urządzone z komfortem wraz z pościelą i śniadaniem po umiarkowanych cenach. Zgłoszenia do 15 czerwca, Lwów, ul. Badenki 9. — „Ateneum” tel. 3380. — Po 15 czerwca — Gdynia — wille „Janina” zarząd pensjonatu. 3973

KARWIA — nad pełnym morzem bałtyckim, Pensjonat M. Przyborzyny w Karwi, obliczony na 150 osób, sezon od 1 czerwca. Informacje i prospekty Lublin, Kr. Przedmieście 55, m. 6. 3836

NIEMIROW-ZDROJ 4327
Nowy Zarząd pensjonatu „WARSZAWIANKA” poleca pokoje słoneczne z wykwinnym wikt-em po cenach przystępnych. Na żądanie kuchnia dietetyczna. — Zgłoszenia od 1 maja: **NIEMIROW, Pensjonat „WARSZAWIANKA”.**

DORA, chrześcijański pensjonat „Kresy” otwarty od 15 maja 4190

LETNISKO Szeszyrow powiat Kosowski położenie przepiękne, od wiatrów osłonięte lasy w najbliższym otoczeniu, trzka w ogrodzie. Utrzymanie 5 zł. pokój od 150 do 3 zł. dziennie. Szczegóły poda: J. Kawecka — Kolomyja, Aleja Wolności 8. 4377

NIEMIROW-ZDROJ
st. kol. Rawa Ruska, skąd autobus.
KAPIELE SIARCZANE, BOROWINOWE
PRZYRODOLECZNICTWO.
Początek sezonu 10-go maja do 20-go czerwca i od 20-go sierpnia. — Ceny zniżone. — Nowe łoża borowinowe i nowe pensjonaty. — Wszelkich objaśnień udziela
4313 **ZARZĄD.**

NIEMIROW-ZDROJ
st. kol. Rawa Ruska, skąd autobus.
KAPIELE SIARCZANE, BOROWINOWE
PRZYRODOLECZNICTWO.
Początek sezonu 10-go maja do 20-go czerwca i od 20-go sierpnia. — Ceny zniżone. — Nowe łoża borowinowe i nowe pensjonaty. — Wszelkich objaśnień udziela
4313 **ZARZĄD.**

NIEMIROW-ZDROJ
st. kol. Rawa Ruska, skąd autobus.
KAPIELE SIARCZANE, BOROWINOWE
PRZYRODOLECZNICTWO.
Początek sezonu 10-go maja do 20-go czerwca i od 20-go sierpnia. — Ceny zniżone. — Nowe łoża borowinowe i nowe pensjonaty. — Wszelkich objaśnień udziela
4313 **ZARZĄD.**

NIEMIROW-ZDROJ
st. kol. Rawa Ruska, skąd autobus.
KAPIELE SIARCZANE, BOROWINOWE
PRZYRODOLECZNICTWO.
Początek sezonu 10-go maja do 20-go czerwca i od 20-go sierpnia. — Ceny zniżone. — Nowe łoża borowinowe i nowe pensjonaty. — Wszelkich objaśnień udziela
4313 **ZARZĄD.**

NIEMIROW-ZDROJ
st. kol. Rawa Ruska, skąd autobus.
KAPIELE SIARCZANE, BOROWINOWE
PRZYRODOLECZNICTWO.
Początek sezonu 10-go maja do 20-go czerwca i od 20-go sierpnia. — Ceny zniżone. — Nowe łoża borowinowe i nowe pensjonaty. — Wszelkich objaśnień udziela
4313 **ZARZĄD.**

NIEMIROW-ZDROJ
st. kol. Rawa Ruska, skąd autobus.
KAPIELE SIARCZANE, BOROWINOWE
PRZYRODOLECZNICTWO.
Początek sezonu 10-go maja do 20-go czerwca i od 20-go sierpnia. — Ceny zniżone. — Nowe łoża borowinowe i nowe pensjonaty. — Wszelkich objaśnień udziela
4313 **ZARZĄD.**

NIEMIROW-ZDROJ
st. kol. Rawa Ruska, skąd autobus.
KAPIELE SIARCZANE, BOROWINOWE
PRZYRODOLECZNICTWO.
Początek sezonu 10-go maja do 20-go czerwca i od 20-go sierpnia. — Ceny zniżone. — Nowe łoża borowinowe i nowe pensjonaty. — Wszelkich objaśnień udziela
4313 **ZARZĄD.**

Pierwszorzędny Pensjonat „ROMA” Niemirów - Zdrój
poleca pokoje słoneczne do wynajęcia z całym utrzymaniem, z pościelą lub bez po cenach przystępnych. 3564
Otwarty od maja do października.

NAUKA I WYCHOWANIE
8 groszy za wyraz.

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografii wysyła redakcja Stenografa, Warszawa, Szczęśliwa 12. 3298

NAUCZYCIELKA zdolna, rutynowana z maturą seminarjalną poszukuje posady w wśl. Warunki i skromne utrzymanie i mała dopłata. Słowo „Podróż”. 4160

NIEMKA rutynowana nauczycielka wyucza szybko literatury, korespondencji, konwersacji niemieckiej. Zgłoszenia „Germanistka” Administracja Słowa. 4174

TANCE dawniejsze i nowoczesne rozpoczynamy 2 maja. Dancingi każdą niedzielę. Nowicki i Syn, ul. Piłsudskiego 16. 4148

PIERWSZORZĘDNA SZKOŁA KROJU
SZYCIA I MODELOWANIA
Mistrzini **A. WIŚNIEWSKIEJ-DOBROUCKIEJ**
Warszawa, Niecała 12, telefon 972-04.
PRZYJMUJE ZAPISY CODZIENNE
WARUNKI BARDZO PRZYSTĘPNE.
DLA SAMOUKÓW PODRĘCZNIK KROJU. 2567

POSADY POSZUKIWANE.
4 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca: bony, kucharki, wykwintne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 2487

DUCH ALTER-BILANISTA rutynowany, z dłuższą, wszechstronną praktyką, zna rachunkowość rolniczą poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Sako-wicz, Łanów, ul. Kolejowa. 4141

KRAWCOWA poszukuje szycia w domach prywatnych oraz przyjmuje do domu Lewela 17 II p. 4189

BIURO Kłaniewska, Lwów, plac Akademicki 2, telefon 12-61, poleca nauczycielki, nauczycieli, rannuszy, bony, Polki, Niemki, pielęgnarki, klucznice, gospodynie ogrodników szoferów, rzemieślników, ekonomów, leśniczych, buchalterów, personalistów do pensjonatów, restauracji. 4101

UCIE NIEMKA z Kresów, średnich lat, pracowitą na poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, opiekę nad dziećmi lub starszą osobą wyrzeczenia w gospodarstwie, nauczaniu bielizny. Adres: poczta Radziwiłłów, wieś Siestrzaty, Telewiska. 4118

48 LETNI em ryt poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Prawnik” do Administracji. 4312

KUCHARKA starsza z dobrem gotowaniem przyjmie posadę do wśl. skiego. Listy do Słowa pod „Spokojna kucharka”. 4307

WOJNA I PAK
8 groszy za wyraz.

KORRESPONDENTKA z gruntowną znajomością języków polskiego i niemieckiego, pisząca biegle niemieckie, znajdzie odpowiednią posadę od zaraz w bardzo poważnej Spółce Akcyjnej we Lwowie. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i referencjami, pod „Cecha” przyjmuje Reklamowa Centrala Towarzystwa Dziennikarzy Polskich ul. Kor-nalnicka 4. 4311

800 i więcej zł. da metody egzaminowany leśnik za wyrobienie mu posady. Zgłoszenie do Administracji pod „leśnik”. 4298

DROGOMISTRZA poszukuje Wydział powiatowego rejniku w Hrubieszowie, woj. lubelskie, Warunki: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 30-ty rok życia, 3) ukończona szkoła drogomistrzów, lub równorzędna. Oferty należy składać pisemnie z dołą. zebraniem curriculum vitae i odczynkami dokumentów. Mieszkanie dla samotnego na razie zapewnione. Warunki płacy zależne od umowy i kwalifikacji, pierwszeństwo mają posiadający praktykę drogową. 4334

MALŻENSTWA.
15 groszy za wyraz.

PANNA lat 25, przystojna, szatynka zawrze znajomość z celu mat. z panem dyslingowanym i wy-szej kultury ducha. Posiadam mieszkanie umeblowane i wyprawę jak również wyrobę stałą i do brze prosperującą posadę biurową we Lwowie. Listy do Adm. pod „Katalizka”. 4304

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIA się zgubione dnia 23 kwietnia 1927 odpisy legalizowane świadectw maturalnych Heleny Bohosiewiczówny i Janiny Kropińskiej. 4302

ZGUBIONA książkę wojskową Józef Nowak r. 1900 Kornalina p. Borowca wydaną przez P. K. U. Brzeżany unieważniam. 4319

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, telefon, 3000. mieszkanie. Wiadomość Łozińskiego 6 II piętro. 4229

POKÓJ duży, frontowy, umeblowany, usługa, światło, do wynajęcia starszej solibnej pani. Gołaba 6 I. p. drzwi na lewo. 4168

STANCJA z kuchnią poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”. 3017

wyrobu Apteki Karola Augensterna
Lwów, Hrasickich 20. 4391

KRYNICA
„MARJANÓWKA”
poleca pokoje z utrzymaniem od 1-go maja do 30-go września. Zgłoszenia z prze-czności przyjmuje firma **L. DREXLER SYNOWIE** Lwów, plac Kapitulny 1. 2. 4001

TRZY POKOJE : kuchnia, z komfortem za dwuletnim czynszem z góry zaraz poszukiwane. Zgłoszenia telefoniczne Nr. 30-90. 4169

DO WYNAJĘCIA pokoje z utrzymaniem po 7-8 zł. dziennie. Willa wśród lasów szpilkowych. Informacje ul. Zofii 9 m. o Sobota, niedziela 12-2, poniedziałki wtorki 6 7 godzin. Pisemne do administracji pod „Roztacz”. 4315

POKÓJ z balkonem koto parku Kilińskiego umeblowany zaraz do wynajęcia — Pułaskiego 5 II. p. 4398

STARSZE, bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania 3 pokoje kuchnia, komfort, gaz, elektryka za czynszem z góry i odmalowaniem. Zgłoszenia do Administracji pod: Bilet służbowy Nr. 0252. 4330

POKÓJ kawalerski z klatki schodowej I. dzielnica. Odpowiedz admin. „elegancki”. 4303

POKÓJ umeblowany w śródmieściu, wejście niekierujące dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Władność Romanowicza 22 I. p. 4. 4227

LOKAL, obszerny nadający się na skład poszukiwany. Zgłoszenia Julian Bonk, Lwów, Sapiehy 26. Telefon 12-80. 4146

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

SLICZNY, zdrowy 5-cio miesięczny chłopczyk int. rodziców do oddania za swoje, Pod „Nadzieja” do Adm. Słowa Polskiego. 4230

OGRODNIK przesądza kwiaty pokojowe, urządza ogródki, ubiera balkony. Zgłoszenia do Administracji pod „Ogrodnictwo”. 4285

ZEGARKI damskie staromodne, kieszonkowe, przerabia na ręczne Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjański 5 3557

1 ZŁOTY każda reperacja złotnicza Guterman, Sykstuska 14. 3618

PRZEPISYWANIE na maszynie przyjmuje „Maszynopol” Lwów, Sykstuska 9. 4393

OSOBY znające języki Szwedzki, holenderski, portugalski i hiszpański upraszam o zgłoszenie się listownie do Administracji Słowa Polskiego pod adresem: Dionizy Oborski. 4338

FUTRA do przechowania przyjmuje pełna gwarancja asekuracyjna, reperacje, przeróbki obecnie 50%, taniej. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. 4379

WYTWÓRNIĄ SIATEK
MICHAŁ WIECKA
LWÓW, UL. POLKOŃSKA 24
TEL. 15-01, 15-02, 15-03, 15-04
SIATKI DO OGRODZEK
WŁASNY DOŁĘŻEK
FORAZ DRUKA BUDOWLANE
CENY KON UREZYNIE

CENY NADWYŻAJ NIZKIE!

Ubrania męskie kamizdrowe i gabardynowe. Raglany, Zarzutki, Płaszcze gumowe, Płaszcze i Kostjmy damskie w najnowszych modelach.

Wykonuje się też zamówienia na miarę.

Dla PT. Urzędników i Nauczycieli -o- przystępne warunki! -o-

KRAJOWY Skład Odzieży
LANG i SCHIMMEL

Lwów, Pasaż Mikolascha. 4305

Jeszcze tylko kilkanaście parcel

(rolnych) budowlanych na 30 rat miesięcznych. — Na zadatek wystarcza 1/10 część ceny kupna. — Interesowanym podajemy do wiadomości, że parcele zakupione na blokach 1, 2, 3, 4 i częściowo 5-tym (na orce) — są już odmierzone i w niedzielę dnia 8 maja o godzinie 11-tej przed południem oddajemy w użytkowanie. Następnie zapraszamy tych wszystkich, którzy żądali założenia kooperatywy budowlanej by zgłosili się w tym celu dnia 19 maja o godzinie 4:30 po południu — Bliższych wyjaśnień udziela kancelaria adwokatów: 42-5

Dra MARJANA BOBROWSKIEGO i Dra STANISŁAWA POPIELA — Lwów, ul. Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II. p.

LEŻAKI oraz KRZESŁA POŁOWE
(SPACEROWE)

poleca na obecny sezon

WYTWÓRNIĄ

„MIKROKOSMOS”

LWÓW, LISTOPADA 97.

Skład fabryczny: MIKOŁAJA 18, parter. 4322



WIELKI WYBÓR

używanych i nowych
MASZYN DO PISANIA

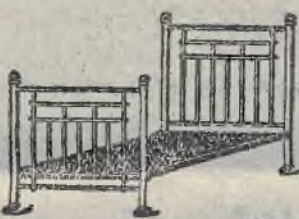
poleca:

„Maszynopol”, Lwów, ul. Sykstuska 9, Telefon 36-86. 4394

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY (BANK DEWIZOWY) ZAŁOŻONY W ROKU 1900.

PRZENIOSŁ BIURA SWOJE DO
GMACHU WŁASNEGO PRZY UL.
3-go MAJA L. 5., I ZAŁATWIA
WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKO-
WE, OTWIERA RACHUNKI BIE-
ŻĄCE, PRZYJMUJE WKŁADKI
OSZCZĘDNOŚCI I UDZIELA PO-
4251 :: ŻYCZEK WEKSLOWYCH. ::

Poszukuję
wyłącznego sprzedawcy
na Polskę, władającego językiem niemieckim dla
nowego niebywale skutecznego bezwonnego i bez-
barwnego środka do tępienia pluskw. 3253
Apotheke zur Hoffnung, Pécs (Ungarn).



Umywalnie mosiężne i żelazne

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych

Lwów, Jan WOZACZYŃSKI

plac Bernardyński I. 15. 3385

Przedsiębiorstwo wioślarsko-kapielowe „ŚWITEŻ”

LWÓW, UL. ISSAKOWICZA, A RÓG DROGI WULECKIEJ.

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publiczność, iż z dniem 1 maja 1927, otwarto znane kąpiele na stawie „Świtez”. Ilość budek powiększona. Wybudowano nowy budynek restauracyjny, urządzono nowy park i plac tenisowy. Odnowiono kręgielnię. Nadzwyczajne oświetlenie elektryczne. W niedziele i święta przygrywa muzyka wojskowa. Doborowy i smaczny bufet. Ceny przystępne. Dojazd tramwajem 4 i 11.

4335

ZARZĄD „ŚWITEZI”.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Spółki Handlowej pracowników skarbowych Małopolski

„Odrodzenie”

odbędzie się dnia 8 maja 1927 o godz. 10 rano w biurze Wyd. III. Izby Skarbowej we Lwowie z następującym porządkiem:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania;
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcji z czynności za r. 1926;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Wniosek R. Nadz. na dalsze prowadzenie spółdzielni;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej.

O liczny współudział uprasza

DYREKCJA. 4291

TOMASYNA SUPERFOSFAT POTANIAŁY

na jesień. Ponadto przed lipcem b. r.

specjalne ulgi i premje. — Oferty przesyła 4400

JAN MIKUSZEWSKI, Lwów, Kilińskiego 1.

Zarząd Tow. prywat. Seminarjum naucz. żeńskiego im. Em. Plater w Jarosławiu rozpisuje

KONKURS

- 1) na nauczyciela języka polskiego,
- 2) na nauczyciela przyrody i geografii.

Posady do objęcia z dniem 1 września 1927. Reflektuje się tylko na sły nauczycielskie z pełnymi kwalifikacjami. Płaca według umowy. Podania z odpowiednimi dokumentami i poświadczeniami dotychczasowej służby należy wnieść do Dyrekcji prywatnego Seminarjum naucz. żeńskiego w Jarosławiu do dnia 1 lipca 1927 — Dyrekcja prywatnego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Jarosławiu. 4047

„Marka światowej sławy

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany:

HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Otrzymałam przed
nastawianiem
Dziatego ładacz nalezę wszędzie tylko PUDRU HAYA.
Do najgłównie w aptekach i drogeriach.
Ołdowy skład wyprawowy.
S. HAY, aptekarz, Lwów

3018

Meble na raty i za gotówkę
bez podwyższenia cen
oraz wielki wybór mebli tapicerowanych
najtaniej w „DOROTEUM”
Leona Sapiehy 34. tel. 15-01. 4406

Zęby na raty!

zł. 20 zadatek rata 10 miesięczna

wykonuje Dentysta **RAPPAPORT** plac
Marjański 7 (gdzie kawiarnia de La Paix)
wedle najnowszych systemów.

Roboty do dni 3 wykańcza się. 4195

NAJLEPSZA ULTRAMARYNA
DO
BIELIZNY I WAPNA
KOLORYT

3510

„Dom Kilimów Gliniańskich”

Lwów, pl. św. Ducha

obok Kawiarni Wiedeńskiej i Kościoła
OO. Jazultów 3372

poleca w wielkim wyborze:

Kilimy w rozmaitych rozmiarach i deseniach
od 35 zł. za 1 m², jakoteż koce, kołdry, kapy,
franki, chodniki i wałnę smereńską.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tek w miejscu jak i na prowincji 4269

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 5. Tel. 48-25

Mieszkania 2 i 3 pokoje z kuchnią

Komfortem 2623

Krasickich 18 a i Rejtana 6.

za 10 zł. tygodniowo urządza

FAMETA Fabryka mebli

Krasickich 18 a lub Rejtana 6.



Samochody „RENAULT”

nadzwyczaj mocne i szybkowe spe-
cjalnie budowane na złe drogi 3252

GENERALNE ZASTĘPSTWO

„PILOT” Sp. z o. p.

ODDZIAŁ SAMOCHODOWY

LWÓW, ul. Złotona 59. — Tel. 8-71

Samochody i części rezerwowe na składzie.
Warsztaty mechaniczne własne. — Tel. 8-71.
Gumy, benzyna, oliwa, smary. Tel. 8-71.